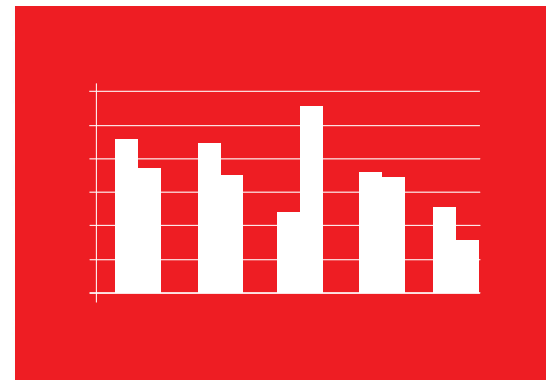
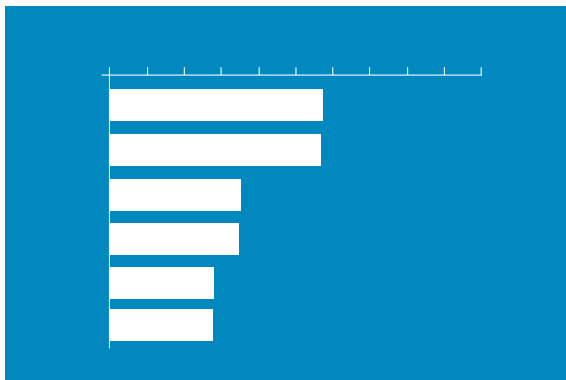


ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY KRAKÓW 2016



WYBRANE WYNIKI BADAŃ

STOWARZYSZENIE GMIN I POWIATÓW MAŁOPOLSKI, INSTYTUT STATYSTYKI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO, INSTYTUT ADAMA MICKIEWICZA,
NARODOWE CENTRUM KULTURY

Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016. Wybrane wyniki badań

Seria: **Varia**

Kultura przedstawiana w nieoczywistym ujęciu, historia opowiadana z zaskakujących perspektyw.

Książki wykraczające poza granice kategorii pozwalających na proste ich przyporządkowanie.

W serii Varia prezentujemy zjawiska, ludzi, tendencje i poglądy, czasami w kontrze, na przekór oczywistym skojarzeniom.

Projekt i opracowanie graficzne, skład: **Monika Rybczyńska**

Koncepcja wydawnicza: **Tomasz Kukołowicz**

Redaktorzy prowadzący: **Anna Kozak, Piotr Pęziński**

Redakcja: **Izabela Kraśnicka-Wilk**

Tłumaczenie na język angielski: **Klaudia Brejecka-Włodarczyk, Anna Popławska**

Tłumaczenie na język hiszpański: **Aleksandra Żak**

Korekta polska: **Beata Stadryniak-Saracyn**

Korekta angielska: **Małgorzata Gadomska**

Korekta hiszpańska: **Aleksandra Żak**

Zdjęcia: **Fabio Beretta, Paulina Krzyżak, Marcin Mazur, Jakub Szymczuk, Raphael Rodrigues**

© Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2016

ISBN 978-83-7982-248-5

Narodowe Centrum Kultury dziękuje organizatorowi Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016, Archidiecezji Krakowskiej, za udostępnienie praw do koncepcji graficznej publikacji

Autorzy badań:



STOWARZYSZENIE
GMIN I POWIATÓW
MAŁOPOLSKI



INSTYTUT
ADAMA
MICKIEWICZA



Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski
Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego
Instytut Adama Mickiewicza
Narodowe Centrum Kultury

Wydawca:



Narodowe Centrum Kultury
ul. Płocka 13, 01-231 Warszawa
www.nck.pl
www.sklep.nck.pl

Narodowe Centrum Kultury jest instytucją państwową działającą na rzecz rozwoju kultury w Polsce.

Spis treści

1.	Wstęp	10
1.1.	Od wydawcy	10
	Narodowe Centrum Kultury	
1.2.	Światowe Dni Młodzieży w Krakowie zaproszeniem do zaangażowania	12
	bp dr Damian Andrzej Muskus, OFM	
2.	Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016. Podstawowe informacje	16
	ks. prof. Józef Stala – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II	
3.	Wsparcie organizacyjne udzielone przez instytucje publiczne	38
	Anna Góral, Weronika Pokojaska, Agnieszka Pudełko – Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski	
4.	Uczestnicy Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016	42
4.1.	Pielgrzymi	42
	Sławomir Mandes – Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego	
4.2.	Wolontariusze	51
	Maria Rogaczewska – Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego	
4.3.	Liderzy grup	54
	Ewa Bogacz-Wojtanowska – Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski	
4.4.	Polskie społeczeństwo	58
	Tomasz Kukołowicz – Narodowe Centrum Kultury	

5.	Odbiór Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016 przez pielgrzymów	62
	Sławomir Mandes – Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego	
6.	Recepcja medialna Światowych Dni Młodzieży	72
6.1.	Reakcje polskich mediów	72
	Anna Góral, Weronika Pokojka, Agnieszka Pudełko – Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski	
6.2.	Reakcje światowych mediów	75
	Wojciech Wilk – Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego	
7.	Pielgrzymi i gospodarze – spotkanie kultur	78
7.1.	Polacy w oczach uczestników Światowych Dni Młodzieży	78
	Ewa Bogacz-Wojtanowska, Sylwia Wrona – Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski	
7.2.	Polska w oczach uczestników Światowych Dni Młodzieży	82
	Ewa Bogacz-Wojtanowska, Sylwia Wrona – Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski	
7.3.	Uczestnicy Światowych Dni Młodzieży w oczach Polaków	84
	Ewa Bogacz-Wojtanowska, Sylwia Wrona – Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski	
7.4.	Stosunek zagranicznych uczestników Światowych Dni Młodzieży do polskiej kultury	88
	Michał Szostek – Instytut Adama Mickiewicza	
8.	Bezpieczeństwo podczas Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016	93
	Wywiad z ministrem Pawłem Majewskim, pełnomocnikiem rządu ds. przygotowania ŚDM	
9.	Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016 w przestrzeni wirtualnej	98
	Weronika Pokojka, Agnieszka Pudełko – Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski	
10.	Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016 jako fenomen turystyczny	104
	Łukasz Gawęł – Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski	

11. Ekonomiczny wymiar Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016	108
Łukasz Gawęł – Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski	
12. Wiara, globalizacja, młodzież	112
ks. dr Wojciech Sadłoń – Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego	
13. Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016 jako fenomen kulturowy	116
Anna Góral – Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski	
14. Informacja o badaniach zrealizowanych w trakcie Światowych Dni Młodzieży w 2016 roku – nota metodologiczna	120
15. Noty biograficzne	125

1. Wstęp

1.1. Od wydawcy

Narodowe Centrum Kultury

Zapoczątkowane 31 lat temu przez Jana Pawła II Światowe Dni Młodzieży to festiwal religijny, który gromadzi w jednym miejscu ogromne rzesze młodych ludzi z całego świata. Od 1995 roku wydarzenie to zostało wzbogacone o dodatkowy komponent – dniom poprzedzającym spotkanie z papieżem towarzyszy festiwal kulturalny. Jest to zatem bardzo dobra okazja, aby poznać tożsamość religijno-kulturową młodych ludzi z Polski i ze świata – uczestników ŚDM.

Głównym powodem powstania tej publikacji są zrealizowane dzięki współpracy kilku instytucji badania dotyczące odbywających się w Krakowie w 2016 roku Światowych Dni Młodzieży. Narodowe Centrum Kultury zaprosiło do zaprezentowania ich wyników Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski oraz Instytut Adama Mickiewicza. Dzięki połączeniu różnych perspektyw badawczych powstało kompleksowe opracowanie, prezentujące m.in. charakterystykę kulturową i religijną przyjeżdżających na Światowe Dni Młodzieży pielgrzymów oraz źródła niespotykanego zaangażowania wolontariuszy. Publikacja porusza także kwestie związane z postrzeganiem Polski i Polaków oraz naszej kultury, zarówno przed wizytą w Polsce, jak i po niej, a także odnosi się do ekonomicznego wymiaru ŚDM.

Badacze pochyłili się nad Światowymi Dniami Młodzieży, próbując zrozumieć – oprócz kulturowego – także ich społeczny fenomen, zwłaszcza w kontekście coraz częściej występującego zagrożenia terrorystycznego. Ten wątek pojawia się w naszej publikacji w formie prezentacji opinii pielgrzymów na temat bezpieczeństwa, a także w postaci wywiadu z pełnomocnikiem rządu RP odpowiedzialnym za przygotowanie Światowych Dni Młodzieży.

Czytelnik zostanie wprowadzony w zagadnienie Światowych Dni Młodzieży poprzez obszerny rozdział opowiadający o historii ŚDM od momentu ich zainicjowania przez papieża Polaka do dzisiaj. Nie zabraknie informacji na temat sposobu przedstawiania ŚDM w prasie polskiej i zagranicznej, a także – czego dzisiaj pominąć nie można – w przestrzeni wirtualnej.

Jesteśmy przekonani, że – kimkolwiek jest Czytelnik korzystający z bezpłatnego internetowego dostępu do tej publikacji – znajdzie w niej coś dla siebie. Ponieważ została ona przetłumaczona na język angielski i hiszpański, wierzymy, że ma szansę stać się inspiracją i źródłem praktycznej wiedzy dla przyszłych organizatorów Światowych Dni Młodzieży. Mamy nadzieję, że sięgną po nią także młodzi ludzie, podejmujący refleksję nad rzeczywistością, w której z takim entuzjazmem uczestniczą.

FOTO – Marcin Mazur



1.2. Światowe Dni Młodzieży w Krakowie zaproszeniem do zaangażowania

bp dr Damian Andrzej Muskus, OFM

koordynator generalny Komitetu Organizacyjnego ŚDM Kraków 2016

„Te Dni zostały wyrzeźbione ogromem waszej pracy i modlitwy” – powiedział papież Franciszek do wolontariuszy Światowych Dni Młodzieży podczas pamiętnego spotkania w Tauron Arenie w Krakowie, tuż przed odlotem do Rzymu. Słowa Ojca Świętego należy jednak odnieść do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w przygotowanie spotkania młodych na polskiej ziemi. Mowa tu o tysiącach młodych osób, ich duszpasterzach, rodzicach i wychowawcach, o parafiach, które gościły pielgrzymów, samorządach, instytucjach i organizacjach, służbach mundurowych i medycznych, agendach rządowych, szkołach, zakonach, a także o osobach chorych i niepełnosprawnych, które dzieło ŚDM wspierały swoją modlitwą. Światowe Dni Młodzieży zmobilizowały do współpracy wiele środowisk, które na co dzień wcale nie są sobie bliskie, i były prawdziwą szkołą budowania mostów, solidarności i bezinteresownej służby dla wspólnego dobra. To wydarzenie wyzwoliło niezwykle potężny potencjał radości, wyobraźni i entuzjazmu ludzi młodych, którzy w Kościele doszli do głosu na niespotykaną dotąd skalę. Dlatego nie waham się powiedzieć, że fenomen ŚDM nie zamyka się w finałowym tygodniu uroczystości z udziałem papieża Franciszka, biskupów, kapłanów i młodzieży świata, ale obejmuje okres wielomiesięcznych przygotowań duchowych i logistycznych, obfitujących w przeżycia, które z pewnością zostawiły ślad i będą owocowały w polskich parafiach i wspólnotach. Lipcowe Dni były zwieńczeniem tego czasu, prawdziwym świętem wiary, odmładzającym zastrzykiem energii dla polskiego społeczeństwa i unikalnym doświadczeniem powszechności Kościoła, który jest żywy, wielokulturowy, fascynujący i ma piękną twarz młodości. Otworzyły także nowe perspektywy i wyzwania na przyszłość.

Duchowe dotlenienie

Tęsknimy do takiego Kościoła i takiej Polski, jaką widzieliśmy w czasie tych niezapomnianych Dni. Młodzi ludzie pokazali nam świadectwo wspólnoty, która tworzy się ponad podziałami oraz różnicami kulturowymi i narodowymi. Któryś z operatorów realizujących transmisję Wydarzeń Centralnych na Błoniach uchwycił obraz splecionych podczas modlitwy „Ojcze nasz” dłoni:

jedna była biała, druga kolorowa. Ten widok był symbolicznym obrazem jedności i braterstwa między ludźmi, których prawdopodobnie wiele dzieli, ale łączy wiara w Jezusa. W warunkach narastających lęków przed terroryzmem ci młodzi powiedzieli światu, że miłość przełamuje strach i jest jedyną odpowiedzią na przemoc. Na własne oczy przekonaliśmy się, że wielokulturowość nie jest zagrożeniem, ale wartością. „Módlcie się, każdy w swoim języku” – zachęcał często młodych papież Franciszek, ucząc ich, że to nie język i odmienne tradycje są przeszkodą w budowaniu jedności i zanoszeniu wspólnej, żarliwej modlitwy do Boga, ale uprzedzenia i stereotypy. Zobaczyliśmy piękny, żywy Kościół – wspólnotę radosnych ludzi, którzy żyją w autentycznej bliskości z Jezusem i marzą o lepszym świecie. W tym świętym czasie przycichły i nasze wewnętrzne spory, społeczne napięcia i podziały. Pozwoliliśmy sobie na chwilę zachwytu i entuzjazmu, modlitewne skupienie i radość świętowania. „To było duchowe «dotlenienie», abyście mogli żyć i postępować w miłosierdziu, kiedy powrócicie do swoich krajów i do swoich wspólnot” – mówił papież do młodych na Campusie Misericordiae. Dziś nam, gospodarzom tych Dni, wypada sobie zadać pytania: W jaki sposób wróciliśmy do codzienności naszego kraju, naszych wspólnot? Co nam dało owo „duchowe dotlenienie”? Co zrobiliśmy, by w naszą publiczną przestrzeń wprowadzić więcej „tlenu” szacunku i otwartości dla innych, różniących się od nas? Czyż nie dusimy się znów w smogu ostrych polemik, słów pełnych przemocy, radykalnych nastrojów i podziałów?

Ryzyko zaangażowania

Zaangażujcie się! Papieskie wezwanie do przemiany świata zabrzmiało w Krakowie wyjątkowo mocno i wyraźnie. Franciszek postawił młodym konkretne wymagania. Nie chce, by przespali swoje życie. Namawiał ich do zaangażowania w dobro, a jego zachęta została przyjęta przez młodych z otwarciem i wyobraźnią. Ojciec Święty nie oczekuje jednak aktywizmu, ale wrażliwości, umiejętności współodczuwania i wsłuchiwania się w drugiego człowieka. Młodzi mają być „protagonistami służby”. Jezus jest nauczycielem zaangażowania, który wzywa do odrzucenia kultury egocentryzmu i w imię miłości każe iść swoim uczniom na peryferie świata, by dawali z siebie to, co najlepsze, i nie karmili serca mrzonkami o szczęściu, lecz odkrywali je w bezinteresownej służbie. Chrześcijanin nie działa po to, by zaspokoić swoją potrzebę działania, lecz po to, by odpowiadać na bóle zranionego świata, nieść ulgę człowiekowi cierpiącemu, oddać mu się całkowicie, tak jak Jezus. To nie jest abstrakcyjna idea, ale przesłanie, za którym kryją się konkretne twarze i żywe historie opuszczonych, wykluczonych i cierpiących w zapomnieniu ludzi. To twarze młodych pielgrzymów z Syrii, zamordowanego we Francji ks. Jacques'a Hamela, którego opłakiwali w Krakowie jego młodzi

rodacy. To twarze bezdomnych, chorych i ubogich, których mijamy codziennie na naszych ulicach. To twarze, które domagają się naszej odpowiedzi. Papież namawia: „Zaangażujcie się w przygodę miłosierdzia!”, ale oczekuje także odważnego wkraczania w świat gospodarki, pójścia drogami Boga, który „zaprasza nas, abyśmy byli aktorami politycznymi, ludźmi myślącymi, animatorami społecznymi”. Wyjście z kokonu bezpieczeństwa i komfortu wiąże się z ryzykiem i papież tego wcale przed młodymi nie ukrywał, a jednak to wezwanie pociągnęło polską młodzież. Dziś jesteśmy świadkami poszukiwań przez młodych katolików w Polsce konkretnego kształtu dla ich zaangażowania. Światowe Dni Młodzieży rozbudziły ich nadzieje i marzenia. Nie chcą pozostawać obojętni i w Kościele widzą przestrzeń dojrzewania duchowego i ludzkiego, dorastania do stawiania się darem dla innych. Na tej drodze potrzebują mądrych przewodników i wsparcia, którego nie wolno im odmawiać, byłoby to bowiem zdradą i zaprzepaszczeniem dziedzictwa ŚDM, zerwaniem nici zaufania, która połączyła Kościół i młodych w miesiącach poprzedzających ŚDM i w czasie niezapomnianych lipcowych dni.

Polska chce być wiecznie młodym obliczem miłosierdzia

Dla Kościoła w Polsce Światowe Dni Młodzieży stały się wezwaniem do odnowienia charyzmatu miłosierdzia. To miłosierdzie winno być niezatartym obliczem Kościoła w Polsce, wciąż – jak mówi papież – młodym, a więc otwartym na nowe wyzwania, które nieustannie pojawiają się w naszej rzeczywistości. Duchowym centrum ŚDM były krakowskie Łagiewniki, a obraz Jezusa Miłosiernego towarzyszył pielgrzymom pod-

FOTO – Paulina Krzyżak / FLICKR.COM



czas wszystkich Wydarzeń Centralnych ŚDM, przypominając, że to właśnie stąd popłynęło w świat orędzie o Bożym miłosierdziu. Ten charyzmat miłosierdzia domaga się ciągłego pogłębiania i realizacji w konkretnie życia każdego chrześcijanina w Polsce, do czego wzywał na krakowskich Błoniach w 2002 roku św. Jan Paweł II – patron Światowych Dni Młodzieży. Po kilkunastu latach to wezwanie zabrzmiało w Krakowie ponownie i jest wciąż aktualne. „Kościół dziś na was patrzy, wolałbym dodać: świat na was patrzy i chce się od was uczyć, aby odnowić swoją ufność w miłosierdzie Ojca, który ma zawsze młode oblicze i nie przestaje nas zapraszać, abyśmy należeli do Jego Królestwa” – mówił do młodych zgromadzonych na tych samych Błoniach papież Franciszek, twórczy kontynuator dziedzictwa Jana Pawła II. Trzeba, by Kościół w Polsce, umocniony darem Światowych Dni Młodzieży, wytrwale odnawiał wyobraźnię miłosierdzia i realizował ją w konkretnie posługi najbardziej potrzebującym i zagubionym.

Światowy Dzień Młodzieży rozpoczyna się dziś i trwać będzie jutro

W duchowym dojrzewaniu człowieka nie ma dróg na skróty, dlatego naiwnością byłoby oczekiwanie, że Światowe Dni Młodzieży natychmiast odmienią polski Kościół i młodych, a przy okazji rozwiążą wszystkie nasze problemy społeczne i osobiste. Światowe Dni Młodzieży to nie jest forma religijności typu instant, choć skala tego wydarzenia – fakt, że w jednym miejscu i czasie spotyka się Kościół z papieżem, biskupami i pielgrzymami z całego świata – powoduje, że można odnieść takie wrażenie. Istotą Światowych Dni Młodzieży jest spotkanie z Jezusem i świętowanie we wspólnocie wiary. Święto jednak jest czymś wyjątkowym, odnawiającym i obdarzającym ożywczymi siłami; często wiąże się z początkiem czegoś nowego. Papież Franciszek nie zostawił młodych samych z tym doświadczeniem i udzielił im konkretnych wskazówek, by go nie roztrwonili, poprzestając na pięknych emocjach: „W milczeniu wspominajmy to spotkanie, podtrzymujmy pamięć obecności Boga i Jego Słowa, rozbudzajmy w sobie głos Jezusa, który wzywa nas po imieniu”. Ostatecznie więc okazuje się, że chodzi o bardzo intymne przeżycie, które wymaga dojrzewania w ciszy serca. Wzorem tej postawy – mówi papież – jest Matka Boża, która uczy, w jaki sposób doświadczenie ŚDM może być owocne; uczy, jak nie tracić otrzymanego daru, ale zachowywać go w sercu, by przynosił plon w codzienności. Trzeba strzec dobra, które stało się naszym udziałem w tych Dniach.

2. Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016. Podstawowe informacje

ks. prof. Józef Stala

Geneza

Kiedy przedstawia się genezę Światowych Dni Młodzieży, wskazuje się zazwyczaj na pierwsze ich obchody w Rzymie i intencję budowania wspólnoty młodych katolików. Jednak aby dotrzeć do źródeł idei ŚDM, warto sięgnąć do wydarzeń wcześniejszych niż pontyfikat Jana Pawła II, trzeba wrócić do pracy duszpasterskiej Karola Wojtyły w Krakowie, organizowanych przez niego oaz, spotkań i wyjazdów z młodzieżą akademicką, aż po powstanie „Środowiska”. „Kardynał Wojtyła przeniósł ogromne doświadczenie w pracy z młodzieżą do Stolicy Apostolskiej, co niezwykle ubogaciło Kościół katolicki”¹. Po wyborze na papieża oraz przeprowadzce w 1978 roku do Rzymu Karol Wojtyła szybko podjął kroki w kierunku zorganizowania cyklicznych spotkań młodzieży. Często wołał do młodych: „Wy jesteście przyszłością świata, wy jesteście nadzieją Kościoła. Wy jesteście moją nadzieją”². Trzeba przypomnieć, że sam Jan Paweł II w rozmowie z George'em Weiglem stwierdził, iż idea ŚDM powstała „wśród jego młodych przyjaciół ze «Środowiska» i ich zainteresowania osobistą i zawodową dynamiką wieku młodzieńczego i wczesnej dorosłości”³.

Warto jednak pamiętać, że podobna idea pojawiła się również w pierwszej połowie lat 80. wśród osób związanych z Papieską Radą ds. Świeckich. Szczególnie bp Paul Josef Cordes i ks. Józef Michalik zastanawiali się nad sprawą spotkań młodzieży, ale jednocześnie podawali, że młodzi, którzy wiosną 1980 roku spotkali się w Rocca di Papa, proponowali spotkanie młodzieży

¹ S. Dziwisz, *The „genesis” of World Youth Day*, w: *World Youth Days. A Testimony to the Hope of Young People*, red. J. Stala, A. Porębski, Kraków 2016, s. 18.

² Ibidem, s. 19; por. S. Ryłko, *The World Youth Day generation*, w: *World Youth Days. A Testimony to the Hope of Young People*, op. cit., s. 27–34.

³ G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia Jana Pawła II*, Kraków 1999, s. 624; por. G. Weigel, *Kres i początek. Papież Jan Paweł II – zwycięstwo wolności, ostatnie lata, dziedzictwo*, Kraków 2012.

z różnych krajów świata. Kiedy o planach dowiedział się papież Jan Paweł II, zaczął je wspierać, by później je urzeczywistnić⁴.

Zgodnie ze słowami bpa P.J. Cordesa i ks. J. Michalika, członkowie ruchów religijnych, z którymi mieli łączność, byli zachwyceni pomysłem. Wielu z nich zaproponowało dyżury w powstającym Centrum. Obok Watykanu w małym kościółku przy via Pfeiffer zorganizowano Międzynarodowe Centrum Młodzieży „San Lorenzo” pod patronatem św. Wawrzyńca i Piera Giorgia Frassatiego, które rozpoczęło działalność 13 marca 1983 roku. Papież Jan Paweł II przewodniczył Mszy Świętej, podczas której stwierdził, że pragnie, by biskupi z całego świata powiedzieli młodym ludziom o tym miejscu i zachęcili ich do jego odwiedzin. Nawiązując do faktu zawieszenia w prezbiterium kościoła krzyża św. Damiana, papież wzywał młodych, by krzyż królował w ich życiu, bowiem „krzyż bierze na siebie całą nędzę świata, która rodzi się z grzechu. On objawia się jako znak łaski”⁵. Kiedy w 1983 roku papież Jan Paweł II inaugurował Rok Święty Nadzwyczajny

⁴ Por. T. Krzyżak, *The difficult beginnings. World Youth Day as the laity's response to the call of the Second Vatican Council*, w: *World Youth Days. A Testimony to the Hope of Young People*, op. cit., s. 438; J. Michalik, *Nowe miejsce spotkania i modlitwy dla młodzieży w Rzymie*, „L'Osservatore Romano” 1986, nr 3, edycja polska.

⁵ Jan Paweł II, *Międzynarodowe Centrum Młodzieżowe „S. Lorenzo”*, „L'Osservatore Romano” 7 (1986), nr 3, edycja polska, s. 14; por. T. Krzyżak, *The difficult beginnings...*, op. cit., s. 442.

FOTO – Jakub Szymczuk / FOTO GOŚĆ



czajnego Jubileuszu Odkupienia, otrzymał wówczas od młodych ludzi z Centrum „San Lorenzo” w Watykanie drewniany krzyż, który później stał się symbolem Roku Świętego. Krzyż został oddany młodzieży w dniu zakończenia Roku Świętego, w Niedzielę Palmową, 22 kwietnia 1984 roku. Przekazując krzyż młodym ludziom, Ojciec Święty Jan Paweł II poprosił, by ponieśli go na cały świat⁶. Od tego czasu krzyż razem z ikoną Matki Bożej Salus Populi Romani pielgrzymuje po wszystkich diecezjach kraju będącego gospodarzem ŚDM. Papieskie wyzwanie zostało podjęte przez młodzież i jest realizowane aż do dzisiaj.

Spotkania w Międzynarodowym Centrum Młodzieży „San Lorenzo” początkowo animowało czternaście grup młodzieży z różnych ruchów religijnych. Dwa razy w miesiącu dyżurowała również grupa z Polski, z ruchu „Światło-Życie”. Potem jednak stwierdzono, że rotacja ludzi jest zbyt duża i opiekę nad Centrum powierzono francuskiej wspólnotie Emmanuel. Otwarcie „San Lorenzo”, udział młodzieży w inauguracji Roku Świętego oraz europejskie spotkanie młodych organizowane przez Wspólnotę z Taizé stały się bezpośrednim impulsem do zaistnienia ŚDM. Szczególnie europejskie spotkanie młodych organizowane przez Wspólnotę z Taizé, które odbyło się w Rzymie na przełomie lat 1982/1983 ukazało wartość międzynarodowych spotkań młodych. Ustalono, że ŚDM rozpoczną się 11 kwietnia 1984 roku, a zakończą w Niedzielę Palmową, 15 kwietnia – tydzień przed zamknięciem Roku Świętego. Wybrano Niedzielę Palmową, bo chodziło o jakiś czytelny znak. W tradycji jest to dzień *Pueri Hebraeorum*, w którym chłopcy i dziewczęta izraelskie rozpoznały Pana Jezusa. Był to dzień triumfu Jezusa Chrystusa, który wjeżdżał do Jerozolimy w towarzystwie wielu ludzi, w tym młodych⁷.

Rozpoznawana obecnie formuła Światowych Dni Młodzieży przyjmująca, że młodzież najpierw gromadzi się na modlitwach i czuwaniach w kościołach stacyjnych, a potem spotyka się z papieżem, została wypracowana podczas przygotowań do jubileuszu 1984 roku, mimo dużego oporu pracowników Kurii. Jubileusz młodych zdecydowanie poparty grupy i ruchy religijne. Same uroczystości jubileuszu młodych przygotowano z rozmachem. Za organizację były odpowiedzialne wspólnoty Taizé, Focolare, Opus Dei, Neokatechumenat, które inicjowały i prowadziły spotkania modlitewne oraz medytacje w pięciu rzymskich bazylikach stanowiących kościoły stacyjne. Na rozpoczęcie i zakończenie ŚDM odbyły się dwa spotkania z papieżem. Cały sekretariat spotkania prowadził ruch *Comunione e Liberazione*⁸.

⁶ Por. <http://www.krakow2016.com/historia-sdm> (26.10.2016).

⁷ Por. T. Krzyżak, *The difficult beginnings...*, op. cit., s. 442–444.

⁸ Ibidem, s. 444.

Ważnym elementem spotkania była liturgia pokutna, na którą przyszło ponad 15 tys. osób, oraz Droga Krzyżowa w Koloseum, która zgromadziła około 40 tys. osób. W sobotniej modlitwie różańcowej z Janem Pawłem II na placu św. Piotra wzięło udział około 200 tys. osób. A w niedzielę, 15 kwietnia w czasie liturgii Niedzieli Palmowej było 350 tys. ludzi. Spotkanie zakończyło się pełnym sukcesem. W kolejną niedzielę po modlitwie na Anioł Pański papież ogłosił, że zaprasza młodzież do Rzymu za rok.

Spotkanie z 1985 roku, odbywające się w ramach ogłoszonego przez ONZ Międzynarodowego Roku Młodzieży, miało trochę skromniejszy wymiar niż to w 1984 roku. Ograniczono je tylko do dwóch dni, pozostawiając jednak formułę kościołów stacyjnych. Na placu św. Piotra i na via della Conciliazione spotkało się około 300 tys. młodzieży z Ojcem Świętym Janem Pawłem II na Mszy Świętej o godz. 9.30. Zdecydowano również o tym, by spotkania wyszły poza Rzym i odbywały się co dwa lata (obecnie co trzy). Dlatego kolejne spotkanie w 1987 roku zorganizowano w Buenos Aires w Argentynie. W organizację spotkań mocniej włączono kościoły lokalne, a jednocześnie dano szansę większej liczbie młodych do udziału w tym wydarzeniu.

Międzynarodowy Rok Młodzieży i spotkanie młodych w Rzymie skłoniły Jana Pawła II do napisania listu apostolskiego do młodych, w którym wzywał ich słowami: „Wasza młodość nie jest tylko Waszą własnością osobistą czy pokoleniową – należy ona do całokształtu tej drogi, jaką przebywa każdy człowiek w swym życiowym itinerarium, a zarazem jest jakimś szczególnym dobrem wszystkich. Jest dobrem samego człowieczeństwa”⁹. Ojciec Święty Jan Paweł II bardzo troszczył się o młodych w Kościele i doskonale rozumiał, że młody człowiek stawia pytania egzystencjalne dotyczące jego przyszłości, a inni wierzący młodzi mogą mu pomóc w odnalezieniu odpowiedzi na nie: „Wszyscy młodzi powinni czuć, że Kościół podąża za nimi, dlatego Kościół w jedności z Następcą Piotra czuje w skali światowej rosnące zobowiązanie wobec młodych: ich trosk, ich pytań, ich otwartości i nadziei, by odpowiedzieć na ich oczekiwania, przekazać im pewność, której na imię Jezus Chrystus, Prawdę, którą jest Chrystus, Miłość, którą jest Chrystus. A w tej uprzywilejowanej uwadze, którą Kościół na nich kieruje, młodzi ludzie muszą znaleźć dowód, że bardzo się liczą, ponieważ są bardzo wiele wari. Ich życie jest cenne dla Kościoła”¹⁰.

⁹ https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/en/apost_letters/1985/documents/hf_jp-ii_apl_31031985_dilecti-amici.html (26.10.2016).

¹⁰ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1645992,Swiatowe-Dni-Mlodziezy-wynik-troski-Jana-Pawla-II-o-mlydych> (26.10.2016);

por. J. Moskwa, *Kalendarium pontyfikatu Jana Pawła II*, Kraków 2014; M. Duda, *Papież i młodzi w dziele ewangelizacji świata*, Częstochowa 1991; *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*, red. T. Żukowski, Warszawa 2009; *Spór o człowieka – spór o przyszłość świata. Od bł. Jana XXIII do Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, J. Gocko, [b.w.], Lublin 2004, s. 19–36.

Pierwsze spotkanie z młodzieżą świata, już sformalizowane, w wymiarze diecezjalnym odbyło się w Rzymie w 1986 roku pod hasłem: „Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was”¹¹.

Co roku Dzień Młodzieży na poziomie diecezjalnym obchodzony jest w Niedzielę Palmową. A co 2–3 lata Dni Młodzieży mają wymiar międzynarodowy. Po spotkaniu w 1987 roku w Buenos Aires w Argentynie kolejne spotkania odbyły się w następujących latach i miejscach: rok 1989 – Santiago de Compostela, 1991 – Częstochowa, 1993 – Denver, 1995 – Manila, 1997 – Paryż, w Roku Jubileuszowym 2000 – w Rzymie, w roku 2002 – w Toronto. Podczas swoich dwóch ostatnich spotkań z młodzieżą świata w Rzymie i Toronto papież Jan Paweł II zachęcał młodzież do świętości: „Młodzi wszystkich kontynentów, nie bójcie się być świętymi nowego millennium!”¹². Myśli i nauczanie Jana Pawła II pozostały z młodymi podczas następnych ŚDM odbywających się po jego śmierci. Chociaż formuła Światowych Dni Młodzieży uległa później niewielkim modyfikacjom, to pozostała wierna idei papieża Jana Pawła II¹³.

Ideę papieża Polaka kontynuował Benedykt XVI, który uczestniczył w dwóch spotkaniach z młodymi: w Kolonii w 2005 roku i w Madrycie w 2011 roku. Pierwszymi ŚDM dla papieża Franciszka było spotkanie w Rio de Janeiro w 2013 roku (to zarazem pierwsza zagraniczna podróż apostolska Franciszka), a drugim – spotkanie w Krakowie w 2016 roku¹⁴.

¹¹ [Http://www.krakow2016.com/historia-sdm](http://www.krakow2016.com/historia-sdm) (26.10.2016).

¹² [Http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/en/messages/youth/documents/hf_jp-ii_mes_29061999_xv-world-youth-day.html](http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/en/messages/youth/documents/hf_jp-ii_mes_29061999_xv-world-youth-day.html) (26.10.2016).

¹³ Por. A. Kiciński, *Historia Światowych Dni Młodzieży*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/ak_sdm2002.html (26.10.2016); P. Salamon, *Co Chrystus daje dzisiaj młodym? Nauczanie Jana Pawła II do młodzieży*, Kraków 1998; M. Muolo, *Pokolenie Światowych Dni Młodzieży*, Kraków 2015; E. Tkocz, *Chrześcijańska formacja młodzieży w świetle orędzi Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, Katowice 2005; *Pokolenie JP2. Przeszłość i przyszłość zjawiska religijnego*, red. T. Szawiel, Scholar, Warszawa 2008; J. Dyduch, *Papieska Rada Świeckich i Papieska Komisja Iustitia et Pax*, „Prawo Kanoniczne” 25 (1982), nr 1–2; J. Dyduch, *Udział kardynała Karola Wojtyły w pracach Rady Świeckich*, „Prawo Kanoniczne” 39 (1996), nr 1–2; Ł. Kamykowski, *Jubileusz młodych w Rzymie*, „L'Osservatore Romano” 1984, nr 3.

¹⁴ Por. Franciszek. *Miedzy kanapą a odwagą. Wszystko, co powiedział papież podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie*, oprc. A. Gutkowski, Kraków 2016; *Światowe Dni Młodzieży i Wizyta Apostolska Ojca Świętego Franciszka w Polsce*, red. J. Woleńska-Operacz, Warszawa 2016.



Program Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016

Można uznać, że ŚDM odbywające się w Krakowie w 2016 roku symbolicznie podsumowały trwającą tradycję trzech dekad Światowych Dni Młodzieży. Samo hasło ŚDM 2016 zostało ogłoszone już trzy miesiące po ŚDM w Rio de Janeiro i brzmiało „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”¹⁵. Wszystkie Światowe Dni Młodzieży, łącznie z odbywającymi się na poziomie diecezjalnym, miały swoje motto zaczerpnięte z Ewangelii, związane z okolicznościami, w których się odbywały, oraz w nawiązaniu do miejsca spotkania młodych.

Światowe Dni Młodzieży zazwyczaj trwają kilka dni, obejmując pięć najważniejszych masowych spotkań, określanych jako Wydarzenia Centralne (Msza Otwarcia, Powitanie Ojca Świętego, Droga Krzyżowa, sobotnie czuwanie i Msza Pośłania), cykl katechez realizowanych przez biskupów z różnych rejonów świata, a także Festiwal Młodych – cykl koncertów odbywających się na scenach miasta spotkań. Ważną częścią ŚDM jest także Centrum Powołaniowe. Światowe Dni Młodzieży najczęściej odbywają się latem, w lipcu lub sierpniu, co ma wymiar praktyczny, bowiem uczniom i studentom najłatwiej zaplanować przyjazd na ŚDM w okresie wakacyjnym. Wyjątkiem będą Dni Młodzieży w Panamie, które ze względu na położenie i klimat kraju odbędą się w lutym 2019 roku.

¹⁵ <http://www.romereports.com/2013/11/09/pope-announces-theme-for-wy-d-2016-in-krakow> (26.10.2016).

Program Światowych Dni Młodzieży zawsze łączy się z wizytą Ojca Świętego w danym kraju. W 2016 roku w Krakowie program ŚDM¹⁶ obejmował wiele dodatkowych elementów związanych z faktem, że wydarzenie to odbywało się właśnie w Polsce, np. Mszę Świętą na Jasnej Górze z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski, wizytę papieża Franciszka w Auschwitz, ale również odwiedziny dzieci w Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu¹⁷.

W 1997 roku w Paryżu wprowadzono tzw. dni diecezjalne, dzięki czemu młodzież, która przyjeżdża do kraju organizatora, może na tydzień przed Wydarzeniami Centralnymi poznawać region danego kraju, jego kulturę, tradycję, przyrodę oraz jego mieszkańców. Spotkania młodzieży z różnych rejonów świata z mieszkańcami danego państwa, regionu i miasta pozwalają na nawiązanie bezpośrednich kontaktów i dzielenie się wiarą. Mieszkańcy, którzy przyjmują pielgrzymów w swoich domach, okazują otwartość, życzliwość, gościnność, przez co urzeczywistniają chrześcijańskie wartości, a jednocześnie poznają różnorodne tradycje, obyczaje i zachowania przybyłych gości. W Polsce Dni w Diecezjach skoncentrowane były na zaprezentowaniu chrześcijańskiej tradycji naszego kraju oraz wskazaniu na 1050. rocznicę Chrztu Polski.

Dni w Diecezjach rozpoczęły się 20 lipca 2016 roku i trwały przez 5 dni. Młodzież 25 lipca przyjechała do Krakowa, aby 26 lipca uczestniczyć w spotkaniu z kard. Stanisławem Dziwiszem. Przygotowywano się do nich ponad 30 miesięcy. W tygodniu diecezjalnym w Polsce uczestniczyły 44 lokalne centra ŚDM, którym dawano nazwy biblijne, np. Betania, Góra Błogosławieństw, Jerozolima¹⁸. We wszystkich diecezjach przez trzy lata w przygotowaniach duchowych wzięło udział milion uczestników. Do diecezji w Polsce przyjechało 115 tys. pielgrzymów pochodzących ze 135 krajów świata, którzy doświadczali polskiej gościnności, poznawali kulturę, zwłaszcza kulturę religijną. W niektórych miastach odbyły się masowe koncerty dla pielgrzymów łączące się z tematem miłosierdzia, spotkania z osobami starszymi, podopiecznymi domów opieki, pacjentami hospicjów, wychowankami domów dziecka i więźniami. Program kulturalny w diecezjach obejmował również wizyty w muzeach – wiele z nich pielgrzymi mogli, za okazaniem identyfikatora, zwiedzać bezpłatnie. Wśród nich były znane w Polsce muzea, m.in. Muzeum Narodowe (Warszawa), Dwór Artusa i Europejskie Centrum Solidarności (Gdańsk), Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Fryderyka Chopina, Centrum Nauki Kopernik i muzeum na terenie byłego obozu Auschwitz-Birkenau. Niektóre regiony zaproponowały młodzieży bliski kontakt z przyrodą, zwłaszcza na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego i małopolskiego.

¹⁶ Por. <http://www.krakow2016.com/program> (26.10.2016).

¹⁷ Dokładny program ŚDM Kraków 2016: <http://www.krakow2016.com/program> (26.10.2016).

¹⁸ Materiały prasowe ŚDM Kraków 2016 prezentowane na spotkaniu dla dziennikarzy Telewizji Polskiej w czerwcu 2016 roku.

skiego. Dni w Diecezjach miały także Mszę Posłania celebrowaną przez biskupów oraz hierarchów, którzy pielgrzymowali do Polski. Po zakończeniu Dni w Diecezjach młodzież udała się do Krakowa, by wraz z papieżem Franciszkiem przeżywać duchowe spotkanie w Mieście Świętych¹⁹.

Światowe Dni Młodzieży w Krakowie zaczęły się na krakowskich Błoniach 26 lipca 2016 roku o 17.30 Mszą Świętą Otwarcia pod przewodnictwem metropolity krakowskiego, ks. kard. Stanisława Dziwisza. Błonia nawiązywały do wcześniejszych spotkań z papieżami: Janem Pawłem II i Benedyktem XVI, także ze względów logistycznych było to miejsce dogodnie położone dla młodych pielgrzymów. Nieduża odległość od Rynku Głównego oraz od Centrum Prasowego znajdującego się w kampusie Akademii Górniczo-Hutniczej sprawiała, że zarówno pielgrzymi, jak i dziennikarze mogli z łatwością dostać się na miejsce trzech z pięciu Wydarzeń Centralnych.

¹⁹ Por. <http://pope2016.com/sdm2016/dni-w-diecezjach/news,495896,dni-w-diecezjach--czego-takiego-polska-jeszcze-nie-widziala.html> (26.10.2016).

FOTO – Jakub Szymczuk / FOTO GOŚĆ



W środę, 27 lipca 2016 roku po południu Ojciec Święty Franciszek udał się do Krakowa. Dla młodych był to dzień katechez i spotkań kulturalnych, nie planowano na ten czas żadnego z Wydarzeń Centralnych, co nie oznacza, że pierwszego dnia pielgrzymki papież Franciszek nie odbywał oficjalnych spotkań. Po powitaniu na lotnisku w Balicach papież został przywitany przez polskich biskupów, prezydenta i parlamentarzystów. Ojciec Święty Franciszek w pierwszym wystąpieniu powiedział: „Po raz pierwszy odwiedzam Europę Środkowo-Wschodnią i cieszę się, że rozpoczynam od Polski, której synem był niezapomniany św. Jan Paweł II, inicjator i promotor Światowych Dni Młodzieży”²⁰. Papież podkreślił również, że chce realizować misję szerzenia Bożego miłosierdzia.

Pierwszego dnia swojej pielgrzymki papież Franciszek, kontynuując tradycję św. Jana Pawła II, pojawił się w tzw. oknie papieskim w Pałacu Biskupim przy ul. Franciszkańskiej 3, by przywitać się z młodzieżą. Ojciec Święty opowiedział o zmarłym na początku lipca wolontariuszu ŚDM – 27-letnim Maćku, twórcy elementów graficznych ŚDM. Maciej Szymon Cieśla zmarł po kilkumiesięcznej walce z chorobą nowotworową, dlatego Franciszek przypominał jego heroiczną postawę, uświadamiając młodym, że modlitwa za zmarłych to jeden z czynków miłosierdzia²¹. Pielgrzym z Watykanu kontynuował wystąpienia w oknie papieskim także w czwartek i piątek. Głównym motywem spotkania 28 lipca było małżeństwo i dialog małżeński²². Z kolei w piątek Franciszek, zwracając się do młodych, nawiązał do swojej wizyty w Auschwitz-Birkenau²³.

Istotnym elementem Światowych Dni Młodzieży w Krakowie było pięć głównych punktów spotkania. Pierwszy to Msza Otwarcia celebrowana przez kard. Stanisława Dziwisza. Drugi – spotkanie papieża z młodymi w czwartek po południu. Na

²⁰ [Http://www.krakow2016.com/oficjalne-powitanie-papieza-franciszka](http://www.krakow2016.com/oficjalne-powitanie-papieza-franciszka) (26.10.2016).

²¹ Por. P. Guzik et al., *Communicating mercy during World Youth Day 2016. A case study on how to make young people practice Christian values*, w: *Participation and sharing. managing Church communication in a digital environment* – proceedings from X Professional Seminar for Church Communications Offices, April 2016, Santa Croce University Rome; *Przemówienie w czasie wieczornego spotkania z młodymi w oknie papieskim*, w: *Franciszek. Między kanapą a odwagą...*, op. cit., s. 66–68.

²² Por. *Przemówienie w czasie wieczornego spotkania z młodymi w oknie papieskim*, w: *Franciszek. Między kanapą a odwagą...*, op. cit., s. 92–95.

²³ Por. http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/przemowienia-papieskie/art,148,wszystkie-wystapienia-papieza-franciszka-w-polsce,strona,9.html?utm_source=deon&utm_medium=link_artykul (26.10.2016); *Przemówienie w czasie wieczornego spotkania z młodymi w oknie papieskim*, w: *Franciszek. Między kanapą a odwagą...*, op. cit., s. 115–116.

krakowskie Błonia Ojciec Święty Franciszek przyjechał tramwajem z grupą niepełnosprawnych, by postawić siebie w ich sytuacji, ale też w sytuacji zwykłego krakowskiego studenta podróżującego tramwajem po tym mieście. Powitanie papieża na Błoniach 28 lipca było pierwszym jego spotkaniem z młodzieżą, kiedy pytał: „Czy można zmienić życie? Znając żarliwość, z jaką podejmujecie misję, śmiem powiedzieć: miłosierdzie ma zawsze młode oblicze. Serce miłosierne ma bowiem odwagę, by porzucić wygodę; serce miłosierne potrafi wychodzić na spotkanie innych, potrafi objąć wszystkich”²⁴. W ceremonii powitania wzięło udział 600 tys. młodych²⁵. W kolejnych dniach ich liczba zwiększała się – w piątkowej Drodze Krzyżowej brało udział 800 tys. ludzi, a jej walory artystyczne opisywano w polskiej oraz w światowej prasie²⁶. Podczas Drogi Krzyżowej papież Franciszek powiedział, że Jezus pierwszy wybrał utożsamienie się z biedą, cierpieniem i bólem²⁷.

²⁴ [Http://www.krakow2016.com/papiez-franciszek-kosciol-dzis-na-was-patrzy-i-chce-sie-od-was-uczyc](http://www.krakow2016.com/papiez-franciszek-kosciol-dzis-na-was-patrzy-i-chce-sie-od-was-uczyc) (26.10.2016); por. *Przemówienie w czasie ceremonii powitania*, w: *Franciszek. Między kanapą a odwagą...*, op. cit., s. 85.

²⁵ Por. Informacje KO ŚDM Kraków 2016.

²⁶ Por. <http://www.catholicnews.com/services/englishnews/2016/follow-jesus-way-of-the-cross-through-works-of-mercy-pope-says.cfm> (26.10.2016).

²⁷ Por. <http://www.krakow2016.com/droga-krzyzowa-jest-droga-zycia-i-stylu-boga> (26.10.2016).

FOTO – Fabio Beretta / FLICKR.COM





Dzień, w którym Franciszek odprawił nabożeństwo Drogi Krzyżowej, był również dniem jego odwiedzin obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Wizyta przebiegała w ciszy²⁸. Data 29 lipca była niezwykle symboliczna, bowiem tego dnia, 75 lat wcześniej, św. o. Maksymilian Maria Kolbe postanowił oddać życie za współwięźnia. Papież Franciszek modlił się w ciszy w jego celi. Wizyta na terenie byłego obozu koncentracyjnego nie była oficjalnie częścią ŚDM, jednak należała do wydarzeń towarzyszących. Podobnym wydarzeniem była Msza Święta dziękczynna z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski na Jasnej Górze, na którą zaproszeni byli wszyscy Polacy (odbyła się w czwartek, 28 lipca, o godz. 10.30).

Natomiast sobota (30 lipca) była intensywnym dniem, który papież Franciszek zaczął od wizyty w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, gdzie wyspowiadał osiem młodych osób, ukazując znaczenie sakramentu pokuty i pojednania²⁹. Później Ojciec Święty udał się do Sanktuarium św. Jana Pawła II, gdzie odprawił Mszę dla kapłanów, osób konsekrowanych i seminarzystów³⁰. Następnie w Pałacu Biskupim przy Franciszkańskiej papież Franciszek zjadł obiad z młodzieżą. W posiłku uczestniczyli pielgrzymi ze wszystkich kontynentów: Anna Szargiej (Polska/Niemcy), Uliana Żurawczak (Ukraina), Alessio Vu Hoang (Wietnam), Łukasz Bankiel (Polska), Thomas Harbeck (Kanada), Jean-Marc Kone (Wybrzeże Kości Słoniowej), Marco Bulgarelli (Kostaryka), Fatima Leung-Wai (Nowa Zelandia), Jose Pasternak (Brazylia), Paula Mora (Kolumbia), Małgorzata Krupnik (Polska), Raviro Tinotena Kakidza (Zimbabwe) i Jekatierina Baumann (Rosja)³¹.

²⁸ Por. <http://www.krakow2016.com/program> (26.10.2016).

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Por. https://ekai.pl/wydarzenia/ostatnia_chwila/x102301/mlodzi-wolontariusze-sdm-zjedli-obiad-z-papieżem/?print=1 (26.10.2016).

W sobotnie popołudnie papież Franciszek odwiedził także bazylikę oo. Franciszkanów w Krakowie, gdzie ucałował relikwiarz franciszkańskich męczenników o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka zamordowanych w Peru w 1991 roku przez terrorystów „Świetlistego Szlaku”³². Następnie udał się na Campus Misericordiae, gdzie zbudowany został Dom Miłosierdzia i Dom Chleba jako dzieło małopolskiego Caritasu. W pierwszym z budynków odbyły się warsztaty dla seniorów, w drugim znajdował się magazyn żywności. Podczas sobotniego czuwania Ojciec Święty wraz z przedstawicielami młodzieży świata przeszedł przez symboliczną Bramę Miłosierdzia, a później zaprosił ich do papamobile.

Sobotnie czuwanie odwoływało się do modlitwy ŚDM w Krakowie: „Naucz się nieść wiarę wąpiącym, nadzieję zrezygnowanym, miłość oziębłym, przebaczenie winnym i radość smutnym. Niech iskra miłosiernej miłości, którą w nas zapaliłeś, stanie się ogniem przemieniającym ludzkie serca i odnawiającym oblicze ziemi”³³. Sens tej modlitwy został podkreślony przez świadectwa ludzi, którzy odzyskali nadzieję pod wpływem łaski Bożej³⁴. W trakcie czuwania na Polu Miłosierdzia papież Franciszek wypowiedział apel do młodych, by wstali z wygodnej kanapy i włożyli wyczynowe buty: „Jednym z najgorszych nieszczęść, jakie mogą się przydarzyć w życiu, jest poczucie, że w tym świecie, w naszych miastach, w naszych wspólnotach nie ma już przestrzeni, by wzrastać, marzyć, tworzyć, aby dostrzegać perspektywy, a ostatecznie, aby żyć. Paraliż sprawia, że tracimy smak cieszenia się spotkaniem, przyjaźnią, smak wspólnych marzeń, podążania razem z innymi. Ale jest też w życiu inny, jeszcze bardziej niebezpieczny paraliż, często trudny do rozpoznania, którego uznanie sporo nas kosztuje. Lubię nazywać go paraliżem rodzącym się wówczas, gdy mylimy szczęście z kanapą”³⁵. Po czuwaniu młodzież wysłuchała koncertu z udziałem polskich i zagranicznych artystów i modliła się do późnych godzin nocnych.

Młodzi zostali na noc na Campusie Misericordiae, by rano powitać Ojca Świętego Franciszka na Mszy Połania. Papież, odwołując się do biblijnej historii Zacheusza, zachęcił młodych do odwagi każdego dnia: „Mogą się z was śmiać, bo wierzycie w łagodną i pokorną moc miłosierdzia. Nie bójcie się, ale pomyślcie o słowach tych dni: «Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5,7). Mogą was osądzać, że jesteście marzycielami, bo wierzycie w nową ludzkość, która nie godzi

³² Por. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1649434,Papiez-Franciszek-znowu-zaskoczyl-Odwiedzil-ojcow-franciszkanow> (26.10.2016).

³³ <http://www.krakow2016.com/modlitwa-oficjalna> (26.10.2016).

³⁴ Por. <http://www.krakow2016.com/opis-idei-czuwania-z-ojcem-swietym> (26.10.2016).

³⁵ <https://www.krakow2016.com/przemowienie-papieza-franciszka-z-brzegow> (26.10.2016); por. *Przemówienie podczas czuwania modlitewnego z młodzieżą na kampusie Misericordiae*, w: Franciszek. *Między kanapą a odwagą...*, op. cit., s. 136.

się na nienawiść między narodami, nie postrzega granic krajów jako przeszkody i zachowuje swoje tradycje bez egoizmu i resentymentów. Nie zniechęcajcie się: z waszym uśmiechem i otwartymi ramionami głosicie nadzieję i jesteście błogosławieństwem dla jednej rodziny ludzkiej, którą tutaj tak dobrze reprezentujecie!”³⁶. Podczas Mszy Połania papież ogłosił datę i miejsce kolejnych Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Panamie w 2019 roku.

W kalendarzu papieskiej pielgrzymki było także spotkanie dziękczynne z wolontariuszami ŚDM w Krakowie w budynku Tauron Areny. W ŚDM Kraków 2016 uczestniczyło bowiem 25 tys. wolontariuszy krótkoterminowych i około 50 wolontariuszy długoterminowych. Ojciec Święty Franciszek nie czytał przemówienia z kartki, lecz prowadził dialog z młodzieżą. To spotkanie zakończyło ŚDM Kraków 2016, a po nim papież udał się na lotnisko w Balicach. Na pokładzie samolotu powrotnego do Watykanu, oprócz pochwał dla entuzjazmu Polaków i piękna Krakowa, papież wyjaśniał, co było podstawą dobrej komunikacji z młodymi ludźmi.

Światowe Dni Młodzieży i ich program umożliwiały nie tylko spotkanie młodzieży z Ojcem Świętym Franciszkiem, ale przede wszystkim spotkanie z Bogiem. Dlatego w miastach, w których odbywają się ŚDM, organizatorzy przygotowują katechezy w narodowych językach przyjeżdżającej młodzieży. W Krakowie odbyło się niemal 1000 katechez, ale także spowiedź w tych samych językach co katechezy. Jedna ze stref pojednania znajdowała się w San-

³⁶ http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/przemowienia-papieskie/art,148,wszystkie-wystapienia-papieza-franciszka-w-polsce,strona,13.html?utm_source=deon&utm_medium=link_artykul (26.10.2016); por. *Homilia w czasie mszy świętej połania na zakończenie Światowych Dni Młodzieży na kampusie Misericordiae*, w: Franciszek. *Między kanapą a odwagą...*, op. cit., s. 151.

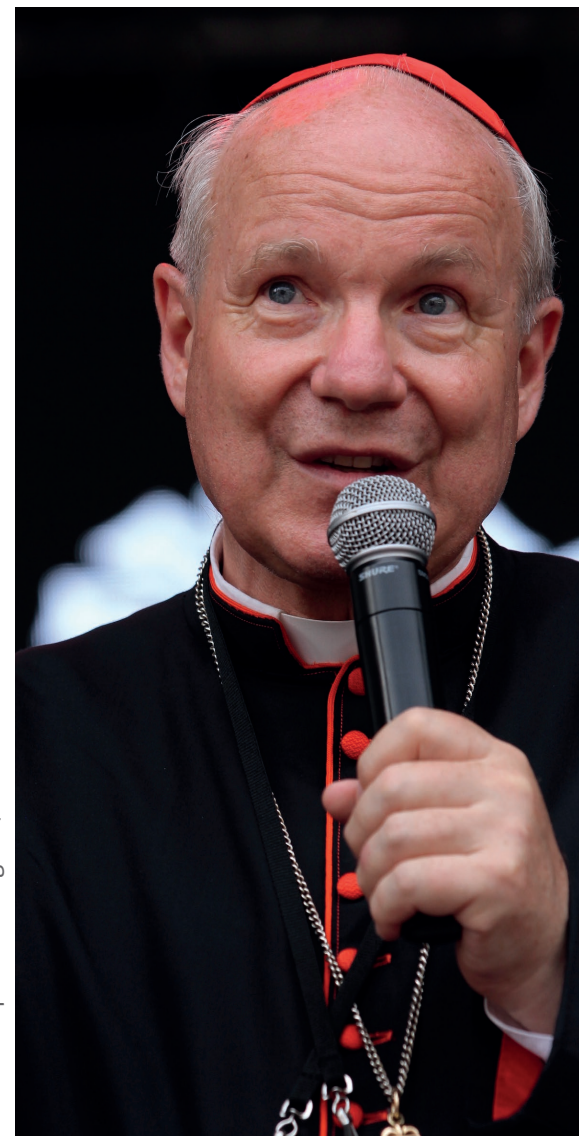


FOTO — Raphael Rodrigues / FLICKR.COM

ktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach (miłosierdzie doświadczane jest w szczególności właśnie w sakramencie pokuty i pojednania).

Krakowskie katechezy odbywały się w dniach 27–29 lipca w 260 miejscach i były głoszone w 33 językach przez 314 katechistów. Najwięcej, bo aż 50, miejsc proponowało katechezy w języku włoskim, 44 w polskim, 41 we francuskim, 32 w hiszpańskim, a 27 w angielskim. Głoszone były one także w innych, mniej znanych językach, np. norweskim, koreańskim, kambodżańskim i armeńskim. Katechezy odbywały się w kościołach (240 obiektów), w aulach i na halach sportowych (8 obiektów), ale także na boiskach, w parkach i na placach (12 obiektów)³⁷. Największym miejscem była hala sportowa Tauron Arena, w której odbywały się katechezy anglojęzyczne organizowane przez Rycerzy Kolumba Mercy Centre. Brało w nich udział 20 tys. pielgrzymów. Na stadionie Cracovii, gdzie odbywały się katechezy w języku polskim, w piątek, 29 lipca, zebrało się 14,5 tys. osób. W katechezach uczestniczyli zarejestrowani oraz niezarejestrowani młodzi pielgrzymi.

Każdy dzień katechez miał podobny program godzinowy (9–12): zaczynała grupa inicjująca śpiew i modlitwę, następnie jeden z biskupów głosił katechezę, a młodzi mogli zadawać pytania katechiście, potem była Msza Święta z krótką homilią. Tematy katechez skupione były na przesłaniu ŚDM Kraków 2016 – „Błogosławieni miłosierni”. W środę, 27 lipca, katechezy odbywały się pod hasłem: „To jest czas miłosierdzia”, czwartkowa katecheza nosiła tytuł: „Pozwolić się dotknąć miłosierdziu Chrystusa”, natomiast piątkowa dotyczyła wezwania: „Panie, uczyni ze mnie narzędzie Twego miłosierdzia”³⁸.

Ważną krakowską katechezą była również Pielgrzymka Miłosierdzia. W dniach 26–29 lipca 2016 roku tysiące młodych pielgrzymowało do dwóch sanktuariów: Bożego Miłosierdzia i św. Jana Pawła II. W czasie Pielgrzymki Miłosierdzia sanktuaria odwiedziło nawet 250 tys. młodych ludzi³⁹.

Uczestnictwo w ŚDM dawało młodym szansę na przebywanie w międzynarodowej wspólnocie bytowania i działania. Udział oparty na godności każdej osoby, niezależnie od koloru skóry, płci, kraju pochodzenia, może zmieniać i dynamizować ludzi młodych. Dobro powszechne ludzkiej wspólnoty nie może być urzeczywistniane w sposób, który przekreśla wolność i odpowiedzialność osoby⁴⁰.

³⁷ Por. Materiały wewnętrzne Sekcji Katechez KO ŚDM.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Por. Informacje KO ŚDM Kraków 2016.

⁴⁰ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Lublin 2000, s. 319–330.

Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016 w liczbach

Prezentacja zestawień liczbowych dotyczących Światowych Dni Młodzieży jest niezwykle trudna. O ile ewidentne są dane dotyczące osób zarejestrowanych, to już przy innych liczbach trzeba być ostrożnym, bowiem jest to odniesienie do setek tysięcy zainteresowanych, przybywających na poszczególne wydarzenia ŚDM. Niestety, liczby są często głównym obiektem zainteresowania mediów. Dziennikarze podają, zestawiają, porównują liczby uczestników, liczby krajów, zarejestrowanych dziennikarzy i komentatorów. Liczby przekazywane w mediach, zwłaszcza w okresie poprzedzającym ŚDM, często zasłaniały główną ideę inicjatywy, chociaż potwierdzały, że ŚDM to wydarzenie masowe, na które przybywają tłumy młodzieży z różnych rejonów świata.

FOTO – Paulina Krzyżak / FLICKR.COM



Od pierwszych Światowych Dni Młodzieży w Rzymie można dostrzec utrzymującą się, a niekiedy wzrastającą popularność tych spotkań.

TABELA 1 – Miejsca i liczby uczestników Światowych Dni Młodzieży (1985–2013)

Rok	Czas trwania głównych uroczystości	Numer	Miejsce	Liczba uczestników [mln]
1985	30–31 marca	I	Rzym, Włochy	0,25–0,35
1987	11–12 kwietnia	II	Buenos Aires, Argentyna	0,90–1,00
1989	15–20 sierpnia	IV	Santiago de Compostela, Hiszpania	0,40–0,60
1991	10–15 sierpnia	VI	Częstochowa, Polska	1,50–1,80
1993	10–15 sierpnia	VIII	Denver, USA	0,50–1,00
1995	10–15 stycznia	X	Manila, Filipiny	4,00–5,00
1997	19–24 sierpnia	XII	Paryż, Francja	1,10–1,20
2000	15–20 sierpnia	XV	Rzym, Włochy	2,00–2,50
2002	23–28 lipca	XVII	Toronto, Kanada	0,40–0,80
2005	16–21 sierpnia	XX	Kolonia, Niemcy	1,20
2008	15–20 lipca	XXIII	Sydney, Australia	0,35–0,50
2011	15–21 sierpnia	XXVI	Madryt, Hiszpania	1,50–2,00
2013	23–28 lipca	XXVIII	Rio de Janeiro, Brazylia	3,00–3,70

ŹRÓDŁO – Opracowanie na podstawie danych publikowanych przez organizatora⁴¹

⁴¹ Por. A. Jackowski, I. Sołjan, E. Bilaska-Wodecka, J. Liro, M. Trojnar, E. Kostrzewa, *World Youth Day in Kraków in the light of experiences from around the world*, w: *World Youth Days. A Testimony to the Hope of Young People*, op. cit., s. 136.

Liczba młodych pielgrzymów wahała się od 350 tys. do 5 mln (por. tabela 1), przy czym było to w dużym stopniu zależne od miejsca wydarzenia. Najwięcej młodych ludzi zgromadziły spotkania w Manili (rok 1995 – 5 mln) oraz w Rio de Janeiro (rok 2015 – 3 mln), co mogło być związane z większym zaangażowaniem religijnym mieszkańców Azji i Ameryki Południowej, a jednocześnie statystycznie mniejszym zabezpieczeniem finansowym, które z kolei utrudniało ich przyjazd do Europy. Dostrzegalny jest także międzynarodowy charakter tego wydarzenia. O ile na początku brała w nim udział młodzież z około 40 krajów, to już do Kolonii w 2005 roku przyjechali młodzi reprezentujący prawie 200 krajów. Ważne, by uczestnicy reprezentowali wszystkie zamieszkane kontynenty. Światowe Dni Młodzieży były organizowane w Europie, cztery razy w Ameryce i po jednym razie w Australii i Azji. Tylko Rzym był miejscem, gdzie młodzież spotkała się dwukrotnie: w 1985 roku i później w 2000 roku – Roku Jubileuszowym. Kontynuacja ŚDM już od ponad 30 lat oraz ciągłe zainteresowanie wyrażające się w liczbie młodych pielgrzymów ukazują, że jest to wydarzenie ważne, interesujące i potrzebne współczesnej młodzieży, zwłaszcza w kontekście ogromnych zmian cywilizacyjnych, kulturowych, społecznych i religijnych. Biorąc udział młodzież ma możliwość swobodnego dawania świadectwa swej wiary, a osoby nadal jej poszukujące mają okazję zyskania jej podstaw lub przynajmniej cennych wskazań, którymi mogą się kierować w czasie jej poszukiwań⁴².

Liczba młodych, którzy rejestrują się na przyjazd na ŚDM, to zazwyczaj od około 300 do około 500 tys. osób, ale rzeczywista liczba przyjeżdżających na ŚDM jest znacznie wyższa, niekiedy nawet czterokrotnie. Na spotkanie młodych w Krakowie w 2016 roku zarejestrowały się 356 294 osoby reprezentujące 187 krajów⁴³, w tym najwięcej z Polski – około 80 tys. osób, następnie z Włoch – około 64 tys., z Francji – około 33 tys., z Hiszpanii około 30 tys.⁴⁴, przy czym ostateczna liczba uczestników wzrastała z każdym dniem. Rosnące w Europie zagrożenie terrorystyczne spowodowało, że wielu młodych ludzi zrezygnowało z przyjazdu do Krakowa, jednak bezpieczeństwo, spokój, dobra organizacja już od pierwszej Mszy Świętej na Błoniach sprawiły, że uczestnicy podejmowali decyzję o udziale w ŚDM w ostatniej chwili. Biskup Damian Muskus, koordynator generalny ŚDM 2016, w konferencji prasowej podsumowującej ŚDM 1 sierpnia 2016 roku, stwierdził, że w finałowej Mszy Pośłania mogły uczestniczyć nawet 3 mln osób, chociaż media donosiły o 2,5 mln pielgrzymów (prawdopodobnie na podstawie nieoficjal-

⁴² Ibidem, s. 136–137.

⁴³ Por. *Materiały prasowe Biura Prasowego ŚDM Kraków 2016*, <https://www.krakow2016.com/biuro-prasowe> (26.10.2016).

⁴⁴ Ibidem.

nych szacunków policji). Zatem liczba uczestników ŚDM 2016 w Krakowie była trochę wyższa niż w Madrycie⁴⁵.

Organizacja Światowych Dni Młodzieży to także finanse liczone w milionach euro, przy czym częściowo sama młodzież partycypuje w kosztach organizacji wydarzenia⁴⁶. Wspaniałą ideą jest również szukanie środków wspierających młodych z krajów o niskim uposażeniu. Środki z tzw. składki partycypacyjnej są wydane zarówno na plecaki pielgrzymów, jak i przygotowanie miejsc spotkań, co ma ważny walor wychowawczy.

Każde Światowe Dni Młodzieży to ogromne wyzwanie logistyczne. Uczestnicy ŚDM w Krakowie mogli nocować na terenie miasta, korzystając ze zróżnicowanej bazy noclegowej: hotele, hostele, pola namiotowe i mieszkania u rodzin. Wyznaczono cztery strefy zakwaterowania pielgrzymów. Pierwsza obejmowała Kraków i okolice (300–400 tys. osób). Strefa druga to obszar archidiecezji krakowskiej (100–150 tys.

⁴⁵ Por. <http://www.gazetakrakowska.pl/swiatowe-dni-mlodziezy-2016/a/sdm-organizatorzy-na-mszy-w-brzegach-bylo-25-mln-wiernych-zdjecia,10463928/> (26.10.2016).

⁴⁶ Zdarzało się, że niektórzy biskupi, np. biskup tarnowski Andrzej Jeż, dofinansowali udział młodzieży ze swojej diecezji w ŚDM w Krakowie 2016. Por. *Biskup Tarnowski wspiera młodych, którzy przez cały tydzień będą uczestniczyć w ŚDM*, <http://www.diecezja.tarnow.pl/index.php/wiadomosci/item/3617-biskup-tarnowski-wspiera-mlodych-ktorzy-przez-caly-tydzien-beda-uczestniczyc-w-sdm> (26.10.2016).

FOTO — Materiały promocyjne KO ŚDM



osób), strefa trzecia – diecezji tarnowskiej (30–100 tys. osób), a strefa czwarta – diecezji kieleckiej i katowickiej (50–100 tys. osób). Młodzi zarejestrowani pielgrzymi byli zakwaterowani u rodzin, w miasteczkach namiotowych, szkołach, akademikach oraz innych obiektach, w tym prywatnych mieszkaniach – około 150 tys. osób, z czego w szkołach – około 40 tys. osób, a w akademikach – około 15 tys. osób. Osoby docierające do Krakowa na ŚDM prywatnie lub z pomocą biur podróży nocowały w hotelach i hostelach – około 28 tys. osób. Część osób korzystała z gościnności klasztorów i domów zakonnych⁴⁷.

Podczas krakowskiego spotkania młodych porządku pilnowało około 17 tys. policjantów oraz około 11 tys. funkcjonariuszy straży granicznej⁴⁸. Prawie 6 tys. dziennikarzy akredytowano do sprawozdania z ŚDM⁴⁹, z czego prawie 2 tys. przybyło spoza Polski. Na ŚDM 2016 w Krakowie przygotowano 5 mln komunikatów oraz tyle samo butelek z wodą⁵⁰. Zestawienia liczbowe wskazują, że ŚDM 2016 w Krakowie były ogromnym międzynarodowym wydarzeniem, w które zaangażowani byli nie tylko przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego, ale także rządu i całego aparatu państwowego.

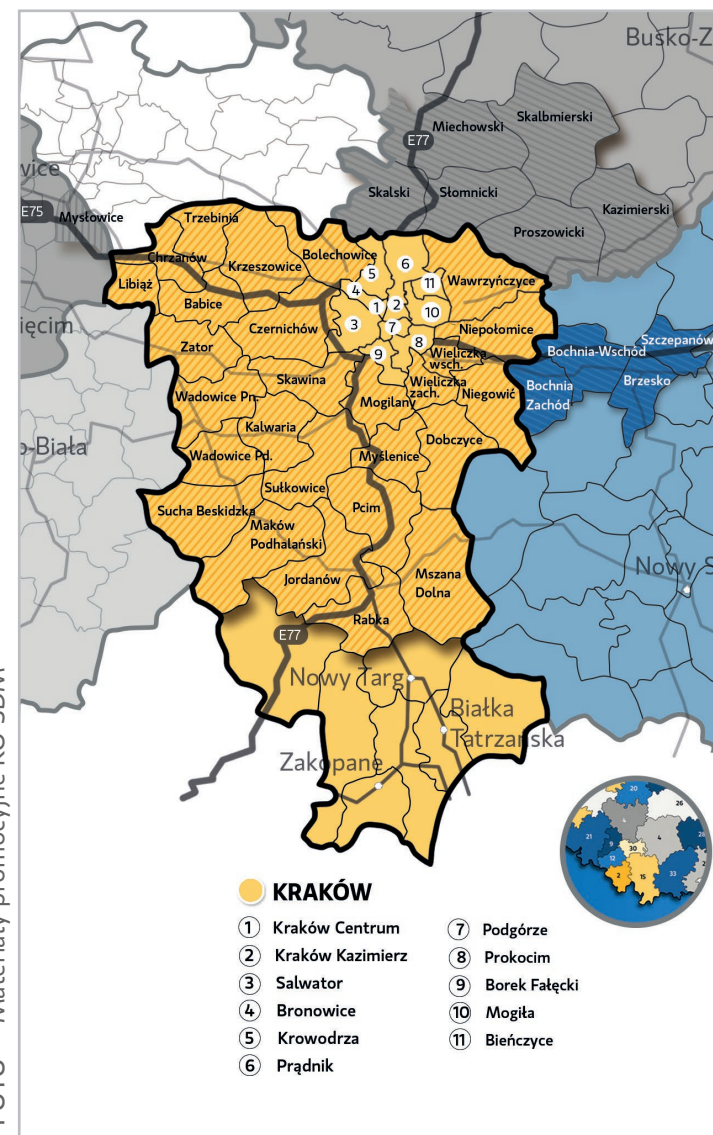
⁴⁷ Por. A. Jackowski, I. Sołjan, E. Biłska-Wodecka, J. Liro, M. Trojnar, E. Kostrzewa, op. cit., s. 146–148.

⁴⁸ Por. <https://www.mswia.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-sdm/przygotowania-sluzb/14441,Przygotowania-sluzb.html> (26.10.2016).

⁴⁹ Por. https://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x101256/ponad-tys-dziennikarzy-akredytowanych-na-wizyte-papieza-i-swiatowe-dni-mlodziezy/ (26.10.2016).

⁵⁰ Materiały wewnętrzne KO ŚDM 2016.

FOTO – Materiały promocyjne KO ŚDM



Organizacja Światowych Dni Młodzieży w Krakowie

Światowe Dni Młodzieży są jednym z największych wydarzeń międzynarodowych na świecie, których przygotowanie, organizacja i realizacja wymaga profesjonalnych struktur i systematycznych działań. Ze strony Watykanu od początku za organizację odpowiadała Papieska Rada ds. Świeckich. Została ona rozwiązana w 2016 roku, a jej obowiązki przejęła Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia, która rozpoczęła działalność 1 września 2016 roku⁵¹.

Głównym organizatorem ŚDM 2016 w Krakowie była archidiecezja krakowska. Za bezpośrednią realizację przygotowań do ŚDM 2016 w wymiarze organizacyjnym, logistycznym i duchowym był odpowiedzialny lokalny Komitet Organizacyjny, współpracujący z instytucjami watykańskimi, zwłaszcza z Papieską Radą ds. Świeckich, która stanowiła gwarancję wierności projektowi ŚDM, zgodnie z intencją Ojca Świętego. Komitet lokalny jest zawsze powoływany po ogłoszeniu miejsca ŚDM na czas przygotowań i realizacji. Zazwyczaj w jego skład wchodzi reprezentanci diecezji gospodarza i Konferencji Episkopatu danego kraju, którym przewodniczy biskup miejsca⁵². W Krakowie Komitet Organizacyjny ŚDM liczył 120 pracowników etatowych, ale osób zaangażowanych było znacznie więcej. Przez wiele miesięcy pracowało 50 długoterminowych wolontariuszy, którzy stanowili część każdego z działów Komitetu Organizacyjnego ŚDM. W skład Komitetu wchodziły następujące departamenty: Sekretariat Generalny, Departament Rejestracji i Przyjęcia Pielgrzymów, Wolontariatu, Wydarzeń Centralnych, Logistyki, Komunikacji, Pastoralny, Katechez oraz Festiwalu Młodych. Z kolei Sekcja Finansowa (pracownicy Kurii Metropolitalnej w Krakowie) odpowiadała za aspekt materialny. Przewodniczącym KO ŚDM Kraków 2016 był kard. Stanisław Dziwisz, koordynatorem generalnym – bp Damian Muskus, OFM, a ks. Grzegorz Suchodolski – sekretarzem generalnym⁵³. Ponieważ wizyta Ojca Świętego Franciszka podczas ŚDM była także wizytą apostolską i wizytą głowy Państwa Watykańskiego, w organizację Dni włączyła się również Konferencja Episkopatu Polski, która powołała Komitet Organizacyjny Wizyty Ojca Świętego Franciszka w Polsce. Jego sekretarzem generalnym został bp Artur Miziński.

Przygotowanie wydarzenia o takiej skali międzynarodowej wymagało również włączenia się władz Polski oraz Małopolski i Krakowa. Na potrzeby ŚDM w Polsce powstała specustawa, które regulowała wszelkie kwestie związane z ŚDM, podawała

⁵¹ Por. http://en.radiovaticana.va/news/2016/08/17/pope_francis_sets_up_dicastery_for_laity_family_and_life/1251813 (26.10.2016).

⁵² Por. http://www.krakow2016.com/organizatorzy_testowa (26.10.2016).

⁵³ Na podstawie: http://www.krakow2016.com/organizatorzy_testowa (26.10.2016).

zakres pomocy, jakiej Rzeczpospolita Polska udzieli organizatorom wydarzenia (od struktur państwowych, takich jak Biuro Ochrony Rządu, Straż Graniczna, po struktury wojewódzkie i podlegające wojewodzie, takie jak policja, służby medyczne oraz organizacje lokalne). Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do organizacji ŚDM powołał pełnomocnika ds. przygotowania ŚDM Kraków 2016 – Pawła Majewskiego, a przewodniczącą rządowego zespołu ds. przygotowania wizyty Jego Świątobliwości papieża Franciszka w Polsce była minister Beata Kempa, członek Rady Ministrów⁵⁴.

W przygotowanie i realizację ŚDM 2016 w Krakowie włączyły się również komórki miejskie i samorządowe⁵⁵. Należy także pamiętać o wolontariuszach, zarówno długoterminowych, którzy przybywają najczęściej na pół roku przed rozpoczęciem ŚDM, jak i krótkoterminowych, których w Krakowie było około 25 tys. Można ich było łatwo rozpoznać po niebieskich plecakach. Krótkoterminowi wolontariusze pomagali w organizacji całego wydarzenia i w trakcie jego trwania. Uczestniczyli w wielu zadaniach od powitania, udzielania informacji i pomocy młodym, aż po pilnowanie porządku w miejscu Wydarzeń Centralnych.

⁵⁴ Por. <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy-pomocnicze/organy-pomocnicze-rady/2992,Zespol-do-spraw-przygotowania-wizyty-Jego-Swiatobliwosci-Papieza-Franciszka-w-Rz.html> (26.10.2016).

⁵⁵ Por. A. Jackowski, I. Sołtan, *Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016 – raport prognozowanych korzyści z organizacji imprezy*. Materiały wewnętrzne KO ŚDM 2016.



FOTO – Materiały promocyjne KO ŚDM

Do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży 2016 pielgrzymowały różne grupy młodych osób reprezentujące wszystkie zamieszkane kontynenty i większość krajów świata. Byli wśród nich młodzi ludzie, którzy przybyli z określoną motywacją pogłębiania wiary i otwartego prezentowania swej religijności, jak również potwierdzania nadziei. Miało to szczególne znaczenie dla osób z krajów, w których publiczne wyznawanie wiary nie jest możliwe. Inni przyszli, aby być we wspólnocie przyjaźni, miłości braterskiej, młodości, pokoju i radości. Jeszcze inni przyjechali w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania egzystencjalne, które ich nurtują, i rozwiązań dotyczących ważnych życiowych problemów. Niektórzy przybyli z pragnieniem przemiany i modlitwą w intencji własnej lub ich najbliższych. Ale były też osoby, które nie wiedziały, dlaczego to robią, lub kierowały się raczej walorami turystycznymi Krakowa bądź też atrakcyjną formą spędzenia czasu⁵⁶. Prawdopodobnie wszystkie grupy odkryły więcej niż poszukiwały, bowiem ŚDM – masowe wydarzenie skupiające miliony uczestników, a jednocześnie pozwalające na indywidualne spotkania – były przede wszystkim zgromadzeniem o charakterze religijnym, dotykającym głęboko każdego uczestnika, a zarazem realizowaną przez Kościół w XXI wieku nową formą ewangelizacji i kształtowania duchowości młodych.

⁵⁶ Por. C. Migliore, *World Youth Day 2016 in Kraków – pilgrimage and mercy*, w: *World Youth Days. A Testimony to the Hope of Young People*, op. cit., s. 35–36.

FOTO – Raphael Rodrigues / FLICK.COM



3. Wsparcie organizacyjne udzielone przez instytucje publiczne

Anna Góral, Weronika Pokojka, Agnieszka Pudełko

Podczas Światowych Dni Młodzieży Polskę odwiedziły tysiące pielgrzymów z kilkudziesięciu krajów świata. Była to doskonała okazja do promocji naszego kraju na arenie międzynarodowej jako gościnnego, życzliwego i otwartego. Interesujące jest, że większość zagranicznych gości wielokrotnie podkreślała w udzielanych wywiadach (m.in. przeprowadzanych w ramach badań Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski), że niewiele wie o Polsce, a główne ich skojarzenia wiążą się ze znanymi osobami, m.in. św. Janem Pawłem II, św. Faustyną, niektórym zaś z Lechem Wałęsą lub Robertem Lewandowskim. Czasami pielgrzymi zwracali uwagę na zabytki i wydarzenia historyczne, wśród których większość przytaczała przykład obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau znajdującego się na terenie Polski. Dlatego też wiele uwagi podczas przygotowań do ŚDM poświęcono działaniom mającym na celu budowanie pozytywnego wizerunku Polski oraz Polaków w oczach pielgrzymów, pokazanie bogatej historii i kultury kraju gospodarza oraz zachęcenie do powrotów, zarówno turystycznych, jak i biznesowych. W przedsięwzięcia te włączyły się przeróżne organizacje: publiczne, prywatne i pozarządowe. W efekcie wspólnymi siłami w całej Polsce zorganizowano kilkaset różnych wydarzeń promocyjnych, kulturalnych i artystycznych.

W przygotowaniach programu towarzyszącego Światowym Dniom Młodzieży uczestniczyły podmioty publiczne działające na szczeblu centralnym, zajmujące się przede wszystkim popularyzacją naszej kultury i historii. Kilkanaście wydarzeń promujących Polskę podczas ŚDM zostało zrealizowanych przy wsparciu Narodowego Centrum Kultury. Przygotowano między innymi program szkoleniowy dla pracowników sektora kultury, który pokazał, jak w atrakcyjny sposób



FOTO – Materiały promocyjne KO ŚDM

można propagować kulturę swojego regionu i Polski wśród obcokrajowców. Narodowe Centrum Kultury włączyło się również w działania promocyjne, m.in. przygotowując spot filmowy z papieżem „Miłosierdzie bez granic” oraz cykl filmów dokumentalnych poświęcony polskim miastom związanym ze św. Janem Pawłem II i św. Faustyną Kowalską, które ukazały się w telewizji oraz w internecie. Ponadto wraz z Polską Organizacją Turystyczną oraz Polską Agencją Infrastruktury i Inwestycji Zagranicznych Narodowe Centrum Kultury zajęło się stworzeniem pawilonu promującego polskie dziedzictwo oraz polską kulturę, w którym organizowano liczne koncerty i pokazy filmowe w sercu Krakowa. Ministerstwo Spraw Zagranicznych natomiast, we współpracy z Fundacją Reduta Dobrego Imienia, przygotowało bezpłatną publikację „Ambasador polskości”, która trafiła do gospodarzy goszczących zagranicznych pielgrzymów. Był to krótki poradnik dotyczący promocji Polski – co należy przekazać zagranicznym pielgrzymom i młodzieży, aby wynieśli pozytywny obraz naszego kraju po ŚDM.

Niezwykle ważnym, integralnym elementem programu Światowych Dni Młodzieży był Festiwal Młodych, czyli „program religijny i artystyczno-kulturalny”, który trwał przez cztery kolejne dni (od wtorku do piątku), w czasie wolnym od katechez i tzw. Wydarzeń Centralnych, czyli oficjalnych spotkań młodzieży z papieżem oraz Mszy Świętych⁵⁷. Program, obejmujący ponad 200 wydarzeń zrealizowano w Krakowie i jego okolicach, m.in. w Brzesku, Kalwarii Zebrzydowskiej i Proszowicach. W czasie festiwalu odbywały się spektakle, wspólne tańce, koncerty, wystawy, pokazy filmowe, gry miejskie, oprowadzania, spotkania ewangelizacyjne, a także rozgrywki sportowe i aktywności turystyczne. Artyści i organizatorzy, którzy przygotowali festiwal, pochodzili z całego świata: m.in. z Francji, Meksyku, Peru, ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Indonezji. W Krakowie dominowały koncerty, spektakle i wystawy, których było aż 20, w tym największa „Maria Mater Misericordiae” w Muzeum Narodowym. Odbył się także The Inigo Film Festival. Program w innych miejscowościach charakteryzował się dużym zróżnicowaniem oferty, szczególnie nacisk położony został na lokalną tożsamość i poznanie okolicy – często proponowano spacer, wędrowniki oraz gry miejskie mające na celu zapoznanie gości z historią i miejscową kulturą. Festiwal Młodych był tym elementem Światowych Dni Młodzieży, który najbardziej zapadł w pamięć uczestnikom i obserwatorom wydarzenia. Wielokrotnie był nazywany swoistym świętem młodości i różnorodności kulturowej.

W organizację działań kulturalnych w trakcie ŚDM włączyły się również Urząd Miasta Krakowa i Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, traktując to wydarzenie jako szansę na wypromowanie miasta i regionu za granicą. Już od

⁵⁷ Program ŚDM, www.krakow2016.com/program (19.10.2016).

FOTO – Materiały promocyjne (Małopolska)



momentu ogłoszenia wyboru Krakowa na gospodarza ŚDM 2016, władze samorządowe rozpoczęły planowanie strategii promocyjnej mającej zachęcić jak najszersze grono pielgrzymów do przybycia do podwawelskiego grodu. W tym celu Camper Małopolski już w 2014 roku wyruszył w podróż po Starym Kontynencie, podczas której przybliżał Europejczykom kulturę Polski oraz znane miejsca turystyki religijnej w Małopolsce. Urząd Miasta Krakowa zorganizował otwarty konkurs grantowy dla instytucji, które chciały zrealizować działania kulturalne dla uczestników ŚDM. Ponadto pielgrzymi za darmo mogli wejść do krakowskich muzeów i zwiedzić tamtejsze zoo. Wspólnie z archidiecezją krakowską zorganizowano dziewiątą Noc Cracovia Sacra pod hasłem „Cracovia Altera Roma”, w czasie której odbywały się koncerty, wystawy i zwiedzanie obiektów sakralnych. Małopolskie instytucje kultury podległe Urzędowi Marszałkowskiemu zaproponowały specjalną ofertę kulturalną z okazji ŚDM, m.in. wystawienie opery na jeden głos „Joanna d’Arc” (Teatr Stu) oraz wystawę w Muzeum Archeologicznym w Krakowie „Chrzest 966 – oblicza chrystianizacji”. Aktywnie promował także kuchnię lokalną wśród pielgrzymów przylatujących na lotnisko w Balicach. Oba urzędy realizowały również kampanie promocyjne: „Kraków. Kolebka Geniuszu” oraz „Młodość to stan ducha”, której twarzą został ojciec Leon Knabit.

FOTO – Materiały promocyjne KO ŚDM



4. Uczestnicy Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016

4.1. Pielgrzymi

Sławomir Mandes

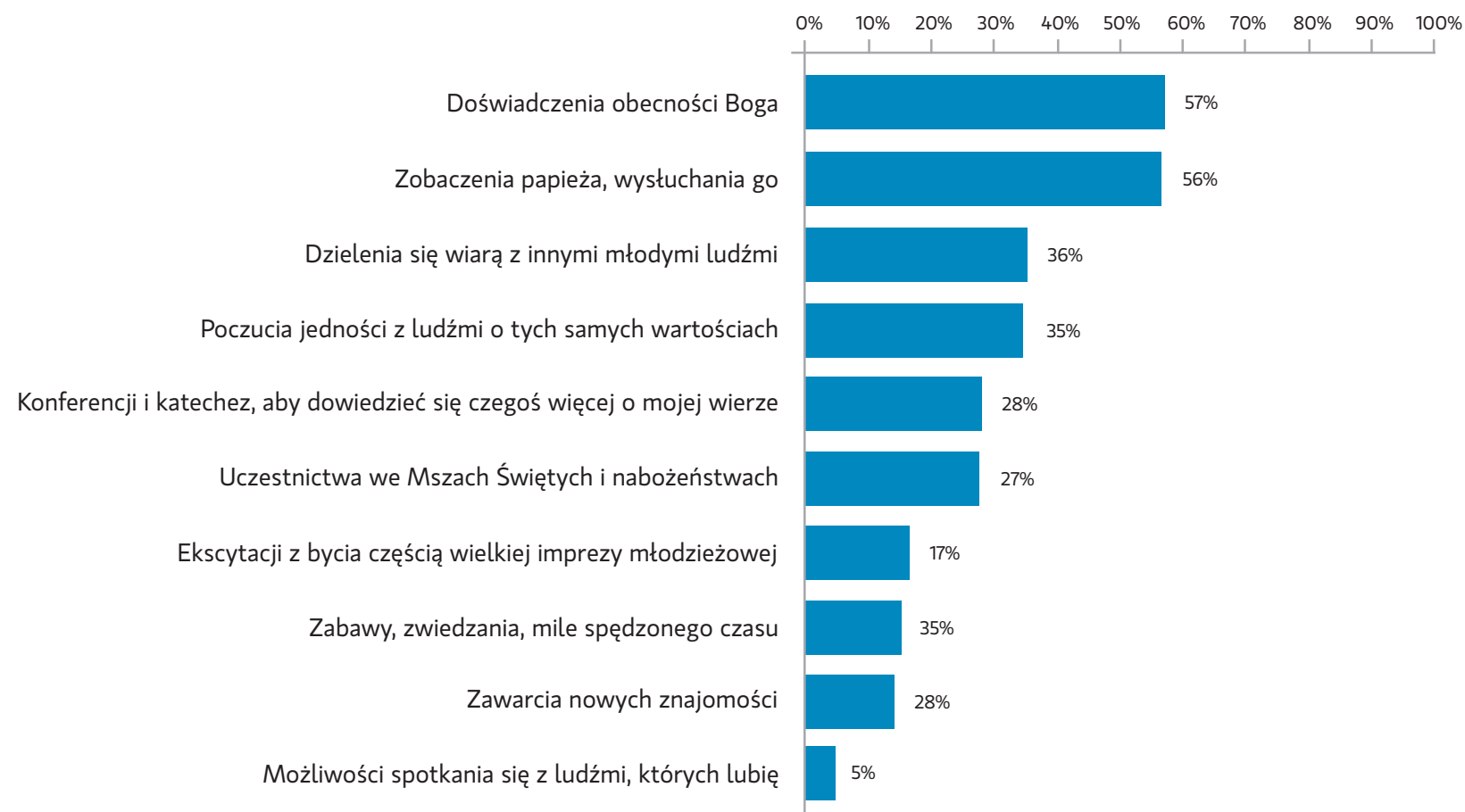
Aby dowiedzieć się, kim są młodzi ludzie wybierających się do Krakowa, jakie motywacje stoją za ich pielgrzymką, jak wygląda ich religijność, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK) przeprowadził przed ŚDM i po nich ankietę z zarejestrowanymi w grupach uczestnikami z wybranych krajów⁵⁸. W ankiecie zadano badanym wiele pytań. Tutaj prezentujemy wyniki odpowiedzi jedynie na kilka z nich. W pierwszej kolejności badanym zadano następujące pytanie: „Czego najbardziej oczekujesz od ŚDM?”.

⁵⁸ Badanie ankietowe przed ŚDM realizowano od 9 do 25 lipca 2016 roku. Badanie po ŚDM realizowano od 26 sierpnia do 11 września 2016 roku. Badanie było prowadzone metodą ankiety internetowej. Ankieta została przygotowana w ośmiu językach i wysłana do uczestników z 20 następujących krajów (w nawiasie podano język ankiety): Argentyna (hiszpański), Australia (angielski), Austria (niemiecki), Brazylia (portugalski), Demokratyczna Republika Konga (francuski), Filipiny (angielski), Francja (francuski), Hiszpania (hiszpański), Irlandia (angielski), Kanada (francuski, angielski), Meksyk (hiszpański), Niemcy (niemiecki), Nigeria (angielski), Pakistan (angielski), Portugalia (portugalski), Słowacja (słowacki), Wielka Brytania (angielski), Ukraina (ukraiński), USA (angielski, hiszpański), Włochy (włoski). Dzięki badaniom realizowanym przed ŚDM zebrano w sumie 11 585 ankiet. W badaniu prowadzonym po ŚDM zebrano 3770 ankiet.



FOTO – Paulina Krzyżak / FLICKR.COM

WYKRES 1 – Oczekiwania względem ŚDM (ankieta realizowana przed wydarzeniem)



Zebrane dane pokazują, że młodzi ludzie oczekiwali od ŚDM przede wszystkim doznań religijnych – chcieli doświadczyć obecności Boga (57,3%), dzielić się wiarą z innymi młodymi ludźmi (35,8%), poczuć jedność z ludźmi o tych samych wartościach (34,6%), wziąć udział w konferencjach i katechezach, aby dowiedzieć się czegoś więcej o wierze (28,3%) oraz uczestniczyć we Mszach Świętych i nabożeństwach (26,8%). Dla ponad połowy pielgrzymów bardzo ważną motywacją udziału w ŚDM była możliwość zobaczenia i wysłuchania papieża Franciszka (56,5%). Jedynie niewielka część badanych wybierała się do Krakowa z myślą o ekscytacji bycia częścią wielkiej imprezy młodzieżowej (16,7%) lub z nastawieniem na zabawę, zwiedzanie, miłe spędzanie czasu (15,7%) oraz zawarcie nowych znajomości (15,2%).



FOTO — Paulina Krzyżak / FLICKR.COM

Drugie pytanie dotyczyło spodziewanych efektów ŚDM i brzmiało: „Jak sądzisz, jakie korzyści przyniesie Ci udział w ŚDM?”. Badany mógł wybrać dowolną liczbę odpowiedzi; liczby wyrażone w procentach informują, ile osób z całej próby wskazało daną odpowiedź.

WYKRES 2 – Spodziewane korzyści z udziału w ŚDM (ankieta realizowana przed wydarzeniem)



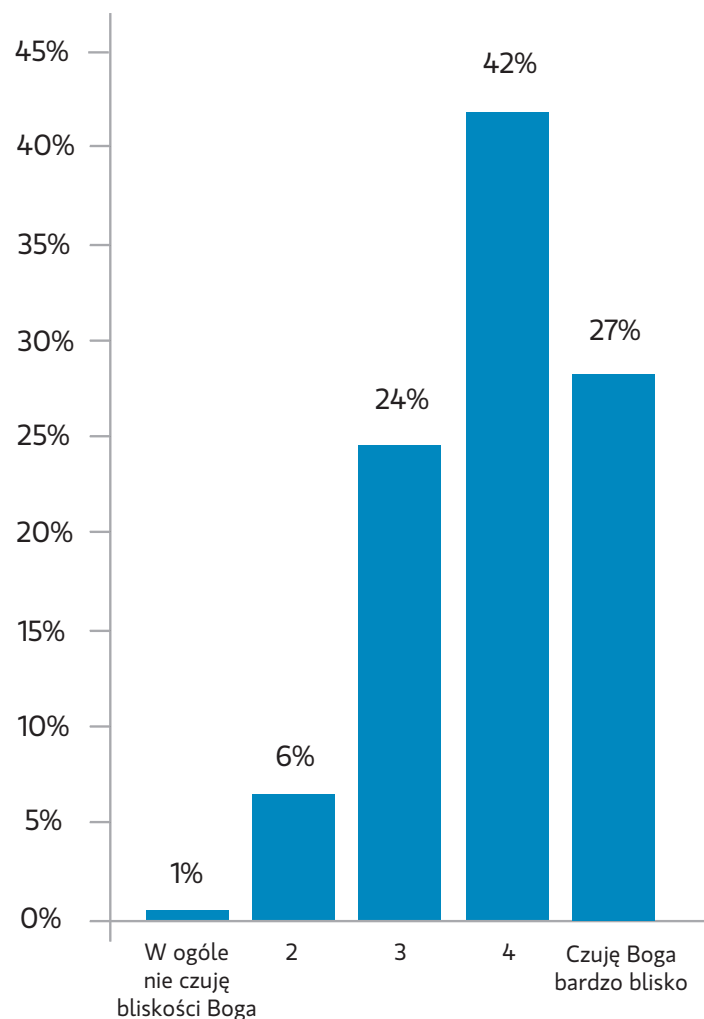
Zebrane odpowiedzi są zgodne z tymi, których badani udzielili na pytanie o ich oczekiwania. Na pierwszym miejscu znajdują się korzyści o charakterze religijnym. Aż 66,5% badanych ma nadzieję, że dzięki udziałowi w ŚDM będzie miało bliższe relacje z Bogiem / z Jezusem, a 62% badanych spodziewało się, że po ŚDM ich wiara i życie będą sobie bliższe i dzięki temu będą bardziej zgodnie żyć z tym, w co wierzą. Ponad połowa badanych (55,7%) miała również nadzieję, że umocni się w ten sposób ich poczucie tożsamości katolickiej, a 39,3% oczekiwało, że pogłębi swoje zrozumienie katolickich prawd wiary i nauczania moralnego Kościoła. Jednak badani spodziewali się nie tylko korzyści w wymiarze religijnym i duchowym. Prawie połowa (40,2%) jechała do Krakowa z nadzieją, że miło spędzi ten czas. Zwraca uwagę również fakt – a warto przypomnieć, że badani mogli wybrać dowolną liczbę odpowiedzi – że niewielka część respondentów spodziewa się korzyści w postaci nabrania chęci do zaangażowania się w swojej parafii – 23%, zwiększenia zaangażowania na rzecz sprawiedliwości społecznej – 22%. Udział w ŚDM ma przede wszystkim, jak się spodziewają respondenci, przełożyć się na korzyści w wymiarze duchowym. Rezultaty w sferze aktywności społecznej mają raczej drugorzędne znaczenie.

W badaniach realizowanych przez ISKK zapytano o zagadnienia dotyczące religijności młodych ludzi wybierających się do Krakowa na ŚDM. Z zebranych odpowiedzi wynika, że zdecydowana większość (95,2%) to osoby wierzące w Boga bez żadnych wątpliwości. Tylko niewielka ich część (4,4%) stwierdziła, że nie jest pewna, czy wierzy w Boga. A wśród 11 585 badanych jedynie 51 osób, czyli 0,4%, stwierdziło, że w Boga nie wierzy.

FOTO – Raphael Rodrigues / FLICKR.COM



WYKRES 3 – Poczucie bliskości Boga



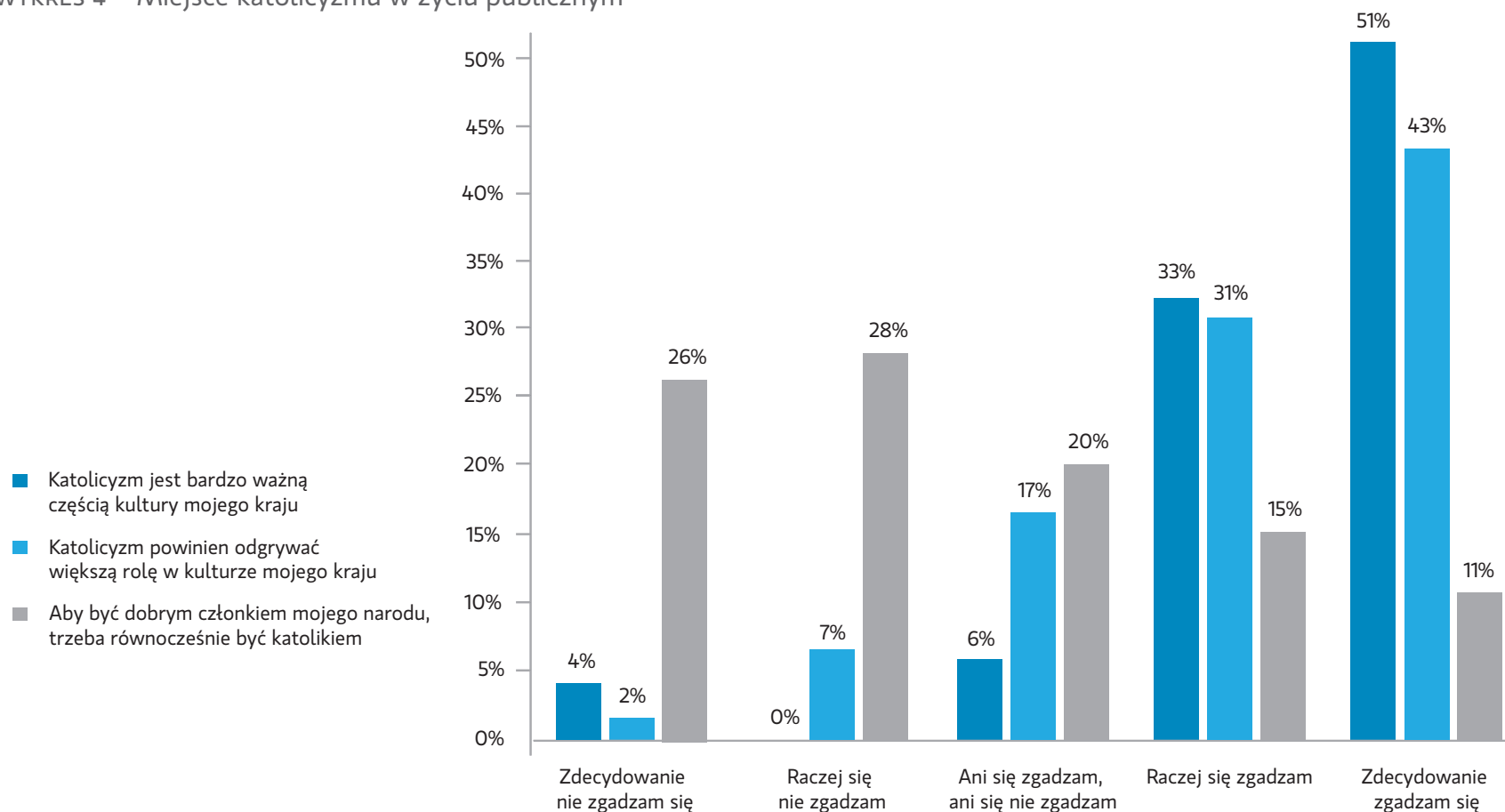
Osoby, które zadeklarowały wiarę w Boga, proszono, aby określiły, jak blisko czują obecność Boga przez większość czasu, na skali od 1 („w ogóle nie czuję bliskości Boga”) do 5 („czuję Boga bardzo blisko”). Zebrane wyniki pokazują, że większość uczestników to osoby głęboko religijne, odczuwające bliską lub bardzo bliską więź z Bogiem. Średnia z zebranych odpowiedzi wynosi 3,9. Potwierdzają to również dane dotyczące częstotliwości uczestnictwa we Mszy Świętej (nie licząc wesel, pogrzebów lub obowiązkowych Mszy w szkole). Okazuje się, że 36,3% badanych uczestniczy we Mszy kilka razy w tygodniu, a 53,4% zazwyczaj w każdą niedzielę. Obie grupy w sumie stanowiły 89,5% badanych. Ponadto 72,4% osób wybierających się do Krakowa zadeklarowało, że regularnie uczęszcza na spotkania grup modlitewnych, wspólnot lub jakiegokolwiek innej grupy związanej z Kościołem.

Młodzież, która wybierała się na ŚDM, to ludzie o niezachwianej tożsamości religijnej. Bycie katolikiem dla nich jest bardzo ważną częścią tego, kim są – ze stwierdzeniem takim zgadzało się zdecydowanie lub raczej ponad 88% badanych. Przejawia się to również tym, że chcą, aby młodsze pokolenia ich rodzin dorastały jako katolicy – stwierdzało tak 87%. Nie mogą sobie także wyobrazić sytuacji, w której mogliby zostać wyznawcą innej religii niż katolicka – stwierdzało tak 79,4%. Co ciekawe, mniejsza liczba młodych ludzi – 59% – była raczej lub zdecydowanie przekonana, że katolicyzm zawiera większą część prawdy niż inne religie.

Kościół katolicki jest dla naszych badanych depozytariuszem sakramentów, które, jak stwierdziło 84,7%, są bardzo ważne w ich relacji z Bogiem. I w większości – 75% – uważają oni, że papież i biskupi mają władzę, aby wskazywać katolikom, w co powinni wierzyć i co powinni robić, aby w swoim postępowaniu być w zgodzie z naukami Jezusa.

Celem projektu było również zbadanie publicznego wymiaru katolicyzmu w nowoczesnym świecie. Respondenci zostali poproszeni o określenie, czy zgadzają się z trzema stwierdzeniami: „Katolicyzm jest bardzo ważną częścią kultury mojego kraju”, „Katolicyzm powinien odgrywać większą rolę w kulturze mojego kraju”, „Aby być dobrym członkiem mojego narodu, trzeba równocześnie być katolikiem”. W celu porównania rezultatów ankiety wyniki prezentujemy na jednym wykresie.

WYKRES 4 – Miejsce katolicyzmu w życiu publicznym



Ankiety pokazały, w jaki sposób młodzi ludzie widzą miejsce katolicyzmu we współczesnym świecie. Z jednej strony zdecydowana większość badanych, 84%, raczej lub zdecydowanie zgadza się, że katolicyzm jest bardzo ważną częścią kultury ich kraju, a nieco mniej badanych, 74%, uważa, że katolicyzm powinien odgrywać ważną rolę w kulturze. Z drugiej natomiast strony stwierdzenie, że trzeba być katolikiem, aby być dobrym członkiem danego narodu, wybiera tylko 26%. Większość jest przeciwnego zdania – aż 53% zdecydowanie lub raczej się z tym stwierdzeniem nie zgadza. Wysoki jest również odsetek osób, które nie odpowiedziały na to pytanie. Wyniki te pokazują, że młodzież wybierająca się na ŚDM uważa, że zachodzą bliskie związki pomiędzy kulturą ich kraju i katolicyzmem. Większość uważa też, że jest to sytuacja pożądana i związek ten w przyszłości powinien się wzmacniać. Równocześnie większości badanych obca jest ekskluzywna wizja tożsamości narodowej łączącej ją na wyłączność z jedną religią.

Aby się dowiedzieć, jakie problemy współczesnego świata obchodzą młodych katolików, poprosiliśmy ich o odniesienie się do różnych zagadnień diskutowanych współcześnie, w skali od 1 („w ogóle mnie nie obchodzą”) do 5 („bardzo mnie obchodzą”).

TABELA 2 – Stosunek młodych katolików do różnych kwestii / problemów współczesnej kultury

Jak bardzo obchodzą cię następujące sprawy	W ogóle mnie nie obchodzi	2	3	4	Bardzo mnie obchodzi
Prawo obywateli do równego traktowania, niezależnie od ich rasy, religii czy kultury	1,3%	3,8%	13,5%	26,5%	55,0%
Potrzeby osób starszych w twoim kraju	0,8%	4,3%	18,6%	35,4%	40,9%
Potrzeby biednych ludzi w twoim kraju	0,8%	5,0%	22,4%	34,9%	36,9%
Warunki i jakość życia w krajach rozwijających się	1,6%	6,8%	21,0%	31,1%	39,6%
Potrzeby osób bezdomnych w twoim kraju	1,1%	6,4%	24,0%	33,6%	35,0%
Potrzeby osób bezrobotnych w twoim kraju	1,6%	7,6%	24,5%	32,9%	33,4%
Ochrona środowiska (np.: zmiana klimatu, wymieranie zwierząt)	4,0%	12,2%	24,0%	28,1%	31,8%

Jak bardzo obchodzą cię następujące sprawy	W ogóle mnie nie obchodzi	2	3	4	Bardzo mnie obchodzi
Równouprawnienie płci	9,1%	11,2%	22,8%	24,0%	32,8%
Prawa zwierząt	16,5%	24,9%	24,4%	17,2%	16,9%

Młodzi katolicy interesują się wieloma różnymi sprawami dotyczącymi współczesnego świata. Problemem, który obchodzi (wskazano wartość 4 lub 5 na skali) największą liczbę badanych – 81,5% – jest prawo obywateli do równego traktowania, niezależnie od ich rasy, religii czy kultury. Ponad 76% wskazało na potrzeby osób starszych, 71,8% na potrzeby biednych, a 70,7% na warunki i jakość życia w krajach rozwijających się. Niewiele mniejszą grupę, 68,6%, obchodzą potrzeby osób bezdomnych, a 66,3% – osób bezrobotnych. Dla nieco ponad połowy badanych ważne są ochrona środowiska – prawie 60% wskazań – i równouprawnienie płci – 56,8%. Natomiast kwestia ochrony zwierząt obchodzi 34,1%. Zapytaliśmy również osoby wybierające się do Krakowa o to, jak często w przeciągu ostatniego roku poświęcali czas na wolontariat. Okazało się, że ponad 27% zazwyczaj co tydzień lub częściej bierze udział w wolontariacie, 17,1% robi tak mniej więcej raz w miesiącu, a 37,9% kilka razy w roku.



4.2. Wolontariusze

Maria Rogaczewska

Doświadczenie wolontariatu podczas Światowych Dni Młodzieży i poprzedzających je Dni w Diecezjach było wielowymiarowe: zawierało wymiar poznawczy (uczenie się innych języków i kultury, szkolenie, treningi), interakcyjny (intensywne spotkania międzykulturowe), duchowy i religijny, wymiar związany z byciem częścią większej całości organizacyjnej (zarządzanie, organizacja zespołowa, zespołowe osiągnięcie celów), wymiar jednostkowej przedsiębiorczości (bardzo częsta konieczność „załatwiania” różnych rzeczy i spraw, gospodarowania dostępnymi zasobami), wreszcie – wymiar kulturowy, ekspresyjny, związany z twórczością i sztuką.

Wspólne dla wszystkich Dni w Diecezjach było założenie, że mają stwarzać okazję zagranicznym gościom do lepszego poznania Polski, polskiej kultury, rodzin, parafii i Kościoła.

Dni w Diecezjach, w każdej polskiej diecezji, składały się z tych samych, powtarzających się elementów: odbieranie z lotniska (lub dworca) i powitanie młodych pielgrzymów z zagranicy przez wolontariuszy oraz zakwaterowanie ich u rodzin w parafiach. Podczas kolejnych dni na gości czekał bogaty program turystyczny i religijny, który obejmował wycieczki krajoznawcze i zwiedzanie muzeów, świątyń, sanktuariów oraz miejsc pamięci, integrację z Polakami, wreszcie – najczęściej wieczorem – wspólną liturgię, adorację, dzielenie się Słowem Bożym i świadectwa. W diecezjach odbywały się duże, plenerowe lub organizowane w halach koncertowych, imprezy, często kilkudniowe (np. Festiwal Paradise in the City w Łodzi, Strefa Chwały Festiwal w Starym Sączu). Ostatniego dnia pobytu młodych zwykle odbyły się pełne emocji spotkania pożegnalne.

FOTO – Marcin Mazur



Warto zatem uświadomić sobie, że bycie wolontariuszem Dni w Diecezjach było, dla osób zaangażowanych w wolontariat, doświadczeniem rozciągniętym w czasie. Sama wizyta gości, która trwała tylko kilka intensywnych dni, była zwieńczeniem długiego procesu przygotowań.

Dla znacznej części badanych wolontariuszy pomaganie przy Dniach w Diecezjach było ich pierwszym doświadczeniem pracy przy dużym, zespołowym przedsięwzięciu – jak wielu z nich podkreślało, było to doświadczenie „bycia częścią większej całości”.

Wolontariusze przyznawali, że często ich rola nie polegała tylko na „załatwianiu” i „organizowaniu”, ale na prezentowaniu pewnej osobistej postawy i budowaniu „PR wewnętrznego” dla Światowych Dni Młodzieży i Dni w Diecezjach.

Motywacje młodzieży do zaangażowania się w wolontariat podczas Dni w Diecezjach były bardzo różne, ale można wyróżnić pięć głównych typów takich motywacji:

1. motywacja związana z tożsamością członka „ruchu ŚDM” – dotyczyła osób, które głęboko utożsamiają się z ŚDM jako globalnym ruchem, a wcześniej uczestniczyły w tym wydarzeniu np. w Madrycie lub Rio de Janeiro;
2. motywacja związana z tożsamością „aktywisty/społecznika” – dotyczyła osób angażujących się na co dzień w różne aktywności społeczne i kościelne;
3. motywacja oparta przede wszystkim na chęci uczenia się, przeżycia czegoś nowego, ciekawego – zafascynowanie przygodą, chęć odmiany rutyny codziennej, poznawania nowych ludzi z zagranicy;
4. motywacja związana z jakimś typem zewnętrznego „skierowania” – chodzi o osoby skierowane do wolontariatu przez katechetę, proboszcza lub animatora;
5. motywacja mniej lub bardziej przypadkowa, związana z oczekiwaniem, że udział w Dniach w Diecezjach będzie wiązał się z jakimś typem konkretnego wyróżnienia, konkretnej korzyści.

Większość badanych od początku zdawała sobie sprawę, że bycie wolontariuszem podczas Dni w Diecezjach będzie się wiązać przede wszystkim z odpowiedzialnością i pracą, a nie z przywilejami bądź korzyściami.

Wolontariat podczas ŚDM i DwD zmienił lokalny stereotyp młodzieży, także obecny w parafiach, jako słabo zaangażowanej, skupionej na sobie, uzależnionej od cyfrowych gadżetów, wsobnej i bez zdolności społecznych. Młodzież jednak

zaprezentowała się od zupełnie nowej strony. To także stanowi szansę – w przyszłości – na wzrost podmiotowości tej słabo upodmiotowionej w Polsce grupy (która rzadko głośno i mało się angażuje w życie społeczne, także ze względu na bariery stwarzane przez dorosłych: lokalny samorząd, księży, rodziców, nauczycieli). Zaangażowanie młodzieży umożliwiło przede wszystkim wydobyć ukrytych talentów, naukę lepszego zarządzania sobą, proaktywność, zwiększenie autonomii działania, prezentację młodych ludzi w sferze publicznej.

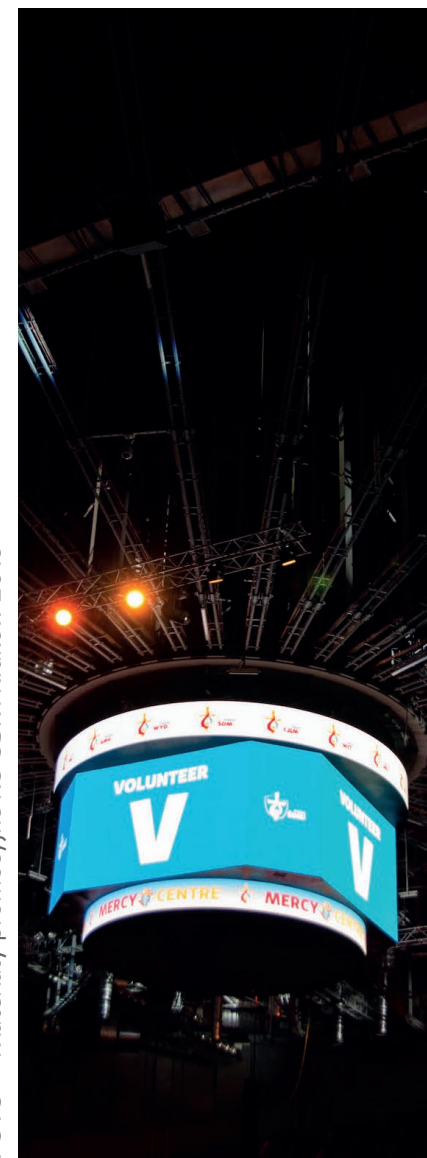
Badania fokusowe pokazały, że młodzi na ogół posiadali zmysł dobra wspólnego i sfery publicznej – zdawali sobie sprawę, że są obywatelami swojej małej ojczyzny i Polski, okazywali dumę, że mogli ją zaprezentować gościom z zagranicy.

Wolontariat podczas ŚDM i DwD wzmocnił w młodych ludziach hart ducha, odporność na porażki, w tym także drwiny z ich religijności w środowisku rówieśniczym, siłę potrzebną do znoszenia trudnych sytuacji. Młodzi poczuli się pewniej w swojej tożsamości religijnej, dumni ze swoich religijnych wyborów.

Warto podkreślić fenomen oddolności tego wolontariatu. Bardzo długo wykluwał się on na zasadzie „pospolitego ruszenia”, np. podczas tzw. spotkań środowisk w Krakowie. Dopiero z czasem zaczęto wprowadzać procedury nowoczesnego zarządzania projektowego, mentorów i doradców biznesowych oraz typowo projektowe procedury i normy komunikacji, raportowania itp. Ta oddolność sprawiła, że w wolontariacie zgromadzili się ludzie wewnątrzsterowni, o głębokich, uwewnętrznionych motywacjach, którzy chcą – już po zakończeniu ŚDM – dalej razem pracować na rzecz dobra wspólnego, choćby wokół inicjatyw pod szyldem „Góra Dobra”.

Także wolontariusze DwD, co najmniej w połowie badanych przypadków, chcą kontynuować swoją aktywność i pracę na rzecz Kościoła, także lokalnego, parafialnego. Są oni przedstawicielami „elastycznego” pokolenia, które chętnie widzi, także w działaniach o charakterze religijnym, możliwość tworzenia start-upów, eksperymentowania, tworzenia, budowania czegoś na kształt ŚDM również wokół siebie, w parafii.

FOTO – Materiały promocyjne KO ŚDM Kraków 2016



4.3. Liderzy grup

Ewa Bogacz-Wojtanowska

Jedną z najważniejszych grup uczestniczących w Światowych Dniach Młodzieży stanowili tzw. liderzy – osoby, które organizowały poszczególne grupy pielgrzymów przybywających na ŚDM. Byli to zarówno duchowni, jak i osoby świeckie. Charakterystyka tej grupy była jednym z celów projektu badawczego realizowanego przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski.

Przeprowadzone badania jakościowe na uczestnikach ŚDM, a zarazem liderach grup pielgrzymkowych pozwalają zaprezentować ich najważniejsze motywacje uczestnictwa.

Ich udział w Światowych Dniach Młodzieży wiązał się przede wszystkim z ich głęboką wiarą, spotkaniami religijnymi, nie tylko z papieżem Franciszkiem, ale także ważnymi osobami, które kształtowały postawy religijne liderów grup pielgrzymkowych (np. inicjatorami wspólnot). Istotne były także chęć spotkania i odwiedzin oraz modlitwy w miejscach związanych z postacią papieża Jana Pawła II:

*Moim pierwszym powodem jest wiara, chciałam też zobaczyć miejsca, gdzie pracował i studiował Jan Paweł II [W-13].
Chciałabym umacniać swoją wiarę oraz jest to moje pierwsze spotkanie z papieżem Franciszkiem [W-123].*

FOTO – Marcin Mazur



Bardzo ważną motywacją liderów było także poczucie wspólnoty, bycie częścią lokalnego i zarazem globalnego spotkania, chęć zjednoczenia się z ludźmi, którzy wyznają tę samą wiarę i wartości, jak również świadomość i potrzeba zaprezentowania pewnej deklaracji i siły moralnej zjednoczenia katolików:

Jestem członkiem Kościoła katolickiego, bardzo chciałem zostać katolikiem, to była długa droga, chciałem tu być, żeby poznać mój Kościół, ludzi z całego świata, którzy wierzą w to co ja [W-333].

Liderzy grup mieli także poczucie reprezentowania kraju, z którego pochodzili (zwłaszcza ci, którzy byli nielicznymi przedstawicielami swojego państwa), ich motywacją do uczestniczenia w ŚDM była również chęć towarzyszenia pielgrzymującym rodakom:

Przede wszystkim przyjechałam tutaj, ponieważ z Gabonu nie ma generalnie zbyt wielu pielgrzymów i chciałam reprezentować swój kraj [W-155].

Pierwszym powodem jest towarzystwo z USA, z mojej parafii, z Miami, Florydy. Drugim powodem jest bycie na jednym ze Światowych Dni Młodzieży [W-177].

Sporą grupę stanowili pracownicy administracji kościelnej i duszpasterze diecezjalni, którzy opiekowali się swoimi grupami, nierzadko dość licznymi. Mieli oni głębokie misyjne zobowiązania, ale także silną chęć prowadzenia swoich podopiecznych i opiekowania się nimi:

Moim powodem uczestnictwa jest przywiezienie młodych tutaj, ponieważ jestem organizatorem, jestem liderem grupy [W-51]. Po pierwsze jestem chrześcijańskim księdzem, [...] z Kenii. Przywiozłem młodych ludzi, żeby mogli doświadczyć spotkania z innymi młodymi, dodać im odwagi, poznać sposoby myślenia innych. Zabrałem 12 młodych. To mój główny powód przybycia [W-219].

Częste motywacje liderów były zbliżone do motywacji ogółu pielgrzymów – chęć spotkania z innymi i przeżycia wydarzeń odbywających się podczas ŚDM, bycie razem z młodymi ludźmi z całego świata. Byli też i tacy, którzy podkreślali możliwość podróżowania, doświadczenie nowych miejsc i ludzi.



Liderzy grup uczestniczących w Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie wykazywali się także pewną aktywnością. Przede wszystkim zwiedzali ważne miejsca i zabytki Krakowa oraz województwa małopolskiego. W szczególności były to kościoły i muzea, ale także inne miejsca, co wynikało często ze słabej znajomości Krakowa:

Byliśmy w kościele Bożego Miłosierdzia, sanktuarium tam, kościele Jana Pawła Drugiego. Ale tylko w tym przypadku, że jeśli ktoś szedł gdzieś, dołączaliśmy niego. Ponieważ mamy wszystko po raz pierwszy i nie znam Krakowa, więc było ciężko [W-63].

Niektórzy liderzy zwracali uwagę na aktywność podczas wspólnej zabawy, na taniec i śpiew, uczestnictwo w koncertach i festiwalach wraz z grupami, które były pod ich opieką:

Na pewno już wcześniej zarezerwowaliśmy sobie czas na festiwal w Bibicach, to było dla nas ważne, żeby wziąć udział w tym festiwalu, w tej gminie, w której mieszkamy [W-72].

Jeszcze inni dowodzili, że brakowało im czasu na skorzystanie z oferty kulturalnej bądź turystycznej, gdyż ich i ich podopiecznych czas został w pełni wykorzystany przez główny program ŚDM:

Nie, mieliśmy tylko czas, żeby przebiegnąć przez centrum miasta. I tyle. Dużo czasu zabrał bezpośredni program Światowych Dni [W-279].

Dla wielu liderów, którzy uczestniczyli w Światowych Dniach Młodzieży, jednocześnie opiekując się swoimi grupami pielgrzymów, najistotniejsze były jednak udział w wydarzeniach religijnych oraz otwarcie się na przeżycia duchowe, których można doświadczyć tylko podczas takich spotkań młodzieży. Aktywność religijna była więc dla nich najważniejsza, to jej podporządkowywali wszystkie pozostałe działania:

Ale raczej nic więcej, żadnych koncertów ani wydarzeń, bo przyjechałem tu z powodów religijnych [W-121].

Nie, nie po to tu przyjechałem, ale uczestniczę w czuwaniach i modlitwach, byłem w Muzeum w Oświęcimiu, muzeum holokaustu, to bardzo wstrząsające [W-305].



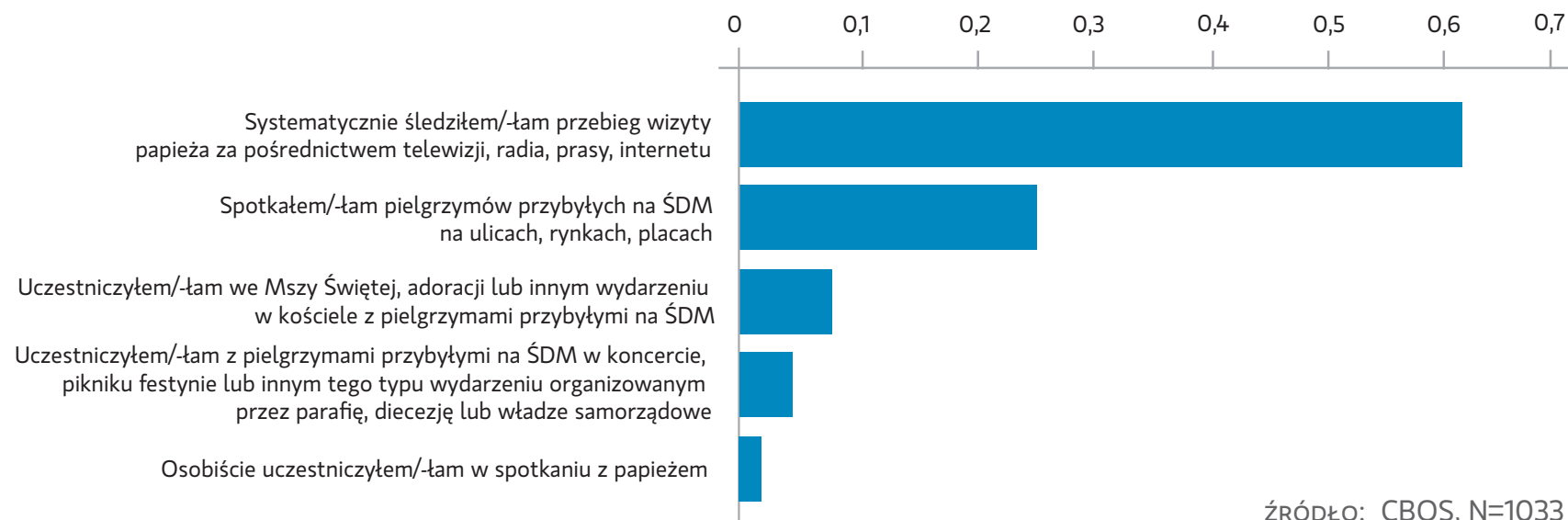
FOTO – Marcin Mazur

4.4. Polskie społeczeństwo

Tomasz Kukołowicz

Światowe Dni Młodzieży w Krakowie ze względu na rangę wydarzenia przykuwały uwagę całego polskiego społeczeństwa. Okazją do bezpośredniego zaangażowania się w ŚDM było goszczenie pielgrzymów w domach w trakcie Dni w Diecezjach poprzedzających wydarzenia w Krakowie. W tym czasie pielgrzymów można było spotkać na dworcach kolejowych i ulicach polskich miast. Centralne Wydarzenia ŚDM były transmitowane na żywo przez Telewizję Polską oraz relacjonowane przez media w skali bezprecedensowej w historii Światowych Dni Młodzieży. Wszystkie te okoliczności spowodowały, że całe polskie społeczeństwo przeżywało Światowe Dni Młodzieży w Polsce. Potwierdzają to wyniki badań sondażowych prowadzonych przez Fundację Centrum Badania Opinii Społecznej na reprezentatywnych próbach Polaków.

WYKRES 5 – Sposoby doświadczania ŚDM przez polskie społeczeństwo



ŹRÓDŁO: CBOS, N=1033

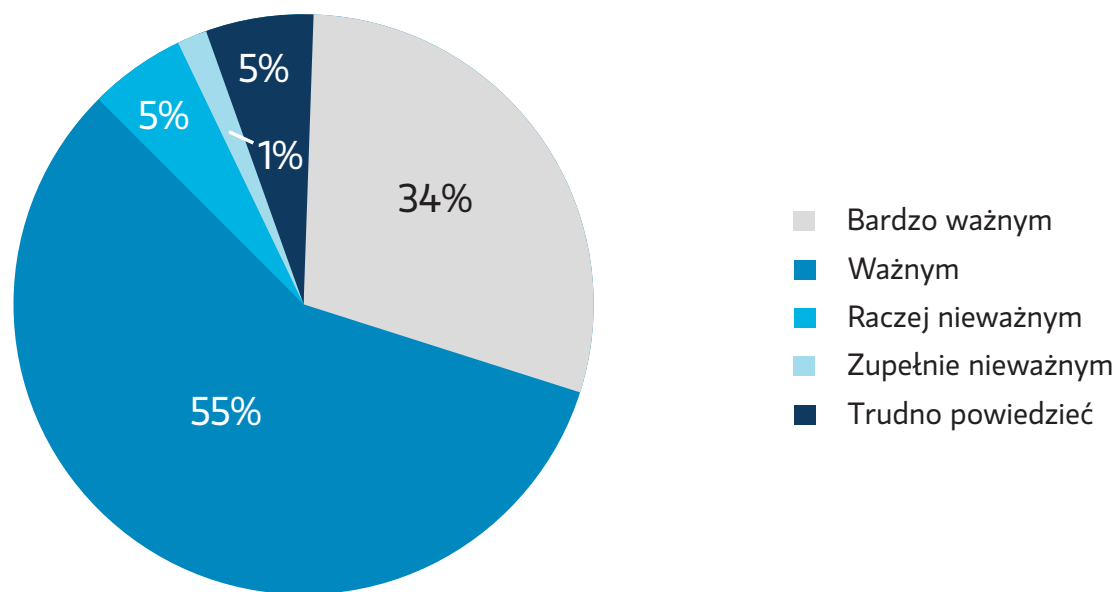
Trzyletnie przygotowania do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie od początku były uważnie śledzone przez media. W efekcie wytworzyły się znaczne oczekiwania społeczne. Objęły one nie tylko wymiar religijny Światowych Dni Młodzieży, ale także kwestie istotne dla wszystkich Polaków niezależnie od ich stosunku do wiary. Z badań realizowanych bezpośrednio przed ŚDM wynikało, że aż 89% dorosłych Polaków uważało, że wydarzenie to promuje Polskę na świecie; 85% osób zgadzało się ze stwierdzeniem, że ŚDM to prestiż dla Polski i Krakowa. Równocześnie ostatniej fazie przygotowań towarzyszył niepokój społeczeństwa o przebieg tego wydarzenia. 39% Polaków na trzy tygodnie przed przylotem papieża Franciszka do Polski nie miało zdania na temat tego, czy ŚDM są dobrze czy źle zorganizowane. W związku z niespokojną sytuacją w Europie bardzo silnie było poczucie zagrożenia terrorystycznego (69% Polaków zgadzało się ze stwierdzeniem, że ŚDM stwarzają takie zagrożenie).

FOTO — Jakub Szymczuk / FOTO GOŚĆ



Przebieg Światowych Dni Młodzieży został przez Polaków oceniony dobrze. Zdecydowana większość Polaków badanych przez CBOS po zakończeniu ŚDM twierdziła, że było to ważne wydarzenie dla większości społeczeństwa. Blisko trzy czwarte dorosłych Polaków (72%) zadeklarowało, że ŚDM były ważne dla nich osobiście. Przez 88% Polaków pozytywnie została oceniona organizacja wydarzenia. Jeszcze więcej, bo 91% stwierdziło, że ŚDM wpłynęły na promocję Polski na świecie. Nastąpił też bardzo duży wzrost liczby osób, które uważają, że Polska jest dobrze przygotowana do zapobiegania zamachom terrorystycznym.

WYKRES 6 – Czy ŚDM były ważnym, czy nieważnym wydarzeniem?



ŹRÓDŁO: CBOS, N=1033

Dla osobistego przeżywania Światowych Dni Młodzieży ważny był kontakt Polaków z pielgrzymami, który najczęściej miał charakter przelotny (na ulicach, rynkach, placach), a rzadziej polegał na wspólnym uczestnictwie w wydarzeniach religijnych lub kulturalnych. Spotkania z pielgrzymami zostały zapamiętane jako źródło radości i entuzjazmu, okazja do doświadczenia braterstwa między ludźmi z różnych kultur oraz ważne przeżycie duchowe. Nieduża grupa osób (8%) nawiązała w trakcie ŚDM nowe znajomości, które zamierza podtrzymywać. Wyniki te pozostają w zgodzie z wcześniej przytoczonymi danymi na temat sposobów przeżywania ŚDM. Choć sposób przeżywania wydarzenia przez polskie społeczeństwo był dużo mniej intensywny niż przez pielgrzymów, to dla wielu osób spośród 38 mln Polaków był to ważny czas.

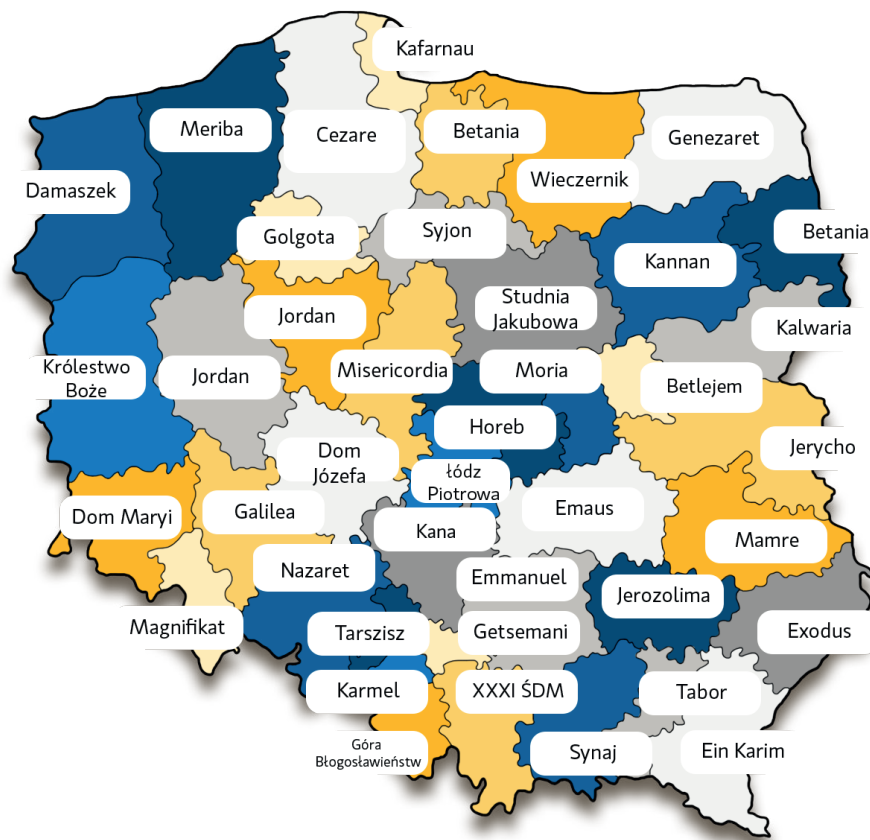
FOTO – Jakub Szymczuk / FOTO GOŚĆ



5. Odbiór Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016 przez pielgrzymów

Sławomir Mandes

FOTO – Materiały promocyjne KO ŚDM Kraków 2016



Zanim młodzi ludzie pojechali do Krakowa, część z nich brała udział w Dniach w Diecezjach. Odbýwały się one w 43 diecezjach (41 rzymskokatolickich i 2 greckokatolickich) na terenie całego kraju w tygodniu poprzedzającym główne wydarzenia w Krakowie. Dni w Diecezjach były organizowane samodzielnie przez diecezje – każda miała swój pomysł i harmonogram ułożony odpowiednio do potrzeb uczestników i możliwości gospodarzy. Wspólne było założenie, że Dwd mają stwarzać okazję zagranicznym gościom do lepszego poznania Polski, polskiej kultury i Kościoła. Dla Polaków natomiast była to okazja goszczenia katolików z różnych stron świata i doświadczenia w praktyce powszechności Kościoła.

Wśród badanych niepolских uczestników ŚDM 39,5% z nich wzięło udział w Dwd. Osobom tym zadano następnie pytanie o ich wrażenia z udziału w wydarzeniach przygotowanych dla nich w całym kraju. Ponad 94% badanych zgadza się raczej lub zdecydowanie, że warto było przyjechać na Dwd. Odpowiedzi zamieszczone w tabeli pokazują, co dały zagranicznym gościom te wizyty.

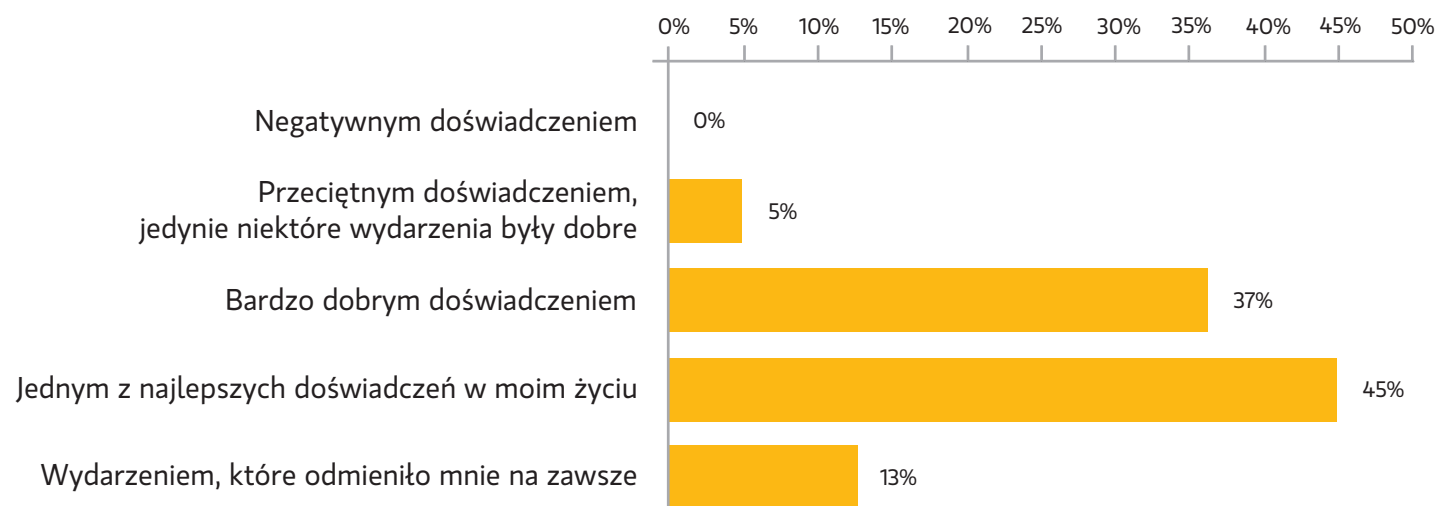
TABELA 3 – Ocena znaczenia Dni w Diecezjach

W jakim stopniu zgadzasz się lub nie zgadzasz z następującymi stwierdzeniami dotyczącymi twoich doświadczeń podczas Dni w Diecezjach?	Zdecydowanie nie zgadzam się	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie zgadzam się
Wydarzenia, w których brałem/-am udział podczas Dni w Diecezjach przygotowały mnie duchowo na udział w ŚDM.	1,7%	4,3%	10,6%	38,9%	44,5%
Wydarzenia, w których brałem/-am udział podczas Dni w Diecezjach, pozwoliły mi lepiej poznać kulturę Polski.	4,3%	6,4%	9,1%	27,6%	52,7%
Podczas Dni w Diecezjach mogłem/-am zaprzyjaźnić się z moimi rówieśnikami z Polski.	8,9%	9,4%	13,5%	25,5%	42,6%
Wydarzenia, w których brałem/-am udział podczas Dni w Diecezjach, pozwoliły mi dowiedzieć się wielu nowych rzeczy o historii Polski.	4,8%	6,5%	10,4%	33,4%	44,9%

Badani dość podobnie odpowiadali na postawione im cztery pytania. Za najważniejszy efekt Dni w Diecezji należy jednak uznać to, że pozwoliły one gościom z zagranicy poznać lepiej kulturę Polski (80,3% odpowiedzi: raczej się zgadzam lub zdecydowanie się zgadzam) oraz przygotowały ich duchowo do udziału w ŚDM (83,4%). Ważnym rezultatem wizyt w diecezjach była możliwość dowiedzenia się nowych rzeczy o historii Polski (78,3%). Najmniej badanych, choć wciąż dużo, bo aż 68,1%, stwierdziło, że DwD pozwoliły im zaprzyjaźnić się z rówieśnikami z Polski.

Po zakończeniu ŚDM do uczestników wysłano ankietę, w której zadano pytanie o to, jakim doświadczeniem był dla nich udział w tym wydarzeniu.

WYKRES 7 – Jakim doświadczeniem był ŚDM dla młodych ludzi?



Zebrane dane pokazują, że dla większości młodych ludzi udział w ŚDM był albo jednym z najlepszych doświadczeń w ich życiu (44,5%), albo bardzo dobrym doświadczeniem (37,3%). Dla 13,4% badanych było to wydarzenie, które odmieniło ich na zawsze. Można zatem przyjąć, że w sumie 95,2% uznaje przyjazd do Krakowa na ŚDM za udany lub bardzo udany. Tylko osiem osób zaznaczyło, że było to negatywne doświadczenie, a 4,6%, że było to doświadczenie przeciętne.

Następnie zadano badanym pytanie o najważniejsze uroczystości religijne odbywające się podczas ŚDM i poproszono, aby ocenili, które z listy przedstawionych wydarzeń było dla nich najważniejsze z punktu widzenia duchowego rozwoju, oraz wskazali, jak oceniają pozostałe.

TABELA 4 – Ocena głównych uroczystości religijnych z punktu widzenia rozwoju duchowego

	Najważniejsze wydarzenie dla mojego rozwoju duchowego	Bardzo ważne wydarzenie	Dosyć ważne wydarzenie	W ogóle nieważne wydarzenie	Nie brałem w nim udziału
Msza Święta na Błoniach pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza	4,8%	24,9%	28,1%	5,8%	36,4%
Katechezy z Biskupami, Katecheza w drodze	15,6%	29,3%	24,5%	5,2%	25,4%
Droga Krzyżowa z udziałem młodzieży na krakowskich Błoniach	15,9%	33,0%	19,9%	3,7%	27,4%
Liturgia Pojednania z udziałem młodzieży w Łagiewnikach	12,6%	24,5%	15,9%	2,6%	44,4%
Msza Święta Połania na zakończenie Światowych Dni Młodzieży	33,8%	43,2%	15,7%	3,0%	4,3%

UWAGA – Badani zostali poproszeni o ocenę każdego wydarzenia oddzielnie na powyższej skali. Pytanie zostało jednak tak sformułowane, aby badani wskazali tylko jedno wydarzenie jako najważniejsze

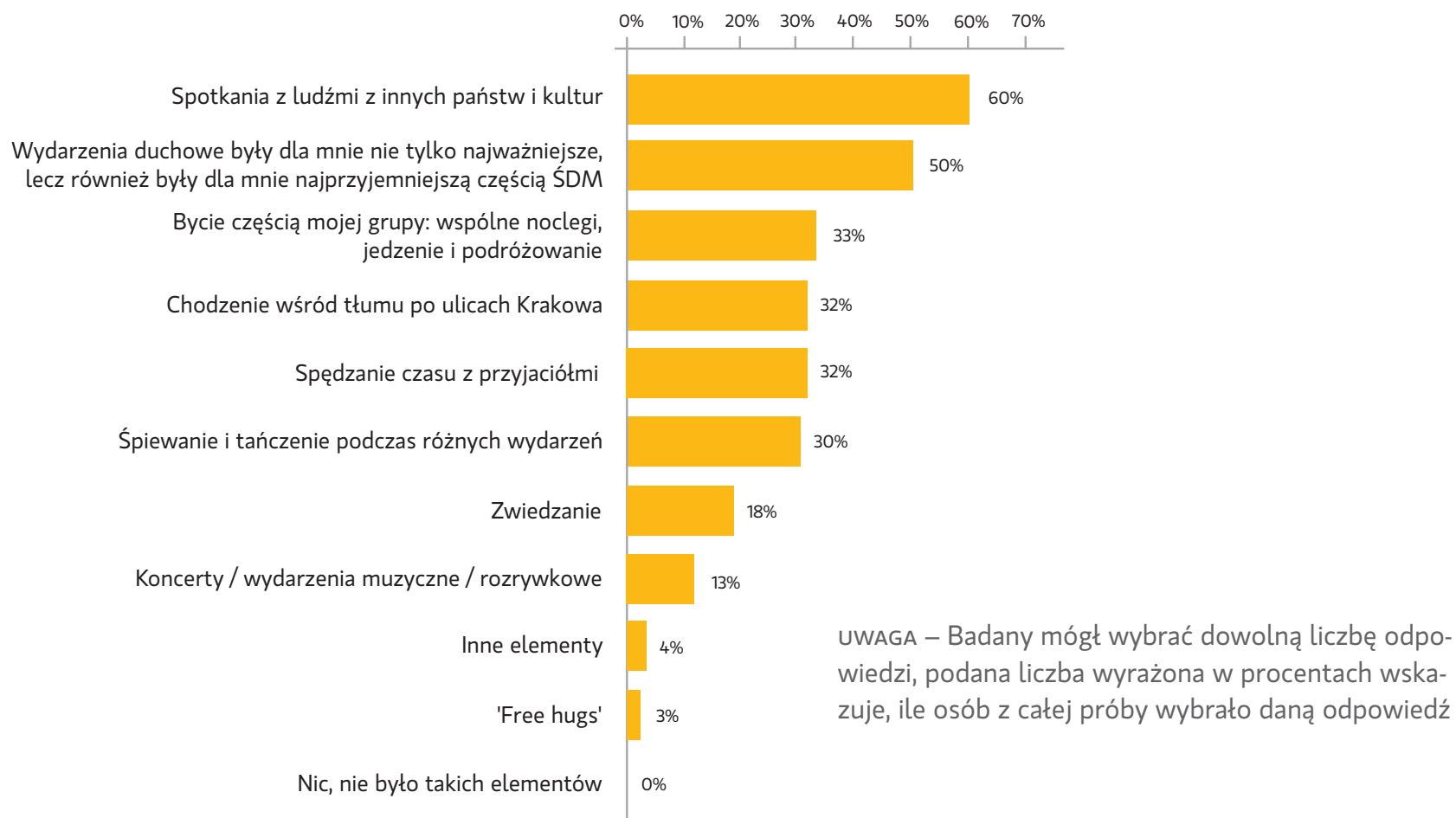
Przedstawione wyniki pokazują, że najważniejsza dla młodych ludzi, z punktu widzenia duchowego rozwoju, była Msza Święta Połania na zakończenie ŚDM. Tabela przedstawia rozkład odpowiedzi dla danego wydarzenia, to znaczy, że spośród osób oceniających znaczenie na przykład Mszy Świętej Połania dla swojego rozwoju duchowego 33,8% uznało je za najważniejsze. Można na zebrane dane spojrzeć z innej strony, to znaczy przyjrzeć się rozkładowi odpowiedzi wśród osób, które wskazywały dane wydarzenie jako najważniejsze dla swojego rozwoju. Z tego punktu widzenia 41,9% badanych uznało Mszę Świętą na zakończenie ŚDM za najważniejsze wydarzenie, a 28,8% wskazało na Drogę Krzyżową. Dane te pokazują, że dwa wspomniane wydarzenia były najważniejsze z religijnego punktu widzenia.

FOTO – Paulina Krzyżak / FLICKR.COM



Poza uroczystościami religijnymi, ŚDM wypełnione były różnymi innymi wydarzeniami, które uatrakcyjniały dni pobytu młodzieży w Krakowie. Przygotowaliśmy listę takich wydarzeń i zapytaliśmy: „Kiedy mowa o codzienności ŚDM, co było dla ciebie najfajniejszym / najprzyjemniejszym elementem tych dni?”.

WYKRES 8 – Różne wydarzenia dnia codziennego odbywające się podczas ŚDM



Ponad połowa badanych – 60,4% – jako najfajniejszy / najprzyjemniejszy element ŚDM uznała spotkania z ludźmi z innych państw i kultur. Dla około jednej trzeciej młodych bycie częścią swojej grupy stanowiło o atrakcyjności tych dni, także aktywności takie jak chodzenie wśród tłumów po ulicach Krakowa, tańczenie podczas różnych wydarzeń. Wśród połowy dominował jednak nastrój powagi – to oni stwierdzili, że wydarzenia duchowe były dla nich nie tylko najważniejsze, lecz również były najprzyjemniejszą częścią ŚDM. Dla niewielkiej części uczestników atrakcyjne było zwiedzanie (17,9%) i koncerty muzyczne (13%).

Liczby pokazują tylko ogólny obraz wydarzeń, które były przeżywane przez każdego młodego człowieka w indywidualny sposób. Aby uzupełnić ten obraz, poniżej przytoczono fragmenty z kilku dzienniczków, które prowadziło 30 osób w czasie DwD oraz ŚDM w Krakowie. Pierwsze świadectwo pochodzi od Joanny (imię zmienione), 17-letniej mieszkanki miejscowości z województwa podlaskiego.

Ten czas, jaki tam spędziłam, jaką dał mi wiarę w ludzi i w Boga, i w ogóle jak podniósł mnie na duchu i jak poznałam... To było naprawdę superprzeżycie. Jak pierwszego dnia nawet poznałam w pociągu pewną dziewczynę i do tej pory piszemy ze sobą, jak tam ŚDM mijały. Aż nie mogę tego nazwać jednym słowem. To był naprawdę wspaniały czas. To, jak poznałam tylu ludzi wspaniałych, ile narodów. I jak mogłam wykorzystać swój angielski i w ogóle jejciu. (...) Myślę, że to był naprawdę taki dobry czas, gdzie mogłam się spotkać sam na sam z Bogiem. Czy na każdej mszy docierał do mnie. I w pewnych gestach, w pewnych kartkach, jakie znalazłam z cytatami z Pisma Świętego, które dotyczyły mnie i kierowały jakby tym moim myśleniem. Ten czas to też był czasem takim przełomowym w moim życiu, bo też tak myślałam sobie wiele nad moją przyszłością, co bym chciała robić. I nauczył mnie też cierpliwości i przyjaciele dobrze mnie wspierali. I miałam na pewno dobre wsparcie. I nie wiem, o czym teraz gadam. Kurczę, jak podsumować takie wielkie wydarzenie? To jest naprawdę ciężkie. Po prostu na pewno wiem, że odkładam każdą złotówkę i jadę do Panamy, bo to, co przeżyłam na kampusie Misericordiae, jak się modliliśmy razem. Tego się nie da opisać, naprawdę. Jak ktoś czasami mówi, że nie da się opisać, to teraz naprawdę, dosłownie nie da się opisać tego wydarzenia, jak cudownym wydarzeniem to było.

Krzysztof ma 23 lata, również mieszka w województwie podlaskim. Studiował w Warszawie, po licencjacie wrócił do swojej rodzinnej miejscowości.

Ja na Światowe Dni Młodzieży pojechałem tak naprawdę w jednym celu. Chciałem się umocnić. Chciałem swoją wiarę umocnić, ponieważ na co dzień cały świat próbuje mi wmówić, że młodzi ludzie mają generalnie w dupie Pana Boga, Kościół i wszystko, co związane z religijnością, z duchowością, a wyjechałem do Krakowa i zobaczyłem 2 mln młodych ludzi rozmodlonych, roztańczonych, rozśpiewanych i tutaj zauważcie, że przez całą imprezę żadnych aktów wandalizmu, żadnych starć z policją. Jednak się da. Jednak można spędzić czas w naprawdę masie ludzkiej i spędzić go dobrze. Moje osobiste takie doświadczenie tych kilku dni, może bez jakichś wielkich głębokich duchowych uniesień, ponieważ składało się też na to na początku, potem kurczę deszcz, tłok, emocje, wiadomo. Ale jak już wróciłem na spokojnie do domu, to pomyślałem sobie, że to był jeden z ważniejszych czasów w moim życiu. (...) było to ogromne szczęście tam być. Tak jak mówię, ogromne umocnienie, zobaczyć 2 mln młodych ludzi, którzy pokładają swoją ufność w Chrystusie; 2 mln uśmiechniętych twarzy. Naprawdę masa fantastycznych eventów, koncertów, modlitwy takiej nieszablonowej. Fajne katechezy, naprawdę, podobała mi się tam masa rzeczy.

Kasia urodziła się i mieszka w zamożnej miejscowości niedaleko Warszawy. Ma 18 lat i uczęszcza do szkoły katolickiej.

Zapytano się mnie, czy coś się zmieni wśród młodzieży, czy coś się zmieni w Polsce? Mówiłam, że absolutnie nie, że na pewno nie wśród naszej młodzieży i teraz wiem, że się myliłam, ponieważ wiele osób się zastanawia i żyje tym wszystkim, co się stało w Krakowie i nie tylko w Krakowie, bo to nadal jest kontynuacja tego wszystkiego i mam wrażenie, że dużo osób odnalazło swoją drogę i bardzo ich wzmocniła wizyta papieża Franciszka i wszystko to, co nam przekazał. To, co mogę powiedzieć, to niezapomniane emocje, widoki, poczucie wspólnoty. Ogromne poczucie wspólnoty. (...) naprawdę to było bardzo duże wyzwanie. Praktycznie komunikacja wszędzie zamknięta. Ludzie naprawdę... Jak wracaliśmy z czuwania, czekaliśmy chyba... Wracaliśmy około 2–3 godzin do Wieliczki. Wszystkie autobusy były pozapychane i to było ogromne wyzwanie fizyczne. Więc podziwiam wszystkich i to było coś pięknego. Codziennie to, co mi będzie towarzyszyło, to właśnie napis „Jezu ufam Tobie”, który ja noszę na bransoletce, którą dostaliśmy. Ale też, jak widzę teraz na mieście, że ktoś ma taką bransoletkę, to od razu wszystko wraca. I bardzo się cieszę, że wiele takich osób spotkam i wiem też, co one przeżyły i czuję się razem z nimi jednością.

Jacek ma 18 lat, mieszka w województwie zachodniopomorskim. Chodzi do szkoły z internatem.

Pierwsze wrażenie, jakie wywarła na mnie ta impreza, to był Kraków przygotowany specjalnie na przyjęcie pielgrzymów. To było niesamowite. Wszędzie porozwieszane były banery w kolorach ŚDM, plakaty, tablice i drogowskazy. Na drogach przewijało się mnóstwo innych uczestników. Od czasu do czasu śpiewających różnorakie pieśni. Czy tańczących w rytm jakiejś muzyki. Czułem, że czas spędzony tutaj będzie cudowny. Na każdym kroku towarzyszyła nam łaska Boża. Wszystkie wydarzenia odbywające się na krakowskich Błoniach oraz kampusie Misericordiae pozwalały na duchowe przeżycie tego czasu. Nie można zapomnieć jednakże o katechezach i lokalnych imprezach. Jeżeli chodzi o katechezy, to nie były one specjalnie poruszające, gdyż księża prowadzący je mówili o sprawach dla mnie oczywistych. A jeśli chodzi zaś o imprezy lokalne, to były to różnego rodzaju festyny organizowane przez miejscowych mieszkańców. Towarzyszył im zazwyczaj poczęstunek, koncerty czy też różnego rodzaju spektakle oraz inne atrakcje. Były to bardzo klimatyczne imprezy. Bardzo mi się podobały. Podsumowując, jestem bardzo usatysfakcjonowany z tego wyjazdu. Zaniósłem ze sobą intencję za swoich bliskich, zobaczyłem na własne oczy autorytet całego Kościoła katolickiego i poznałem masę wspianiałych ludzi z różnych zakątków świata. Już nie mogę się doczekać następnych Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się za 3 lata w Panamie. Naprawdę, to był bardzo niesamowity czas i dziękuję bardzo.

Asia ma 21 lat, urodziła się w miejscowości na południu Polski. Obecnie studiuje w Krakowie.

Nie mogę powiedzieć, żeby ŚDM był bardzo głębokim duchowym przeżyciem. Jest to za duża grupa, za duże wydarzenie. I myślę, że dlatego tak mówię, bo mam porównanie do innych rekolekcji, na których byłam w mniejszej grupie i tam była zupełnie inna atmosfera, zupełnie inny klimat modlitewny. I dużo więcej ciszy, spokoju i dlatego. Myślę, że dlatego na takich rekolekcjach bardziej w ciszy, w większym skupieniu, więcej tam przeżyłam. Natomiast tutaj są zupełnie inne przeżycia, zupełnie inne doznania i czegoś takiego nie przeżyłam nigdy. Bardzo mi się w ogóle podoba inicjatywa Światowych Dni Młodzieży i absolutnie nie neguję tego. Jeżeli ktoś naprawdę chciałby w ogóle zastosować słowa Franciszka, które do nas powiedział, to już myślę, że to są mega głębokie duchowe rekolekcje. Dlatego cieszę się, bo już widziałam na internecie, że się pojawiły pliki z tekstem Franciszka, ze słowami, które wypowiedział i bardzo chcę wrócić do tych słów. Bo jednak właśnie w ciszy, w spokoju zupełnie inaczej można te słowa kontemplować, zupełnie inaczej można do nich podejść. I tak naprawdę papież mówił, że my dopiero teraz zaczynamy, że ŚDM to nie jest koniec, to jest dopiero początek.

Ostatnie świadectwo pochodzi od 23-letniej warszawianki, Magdy, osoby, która niedawno odkryła w sobie na nowo wiarę, osoby zaangażowanej w wolontariat podczas ŚDM.

Jestem mega zmęczona, ale było warto. Na pewno pojadę do Panamy. Mam nadzieję, że uda mi się zorganizować wyjazd z naszej parafii, więc zobaczymy, jak to będzie wyglądało. Na razie działamy. Odpocznę, no przede wszystkim to odpocznę ten jeden dzień. Nie wiem, czy się wyśpię, czy się zdążę wyspać do października, do zaczęcia studiów, zobaczymy. Naprawdę było warto. Jest mega, mega, mega. Zapraszam. W ogóle jestem mega podekscytowana. Wszyscy ludzie, pisałam z nimi, są zadowoleni, nie ma osoby niezadowolonej. Każdy myślał nad czymś innym, ktoś inny rozważał, modlił się za coś, inny za własną intencję. Wszyscy mi podziękowali za taką możliwość wspólnego spędzenia czasu, tak naprawdę, integracji, poznania ciekawych nowych ludzi i takich wspólnych chwil, których nikt nam nigdy nie zabierze. Niech żałują ci, których nie było.

FOTO – Paulina Krzyżak / FLICKR.COM



6. Recepcja medialna Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016

6.1. Reakcje polskich mediów

Anna Góral, Weronika Pokojka, Agnieszka Pudełko

Analiza recepcji medialnej Światowych Dni Młodzieży w polskich mediach została oparta na podstawie wniosków z kwerendy prasowej przeprowadzonej od maja do końca sierpnia 2016 roku, co pozwoliło na uzyskanie pełnego obrazu oraz prześledzenie, jakie były reakcje mediów przed wydarzeniem, w czasie jego trwania i po nim. Kwerenda obejmowała wybrane media – portale internetowe, prasę lokalną Krakowa i okolic oraz prasę ogólnopolską. Wybór podyktowany był próbą zapewnienia obiektywności opinii wyrażanych w mediach, więc reprezentowały one różne środowiska. Poddano analizie także media stricte kojarzone z Kościołem i wiarą katolicką. Łącznie udokumentowano ponad 6000 rekordów dotyczących Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Od początku maja 2016 roku do rozpoczęcia Dni w Diecezjach zarejestrowano blisko 2,5 tys. artykułów o Światowych Dniach Młodzieży w polskich mediach. Zdecydowana większość dotyczyła działań podjętych przez Komitet Organizacyjny. Trzy czwarte artykułów zostało zakwalifikowanych jako neutralne w treści. Często były to teksty relacjonujące przygotowania do ŚDM, bez komentarza oceniającego opisywane działania. Artykułów pozytywnych było dwa razy więcej niż negatywnych.

Warto zaznaczyć, że część artykułów charakteryzowała się dużą liczbą zdjęć i materiałów wizualnych, a relatywnie niewielką ilością tekstu. Ponadto niektóre wątki były powtarzane, przypominane czytelnikom – treść pozostawała zasadniczo ta sama, jednak zmieniał się układ tekstu czy materiały dodatkowe, dodawano uzupełnienia i aktualizacje. Dotyczy to np. organizacji ruchu w Krakowie w czasie ŚDM – informacje o strefach parkowania, rozkładach jazdy itd. regularnie pojawiał się w mediach.

„Pozytywne” teksty o ŚDM charakteryzowały się entuzjazmem i radosnym oczekiwaniem na uroczystości. Często te teksty związane były z osobistościami, które bezpośrednio wpływały na pozytywny wizerunek ŚDM, np. z ambasadorami ŚDM, m.in. o. Leonem Knabitem i Kubą Błaszczykowskim. Optymistyczne treści pojawiały się także w kontekście organizacji i osób, które z dużym zaangażowaniem przygotowywały programy rozrywkowo-kulturalne, akcje promocyjne oraz obsługę ŚDM.

Negatywnie nacechowane artykuły dotyczyły w głównej mierze finansów (kto ma ponieść koszty, co ile kosztuje, na co zostały wydane pieniądze przez miasto, a na co przez Komitet Organizacyjny itd.) oraz bezpieczeństwa (czy impreza jest dobrze zabezpieczona, jakie są zabezpieczenia antyterrorystyczne, czy będą utrudnienia w ruchu i życiu codziennym mieszkańców

Krakowa itd.). Do takich problematycznych zjawisk należały także chociażby kontrole policji w akademikach, raport o stanie przygotowań i bezpieczeństwie w Brzegach oraz brak noclegów dla zagranicznych pielgrzymów.

Media w drugiej połowie lipca 2016 roku zdominowały doniesienia prasowe poświęcone relacjonowaniu wszystkich wydarzeń odbywających się podczas Światowych Dni Młodzieży w dniach 25–31 lipca 2016 roku w Krakowie oraz w czasie poprzedzających je Dni w Diecezjach. Można pokusić się o stwierdzenie, że było to największe międzynarodowe wydarzenie kulturalne, jakie do tej pory odbyło się w Polsce, zarówno od strony logistycznej, jak i liczby zagranicznych uczestników, w związku z czym wszelkie informacje pokazujące, w jaki sposób organizatorzy (Komitet Organizacyjny, rząd i samorząd), a także sami Polacy radzą sobie z realizacją tego projektu, elektryzowały szeroką publiczność. W przeciągu tygodnia tylko w wybranych tytułach prasowych i w portalach informacyjnych ukazało się ponad 2,8 tys. artykułów i notatek poświęconych tymże wydarzeniom. O ile czas przygotowań do Światowych Dni Młodzieży charakteryzował się pewnym sceptycyzmem wyrażanym przez publicystów i dziennikarzy, to samo wydarzenie spotkało się z niezwykle pozytywnymi reakcjami ze strony mediów w Polsce, bez względu na ich wcześniejszy stosunek do ŚDM. Uprzednio eksponowane negatywne wątki zostały zmarginalizowane.

Wiele miejsca media poświęciły uczestnikom Światowych Dni Młodzieży, prezentując ich sylwetki, skupiając się zwłaszcza na gościach z najodleglejszych zakątków świata, sporo pisano o ich odczuciach, wrażeniach na temat Polski i jej mieszkańców, w ten sposób eksponując pozytywne cechy Polaków, takie jak gościnność, otwartość, chęć pomocy i poznania nowych ludzi i kultur. Wielokrotnie cytowano ich osobiste doświadczenie z obcowania z polską kulturą i Polakami. Wypowiedzi te łączono często z informacjami na temat dostępnej dla pielgrzymów oferty kulturalnej i turystycznej, podkreślając w ten sposób korzyści, jakie organizacja Światowych Dni Młodzieży przyniosła Polsce. Często materiał prasowy miał postać graficzną, która lepiej niż słowa prezentowała różnorodność i bogactwo kulturowe uczestników. Artykuły spotykały się z pozytywnymi reakcjami ze strony czytelników, którzy chętnie je komentowali oraz dzielili się własnymi wrażeniami i doświadczeniami ze spotkań z pielgrzymami.

W sposób szczególny media skupiły się również na sylwetce papieża Franciszka, przygotowując relacje z każdego spotkania, w którym Ojciec Święty brał udział. Autorzy większości tekstów skoncentrowali się na analizie treści wystąpień papieża, reakcjach, jakie wywoływały one wśród uczestników, oraz odnosili je do aktualnej sytuacji społecznej i politycznej na świecie. Często łączono je z refleksją nad współczesną kondycją chrześcijaństwa oraz rolą wiary i religii w życiu człowieka.

Po zakończeniu ŚDM, w sierpniu 2016 roku opublikowano 823 artykuły, co stanowiło 13% wszystkich analizowanych treści. Najwięcej tekstów udostępnionych zostało w okresie bezpośrednio następującym po ŚDM; im bliżej było do końca miesiąca,

tym liczba tekstów malała. Zdecydowanie najwięcej artykułów miało charakter relacji z wydarzeń i neutralny wydźwięk (60%). Ponad jedną trzecią stanowiły te teksty, w których do wydarzenia odnoszono się pozytywnie, a negatywne wzmianki odnotowano w 6,5% artykułów. Widać zatem wyraźnie, że po ŚDM prasa oceniała wydarzenie zdecydowanie bardziej pozytywnie niż przed nim. Większość artykułów to relacje podsumowujące wydarzenie, zarówno od strony organizacyjnej, jak i religijnej. Często odwoływano się do słów papieża Franciszka wygłoszonych w trakcie wizyty w Polsce i zastanawiano się, jaki będzie ich odbiór i czy wpłyną one na zachowanie młodych ludzi uczestniczących w ŚDM oraz goszczących ich Polaków. Pojawiały się także statystyki i podsumowania dotyczące bezpieczeństwa i organizacji (podawano liczbę ochraniających wydarzenie funkcjonariuszy, liczbę interwencji służb medycznych, podsumowywano działalność Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, opisywano przepustowość krakowskiego lotniska). W pozytywnych relacjach skupiano się zazwyczaj na przekazaniu podziękowań dla organizatorów wydarzenia i służb czuwających nad jego bezpiecznym przebiegiem, pisano także o promocyjnych korzyściach wynikających z organizacji ŚDM, relacjonowano słowa pielgrzymów na temat pozytywnej atmosfery w trakcie wydarzenia i gościnności Polaków, szczególnie w trakcie Dni w Diecezjach. Artykuły o zabarwieniu negatywnym dotyczyły w większości ekscesów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa, przedłużających się negocjacji pomiędzy Komitetem Organizacyjnym ŚDM a ZAiKS-em, konieczności rekultywacji miejsc przebywania pielgrzymów bądź też mniejszych niż zakładano zysków restauratorów i hotelarzy.

Do najaktywniejszych mediów należały: Centrum Prasowe Papież w Polsce – <http://pope2016.com> (14,3% wszystkich treści), Magazyn Katolickiej Agencji Informacyjnej – <http://ekai.pl> (12,5%), „Gazeta Wyborcza” (11%) oraz „Gazeta Krakowska” (8,6%). Należy zaznaczyć, że nie zawsze objęcie patronatu medialnego nad wydarzeniem wiązało się z publikacją większej liczby wiadomości o nim. W kilku przypadkach patroni medialni opublikowali mniej artykułów o ŚDM niż inne czasopisma o tej samej częstotliwości ukazywania się (np. „Wprost” i „DoRzeczy” jako patroni medialni publikowali mniej niż „Tygodnik Powszechny”).

6.2. Reakcje światowych mediów

Wojciech Wilk

Badanie prasy światowej objęło 20 tytułów z Anglii, Australii, ze Stanów Zjednoczonych, z Rosji, Francji, Niemiec i Hiszpanii. Kryterium wyboru stanowił przede wszystkim jeden z dominujących w kraju nakładów, ale starano się też, żeby reprezentowane były tytuły zróżnicowane światopoglądowo. Przeanalizowano wszystkie numery, które ukazały się między 1 lipca a 15 sierpnia 2016 roku.

Światowe Dni Młodzieży pozostawiły po sobie w tych gazetach wyraźny ślad – poświęcono im 100 artykułów, a jeszcze w kolejnych 51 zawarto krótkie wzmianki przy okazji innych tematów. Najwięcej o obchodach pisano w dziennikach opiniotwórczych, ale zostały one odnotowane także przez tygodniki opiniotwórcze, a nawet tabloidy.

Odbiór Światowych Dni Młodzieży

W doniesieniach prasowych dał się zauważyć cień terroryzmu – odwołania do poprzedzających wydarzenie zamachów zawarto w więcej niż co trzecim materiale poświęconym Światowym Dniom Młodzieży. Dodatkowo, krakowskie święto było często wzmiankowane w artykułach, których głównym tematem był terroryzm. Ale mimo to ŚDM przedstawiano jako czas bardzo wesoły, wypełniony dobrą zabawą i radością. Podkreślano też znaczenie spędzania tego czasu razem – wyczuwalne poczucie wspólnoty i atmosferę przyjaźni. Takie relacje pokazywały, że terrorystom nie udało się zepsuć nastroju uroczystości.

Wśród prezentowanych motywacji do przyjazdu dominowały te związane ze sferą duchową. Dla części uczestników była to potrzeba spotkania z innymi młodymi katolikami. W swoich społecznościach, a nawet krajach czuli się osamotnieni ze względu na nieliczną reprezentację młodszych pokoleń w Kościele. Niektórzy wybrali się do Krakowa, licząc, że udział w uroczystościach pomoże im pogłębić wiarę. Inni przyjeżdżali po nadzieję i siłę do dalszych zmagania z przeciwnościami losu – były to przede wszystkim osoby z rejonów świata ogarniętych wojną, ale także te dotknięte osobistymi tragediami. Częstą motywacją stanowił przyjazd przede wszystkim po to, żeby móc zobaczyć papieża, a jego osobę prezentowano jako idola młodzieży.

Ojcu Świętemu i głoszonym przez niego naukom poświęcono najwięcej uwagi. Nawet kiedy dziennikarze podejmowali inne wątki, to papież Franciszek wciąż stanowił najważniejszy punkt odniesienia. Z tego względu inne wymiary uczestnictwa niż duchowy, w szczególności związany z nauką papieża, wydawały się zepchnięte na drugi plan. Należy jednak powiedzieć, że duchowy charakter w przypadku Światowych Dni Młodzieży rozumiano szerzej i wiązano go ze współuczestnikami. Możliwość bycia razem oraz przede wszystkim wzbogacający wpływ spotkania z odmiennymi, różnorodnymi ludźmi przedstawiono jako kluczową wartość uczestnictwa w uroczystości. Znaczenie ŚDM jako wydarzenia kulturalnego było mniej widoczne – chociaż czasem wspominano o festiwalowym charakterze, a także o wydarzeniach towarzyszących głównym punktom programu, to nie poświęcano im wiele miejsca.

Duchowe znaczenie podkreślał potencjał wpływania na pielgrzymów przypisywany obchodom. Czasem przedstawiano je wręcz jako punkt zwrotny w życiu uczestników. Zmiany, których spodziewano się dostrzec w młodych ludziach, dotyczyły przede wszystkim ich zwiększonej wrażliwości i otwartości na innych, a także większego zaangażowania społecznego. Pisano również o pogłębieniu wiary lub podtrzymaniu jej w wieku, w którym wiele osób występuje z Kościoła.

Ale z uroczystościami wiązano i oczekiwania dotyczące zmian w znacznie większej skali – na przykład wyrażano nadzieję, że wizyta papieża w Auschwitz stanie się punktem zwrotnym w polityce historycznej Watykanu lub przekonywano, że Światowe Dni Młodzieży to moment przekazywania młodym ludziom wartości niezbędnych do podtrzymywania i udoskonalania ładu społecznego. Także w odniesieniu do Polski komentatorzy dawali wyraz przekonaniu, że ŚDM mogą spowodować duże zmiany. Oczekiwano przede wszystkim pozytywnego wpływu obchodów na stosunek Polaków i polskiego rządu do przyjmowania uchodźców z krajów ogarniętych wojną.

Prezentacja Polski jako gospodarza i organizatora

Doświadczenia innych dużych imprez, które odbywały się niedawno – na przykład Igrzysk Olimpijskich w Soczi i Rio de Janeiro – pokazują, że od organizatora wymaga się perfekcyjnego przygotowania wydarzenia, a prasa chętnie opisuje wszelkie niedociągnięcia. Tymczasem żaden artykuł nie prezentował negatywnej oceny starań organizacyjnych Polski ani nawet nie opisywał pojedynczych uchybień. Zapowiadając i relacjonując ŚDM, często przywoływano informacje o specjalnych środkach bezpieczeństwa,

co stanowiło zauważalną równowagę dla licznych wzmianek o terroryzmie.

Obszerniej niż o organizacji pisało jednak, w kontekście Polski, o sceptycyzmie wobec nauk papieża. Zwracano uwagę, że choć jest to kraj głęboko katolicki, to Polacy wciąż są bardziej związani z Janem Pawłem II niż obecnym Ojcem Świętym. Najczęściej powtarzającą się informacją były wzmianki o niechęci do przyjmowania uchodźców, dotyczącej zarówno zwykłych obywateli, rządu, jak i kleru.

Pozytywne doniesienia o Polsce dotyczyły przede wszystkim zagadnień historycznych – bohaterskiego zachowania niektórych Polaków w czasie Holokaustu, a także, aktualniejszego, pojednania Kościołów polskiego i niemieckiego. Występowały też ciepłe wzmianki o gościnności mieszkańców przy okazji krakowskich uroczystości.

FOTO – Jakub Szymczuk / FOTO GOŚĆ



7. Pielgrzymi i gospodarze – spotkanie kultur

7.1. Polacy w oczach uczestników Światowych Dni Młodzieży

Ewa Bogacz-Wojtanowska, Sylwia Wrona

Światowe Dni Młodzieży to fenomen spotkania. Spotkania, które ma różnorodny, czasem niespotykany i zaskakujący przebieg. Chciałybyśmy tutaj pokazać, jak przebiegało spotkanie wielu kultur podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Zao-wocowało ono bowiem pewnymi wyobrazeniami lub zmianami wyobrażeń o zarówno gospodarzach, jak i pielgrzymach oraz wyobrazeniami i sądami o Polsce jako miejscu tego spotkania. Wydaje się, że badania pozwoliły nam uchwycić fenomen spotkania, a w szczególności oddać istotę wyobrażeń, jakie ono wywołało. Co myślą o nas uczestnicy wydarzeń? Jak zagraniczni pielgrzymi postrzegali Polskę jako miejsce Światowych Dni Młodzieży? I wreszcie, jak pielgrzymów i samo wydarzenie ŚDM postrzegali „swoi” – czyli Polacy, uczestnicy spotkań, mieszkańcy Krakowa.

Badanie zostało przeprowadzone przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, w ostatnich 4 dniach spotkania (od czwartku do niedzieli, 28–31 lipca 2016 roku). Na próbie 300 pielgrzymów, ze wszystkich kontynentów, przeprowadzono 300 jakościowych wywiadów częściowo skategoryzowanych. Poniżej prezentujemy najważniejsze ustalenia z tych badań w obszarze spotkania pielgrzymów i Polaków.

Jednym z najbardziej zauważalnych zachowań Polaków, w opinii pielgrzymów ŚDM, jest gościnność. Była ona szeroko opisywana, czasem odczuwana jako wręcz przytłaczająca. Pielgrzymi czuli, że są otoczeni szczególną troską i opieką, przyjmowani rodzinnie, wielu z nich nie spodziewało się tak olbrzymiej dbałości wynikającej z gościnności polskiej:

Przede wszystkim gościnność – wielka, wielka! Młodzież opowiadała, od Gdańska po Opole, że na obiad nie dostają jednego kotleta, tylko dziesięć czy dwadzieścia, i że rodziny starały się wszystko umożliwić, że mieli piękne miejsca zamieszkania, że zawsze o nich dbano, że była ogromna życzliwość – mimo że nie zawsze mówiono w tym samym języku albo gdy w ogóle nie można było się porozumieć mową [W-55].

Ale to jest chyba to, co teraz najbardziej wiąże z Polską – że gdziekolwiek się przyjedzie, wszędzie jest się mile widzianym. Jest chyba też takie przysłowie „gość w dom, Bóg w dom”, prawda? To jest naprawdę tak [W-101].

Co ciekawe, ta gościnność, powszechnie komentowana, wyrażała się w dbałości o kulinaria – gospodarze dokarmiali pielgrzymów na każdym kroku, podobnie jak mieszkańcy na ulicach czy ludzie starsi. Gościnność polska bowiem była (i zapewne jest) w szczególny sposób powiązana z chęcią nakarmienia głodnego, dostarczenia wszystkiego, co powinno mu uprzyjemnić pobyt, sprawić zadowolenie i poczucie bycia u siebie:

W drodze na kampus na ulice wychodzili obcy ludzie ze swoich domów, nie tylko po to, żeby sobie wyjść, tylko dawali nam wodę, jedzenie, chłodzili nas... [W-200].

Wszyscy mi mówią: jedz, jedz, jedz. Ale tak czy inaczej jest to przyjemne, jest ok. (...) Polska gościnność jest najlepsza. Nigdzie nie widziałam takiej gościnności [W-99].

Tej zaobserwowanej, szczególnej gościnności towarzyszyły także, w oczach pielgrzymów, zadowolenie, życzliwość, radość mieszkańców Krakowa. Ale drugi typ zachowań, który w szczególny sposób obserwowali pielgrzymi, to opiekuńczość i chęć pomocy. Troska okazywana była pielgrzymom przy każdej nadarzającej się okazji, nawet w sytuacji bariery językowej:

Są to bardzo pomocni ludzie, zapytasz się kogokolwiek o cokolwiek i będą próbowali ci pomóc, nawet jeśli nie umieją mówić po angielsku. Będą szukać kogoś, kto mówi, sprawdzać na mapie, telefonie, aż dopilnują, że pomogli ci w pełni [W-77].

Opiekuńczość Polaków okazywała się bardzo potrzebna, gdyż uczestnicy ŚDM często gubili się w mieście, ale wsparciem była także, prócz faktycznej pomocy (podwożenia samochodem, doprowadzenia do określonego punktu, narysowania czy podarowania mapy), postawa gospodarzy, uśmiech, mowa ciała, pozytywne ustosunkowanie do pielgrzymów i dbałość o ich zadowolenie:

Zauważyłem, że kiedy ludzie widzą pielgrzymów na ulicy, uśmiechają się. Do mnie wielu ludzi się uśmiecha i dają mi radość. Polacy lubią widzieć ludzi z innych miejsc, np. z Afryki [W-67].

Pielgrzymi dostrzegali także polską religijność, głębokie zaangażowanie w praktyki religijne, co jednocześnie dawało im poczucie komfortu, zwłaszcza tym, którzy obawiali się odrzucenia własnej religijności w pewnych sytuacjach. Jeszcze inni dostrzegali różnice w praktykach religijnych, jednocześnie dowodząc, że religijność i wiara ma wiele subtelnych odmian, które wymagają rozmów i spotkań:

Zazwyczaj myślimy, że ludzie z północnej Europy kulturowo są nieco bliżej Niemiec, jednak nie, tutaj jest inaczej. Polska jest granicą pomiędzy Wschodem a Zachodem. To granica pomiędzy prawosławiem a religią rzymskokatolicką. Polska ma bardzo specyficzną religijność, nie jest prawosławna, fanatyczna, tylko pośrodku równowagi. Nie utraciła roli sakramentów, co zostało utracone w wielu europejskich krajach [W-79].

Charakterystyczne dla Polaków, a zaobserwowane przez zagranicznych pielgrzymów, było nasze szczególne spojrzenie na historię, przeszłość. Okrutne doświadczenia, nie tylko wojny, ale także wielu lat zniewoleń, spowodowały i zbudowały w nas, Polakach, cierpliwość, brak kapryśności i umiejętności adaptacyjne:

Państwa doświadczane przez historię i wojny, te, które wycierpiały więcej, adaptują się łatwiej do trudności; państwa kapitalistyczne mają mniej cierpliwości, ich mieszkańcy są bardziej kapryśni, bardzo inni; kiedy byliśmy w Chorwacji, też to widzieliśmy [W-95].

Dla niektórych pielgrzymów to była raczej pewna polska sztywność, życie według zasad, reguł, dyscyplina, zasadniczość, uporządkowanie czy zorganizowanie, jako dziedzictwo komunizmu, pewna metodyczność i porządek w działaniu. Zwracali na to uwagę pielgrzymi z południa Europy, a także z Ameryki Południowej:

Wy, Polacy, macie wciąż jeszcze bardzo sztywną mentalność, bardzo typową dla krajów Wschodu; policja, obsługa w hotelu czy restauracji, sklepach – wszystko jest bardzo sztywne, metodyczne, ustrukturyzowane; myślę, że to spadek po Europie Wschodniej, ta cała sztywna mentalność, wszystko musi być szufladkowane i nie wychodzić poza margines, bo wtedy się gubicie; nie macie własnej inicjatywy [W-167].

Z innych cech oraz zachowań Polaków, zarówno młodych, jak i starszych, pielgrzymi wymieniali szczerość i autentyczność, pogodne zachowanie, otwartość na pielgrzymów, na „innych”, przybyszów z dalekich krajów:

Kiedy ktoś z tobą rozmawia, patrzy ci w oczy, między ludźmi jest interakcja. Polacy są bardzo przyjaźni, kiedy się komunikują.

Przede wszystkim pogodność wśród młodych, ale i starszych osób, którzy do nas podchodzą, witają się i mówią, co wiedzą o naszym kraju. Poznałam starszego pana z Polski, który opowiadał mi, jak mieszkał kilka lat w Toronto i to było bardzo miłe [W-157].

Polacy są bardzo otwarci na obcych, na ludzi z zagranicy. Jestem tym bardzo pozytywnie zaskoczony, są bardzo gościnni. Polacy traktują innych z uczuciem, są radosni [...]. Ja widzę w Krakowie ludzi szczęśliwych, uśmiechniętych. Jest w nich radość, cieszą się razem z nami z tego, co się tutaj dzieje [W-237].

FOTO — Raphael Rodrigues / FLICKR.COM



7.2. Polska w oczach uczestników Światowych Dni Młodzieży

Ewa Bogacz-Wojtanowska, Sylwia Wrona

Trudno opisać obraz Polski, jaki przedstawiali badani uczestnicy ŚDM w Krakowie. Przede wszystkim dlatego, że jest to obraz wielowymiarowy, o różnych barwach i różnym nacechowaniu. Jednakże można uchwycić kilka wspólnych tropów, rysów oraz wyobrażeń o naszym kraju, które wyłaniają się z wypowiedzi pielgrzymów.

Po pierwsze Polska, w czasie spotkania, to kraj ludzi z określoną duchowością, z dziedzictwem chrześcijaństwa będącym powodem do narodowej dumy, choć, jak zauważyli pielgrzymi, nie jest ono zwykle przez nas tak widziane:

Kiedy spotykam obywateli z Polski, mówią, że kraj nie jest dobry, że nie jest dobrze rozwinięty. I ja wtedy mówię im: Nie. W obecnych czasach Kraków i Polska stały się dziedzictwem chrześcijaństwa znanym na całym świecie. I są teraz spuścizną, którą powinniście chronić i być z niej dumni [W-265].

Z duchowością wiąże się także głęboka religijność; pielgrzymom Polska kojarzy się z religijnością, która jest autentyczna i zaangażowana, rozciągającą się także na czynienie dobra w praktyce, uczynność czy dobroczynność:

*Tak, oczywiście pozytywnie! Nie spodziewałam się czegoś takiego, to przechodzi moje oczekiwania. Dobrzy ludzie, religijni [W-63].
Myślę, że kojarzy mi się z dobroczynnością, uczynnością, z dobrymi ludźmi, ludźmi Boga, tak myślę. Można poczuć Boga w każdym człowieku. To jest to, co ja głównie odczuwam odnośnie do Europejczyków, w większości europejskich krajów ludzie są przyjaźni [W-177].*

Kolejny rys Polski, który wyraźnie widzieli pielgrzymi, to tolerancyjność – Polska jest, ich zdaniem, krajem tolerancyjnym. Rzadkie są uprzedzenia, także w stosunku do osób o innym kolorze skóry:

Ludzie, z którymi obecnie żyjemy, witali nas z radością, z troską, bez płaczu, bez uprzedzeń. Nie patrzyli na kolor mojej skóry, mimo to byli szczęśliwi. To bardzo trudne dla wielu krajów, kiedy patrzą na kolor mojej skóry, od razu pytają: skąd przyjechałam, jaka jest moja historia... [W-188].

Jednocześnie niektórym uczestnikom Światowych Dni Młodzieży Polska kojarzy się z systemem nakazów i zakazów, pewną statycznością i stabilnością młodych ludzi, ale także z przywiązaniem do wartości rodzinnych:

Polska kojarzy mi się z ludźmi. Ludzie w Polsce są bardzo rodinni [W-195].

Dla wielu uczestników Światowych Dni Młodzieży zetknięcie z Polską, pobyt w Krakowie i w innych miejscach naszego kraju okazał się przełomowy i stał się okazją nie tylko do zmiany zdania o Polsce, ale także do zaobserwowania wielu istotnych wartości, z którymi Polska będzie się im kojarzyć. Przede wszystkim ludzie wyjeżdżali z obrazem Polski jako kraju ludzi pomocnych i gościnnych, skłonnych poświęcić swój czas innym, jak również dzielących się tym, co posiadają:

*Spotkałem pana, powiedziałem: dobry wieczór, gdzie jest bazylika Floriańska. Poszedł ze mną (szedł 10 minut) i pokazał mi ją. Szliśmy razem, rozmawialiśmy, chociaż mój polski jest bardzo ograniczony. Ludzie są tutaj bardzo pomocni [W-199].
Jutro minie tydzień, odkąd tu przyjechałam i ludzie do mnie podchodzą, pytają, skąd jestem. Bardzo mili ludzie. Dają ci prezenty, pamiątki, zapraszają do domu. Dzielą się ogromem miłości [W-155].*

Co ciekawe, wśród pielgrzymów niektórych krajów przekonanie o Polsce i Polakach było dość uproszczone, a spotkanie w Krakowie okazało się dla nich pewnego rodzaju odkryciem. Postrzegani jako chłodni i zamknięci w sobie, okazaliśmy się ciepłi i otwarci, zamiast zachowań bez polotu i z powagą, raczej weseli i serdeczni, bardziej otwarci niż powściągliwi:

*Tak, przede wszystkim dlatego, że gdy spotykałem ludzi z Polski, odbierałem ich jako osoby z rezerwą, powściągliwe. A tutaj są niesamowicie gościnni, otwarci, serdeczni, czuli [W-181].
Słyszałem, że Polacy są bez polotu, poważni, tak jak Niemcy mniej więcej, ale nie, prawda jest taka, że jest tak jak wszędzie, że są ludzie smutni i weseli, spotkaliśmy tu ludzi i poważnych, i otwartych [W-188].*

Lustro, w którym mogliśmy się przejrzeć, okazało się dla nas bardzo korzystne. Byli oczywiście też tacy pielgrzymi pośród ankietowanych, którzy zauważali różnicowane cechy Polski i Polaków, ale w większości opinie o naszym kraju brzmiały bardzo pozytywnie. Istotne było także poczucie bezpieczeństwa w Polsce, ważne dla niektórych pielgrzymów – notowano obecność policji i innych służb porządkowych, zaangażowanie lokalnych społeczności; podkreślano ponadto dobrą kuchnię, urodę polskich miast i dziedzictwo kulturowo-historyczne, o którego wartości wielu pielgrzymów już wiedziało.

7.3. Uczestnicy Światowych Dni Młodzieży w oczach Polaków

Ewa Bogacz-Wojtanowska, Sylwia Wrona

Spotkanie kultur dotyczy także i tych, którzy są gospodarzami, mieszkają w miejscu zgromadzenia. Stąd w prowadzonych badaniach w czasie Światowych Dni Młodzieży w Krakowie prosiliśmy o opinie również Polaków – pielgrzymów bądź uczestników tego wydarzenia. Zwracaliśmy się z prośbą o wyrażenie opinii na temat współuczestników, pielgrzymów z innych krajów. Co było najważniejsze podczas tego spotkania? Co zachwyciło naszych rodaków, wywarło na nich wrażenie, jeśli chodzi o pielgrzymów i samo wydarzenie?

Polacy zauważali przede wszystkim otwartość uczestników Światowych Dni Młodzieży, rozumianą tutaj jako całkowite zniesienie dystansu pomiędzy uczestnikami, pozwalające na komunikację pomimo barier językowych i różnic kulturowych. To wywierało wielkie wrażenie na Polakach, gdyż, po pierwsze, spotkania były autentyczne, po drugie zaś, były pełne energii, wzajemnej życzliwości i wspólnej zabawy:

Otwartość tych ludzi. Nie wiedziałam, że będzie aż tak wesoło, że będzie tyle pozytywnej energii. Nie wiedziałam, czego się spodziewać, jestem tak pozytywnie zaskoczona, naprawdę super jest [WP-1].

Bardzo się cieszę, że jest okazja spotkać ludzi z innych krajów i ludzie są bardzo otwarci, serdeczni. Jak wracaliśmy z tej wycieczki [do Tyńca – przyp. aut.], witaliśmy się właśnie tutaj razem z Niemcami, z grupą niemiecką, bardzo serdecznie z innymi grupami. Jak mieliśmy Światowe Dni w Łodzi w diecezjach, to byliśmy w Atlas Arenie. Tam również się dobrze bawiliśmy, muzyka była wspaniała, koncert był, tańczyliśmy wszyscy razem, więc naprawdę Światowe Dni są super [WP-14].

Znikał strach przed innymi, obcymi, nowymi, obawy, zresztą wcale nierzadkie, jak będzie wyglądało spotkanie tłumów. Obawy przed wielokulturowym spotkaniem w jednym miejscu, pewien niepokój spowodowany kontaktem z innością były zastępowane otwartością, życzliwością, miłością braterską:

Zaskoczyła mnie otwartość ludzi między sobą, mimo że spotykają się w jednym miejscu ludzie z całego świata, to jest taka otwartość między nimi. I można powiedzieć, że ten dystans się tak zmniejsza, te bariery wszystkie. To mnie zaskoczyło, bo myślałem, że

jest to niemożliwe, żeby tak w jednym miejscu tyle ludzi, że to tak będzie wyglądać [WP-21].

Otwartość ludzi, jestem bardzo zaskoczony tym, nie spodziewałem się, że aż tak, spotykam tutaj grupy, które przechodzą obok mnie i miłość taką braterską czuję od nich, nie muszę się obawiać wielokulturowości [WP-11].

Otwartość pielgrzymów miała wymiar często nie tylko wspólnej modlitwy i zabawy, ale, jak dostrzegali Polacy, także przejawiała się w chęci niesienia pomocy, wsparcia, we wzajemnej życzliwości, w wyzwoleniu wspólnej, dobrej energii, często przez Polaków doświadczanej:

Otwartość ludzi! Głównie otwartość ludzi, wszyscy się uśmiechają do wszystkich, są pełni energii, no i jest wesoło bardzo. Myślę, że będzie się to mile wspominać. Szukałem wózka dla niepełnosprawnych dla pani z Argentyny, która bardzo go potrzebowała, i chodziłem po Błoniach, pytając się ludzi. Pomogli mi ludzie z innej narodowości i znaleźliśmy ten wózek. Udało nam się pojechać pod okno autem i potem weszła na wózek, i zwieźliśmy ją na miejsce, gdzie potrzebowała dotrzeć [WP-15].

Wspomniana już wyżej obawa przed wielokulturowym tłumem ustąpiła miejsca pozytywnym przeżyciom naszych rodaków w czasie Światowych Dni Młodzieży. Okazało się bowiem, że spotkania z ludźmi z różnych, często bardzo egzotycznych, w opinii Polaków, miejsc czy państw były wydarzeniami niezwykle budującymi i mile zaskakującymi, wzbogacającymi nawet te późniejsze doświadczenia pielgrzymów:

Na przykład spotkałam osoby z Zimbabwe, zainteresowała mnie ich flaga i zapytałam, skąd są. W Zimbabwe byłam kilka lat temu. Nawet mam tam znajomego i zrobiliśmy zdjęcie i mu poślemy, że nawet tutaj dotarli. Rozmawiałam z innym znajomym i mówił, że nawet z Wysp Cooka, z wyspy Reunion, z Hawajów. W zasadzie prawie wszelkie kraje świata, co mile zaskakuje. Filipiny, Indonezja, nie mówiąc już o Europie i Ameryce Północnej [WP-16].

Spotkanie różnorodnych kultur obfitowało w poznawanie innego kraju, wspólną modlitwę i śpiew czy spontaniczne realizowanie wspólnych zamierzeń. Zanikało całkowicie poczucie wrogości, pomimo istniejących barier językowych, pojawiała się w jego miejsce wspólnota, której źródłem były najprostsze gesty – przytulenie, uścisk ręki, wspólny taniec:

To, że nikt nie jest do siebie wrogo nastawiony, że wszyscy, chociaż się tak naprawdę nie znamy, nawet nie znamy niektórych języków, to potrafimy się ze sobą witać, organizować razem, szczególnie wczoraj, kiedy wracałam z tych Błoni, szliśmy do okna papieskiego i po prostu tłumy ludzi szły z różnych kultur i wszyscy razem się tak świetnie bawili, to była jedna z lepszych imprez, na których byłam [WP-18].

Dużo narodowości. Również miałem okazję zatańczyć z przyjezdnymi z Libanu – bardzo ciekawa grupa – grali na lutni, jeden grał na bębnie i tańczyliśmy w kółku. Również miałem okazję usłyszeć Szkotów, jak grali na kobzach. Ogólnie bardzo pozytywnie. Różnorodność narodowa, rozmawianie z innymi ludźmi, taka otwartość. Wszyscy przybijają sobie „high five” albo przytulanie, albo nawet modlili się tutaj za nas, za wolontariuszy [WP-15].

Polacy bardzo dobrze reagowali na budującą się wspólnotę między uczestnikami Światowych Dni Młodzieży i doceniali ją. Dawała ona poczucie jedności, budziła radość i entuzjazm, szczególnie atmosferę radości spotkania, którą tworzy człowiek:

Radość wszystkich młodych ludzi i poczucie, że każdy dobrze się tutaj czuje, każdy chce tutaj być i że jesteśmy właśnie taką jednością, wspólnotą [WP-22].

Nasi rodacy obserwowali rodzenie się tej wspólnoty na ulicach, na spotkaniach, konferencjach oraz duchowych wydarzeniach – Mszach Świętych czy podczas Dróg Krzyżowych. Co ważne, poczucie wspólnoty było odczuwane w dużych grupach i w tłumie, powodowało także, że mieszkańcy współuczestniczyli w wydarzeniach:

Radosna atmosfera, gdzie ludzie chodzą, śpiewają, przybijają sobie piątki, machają, skandowane są różne rzeczy, wspólnie z innymi coś robimy, np. śpiewamy [WP-23].

Pozytywne to, gdy wszyscy pielgrzymi jadą jednym tramwajem i się cieszą, razem śpiewają i to jest takie wspaniałe, bo ludzie, mieszkańcy tutejsi są na to otwarci i zawsze się uśmiechają, kiedy wszyscy pielgrzymi śpiewają i czasami nawet tańczą i to jest takie wspaniałe [WP-35].

Charakterystyczną cechą zbudowanej wspólnoty, w oczach naszych rodaków, była radość, która rozlewała się na obecnych, mieszkańców. Wyraźnie odczuwane było „przejęcie” miasta przez radosnych pielgrzymów; wspólna modlitwa i zabawa wychodziła poza centra i miejsca spotkań, które wyznaczali organizatorzy Światowych Dni Młodzieży:

[...] nie miałem takiego kontaktu, żeby zobaczyć, jak ci ludzie, byłem parę razy za granicą w Chorwacji czy w Anglii, ale nigdy nie miałem okazji zobaczyć, jak ci ludzie dzielą się, radują się swoją wiarą, a tutaj mogę to zobaczyć. Na pewno zaskoczyło mnie to, jak dużo śpiewają, tańczą i naprawdę okazują tak dużo, po prostu widać, jak oni radują się tym, cieszą się i żyją tym [WP-34].

Przede wszystkim ta radość ludzi. Wczoraj byłem na Błoniach i to było niesamowite, jak wszyscy klęczeli, skakali, śpiewali. Czuło się tę wspólnotę międzynarodową [WP-18].

Na przykład w tych pierwszych dniach, kiedy przyjeżdżali pielgrzymi, Francuzi, Hiszpanie krzyczeli, wychodzili na pomnik, to jest tyle radości. Mam takie wrażenie, że chrześcijanie przejmują miasto i to jest takie bardzo pozytywne i tę wspólnotę bardzo się czuje [WP-28].

FOTO — Raphael Rodrigues / FLICKR.COM



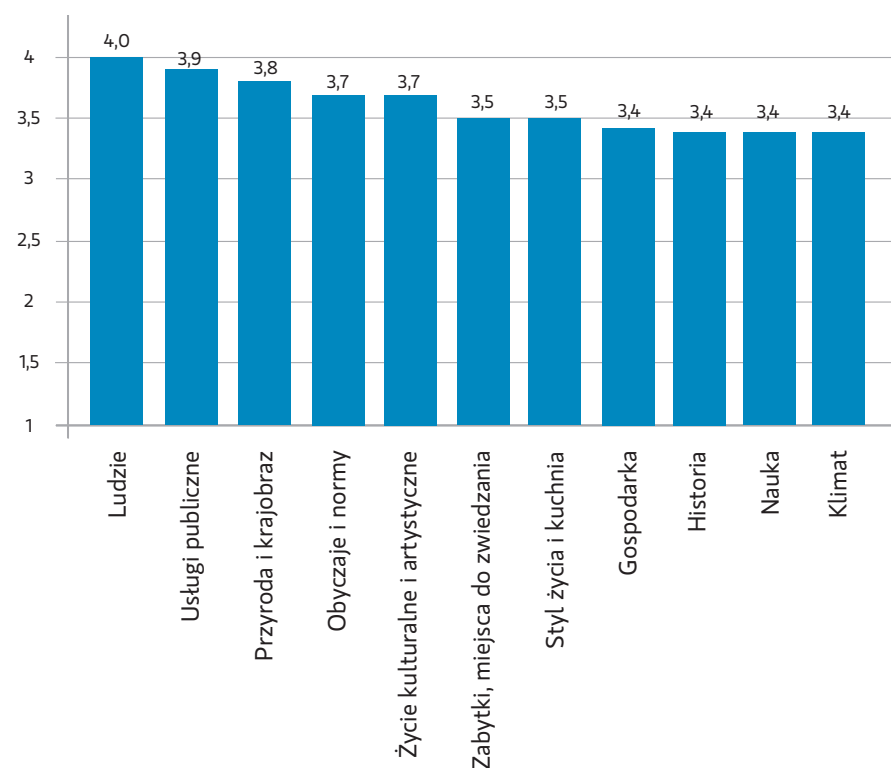
7.4. Stosunek zagranicznych uczestników Światowych Dni Młodzieży do polskiej kultury

Michał Szostek

Światowe Dni Młodzieży były szansą, żeby dowiedzieć się, co zagraniczni pielgrzymi myślą o polskiej kulturze, jak oceniają atrakcyjność Polski oraz jak na ich opinie wpłynęła wizyta w naszym kraju. Chcąc tę sposobność wykorzystać, Instytut Adama Mickiewicza, który zajmuje się prezentacją polskiej kultury za granicą, zlecił Instytutowi Statystyki Kościoła Katolickiego badanie ankietowe uczestników ŚDM. Na pytania internetowego kwestionariusza odpowiadali oni dwukrotnie: przed rozpoczęciem wydarzenia (zrobiło to 7221 pielgrzymów) oraz po jego zakończeniu (odpowiedzi udzieliły 2344 osoby). W tym rozdziale prezentujemy najbardziej interesujące rezultaty. Przy ich lekturze należy pamiętać, że nie wiemy, na ile są one reprezentatywne dla ogółu zagranicznych uczestników ŚDM.

Badanie pokazać miało, na co zwracają uwagę pielgrzymi, określając kraje jako mniej lub bardziej atrakcyjne. W tym celu poprosiliśmy ich o ocenę 11 komponentów wizerunku państw. Rozkład ocen w postaci średnich prezentuje WYKRES 9. Średnie są policzone dla skali od 1 (zupełnie nieważny) do 5 (decydujący), pominięto odpowiedzi: trudno powiedzieć.

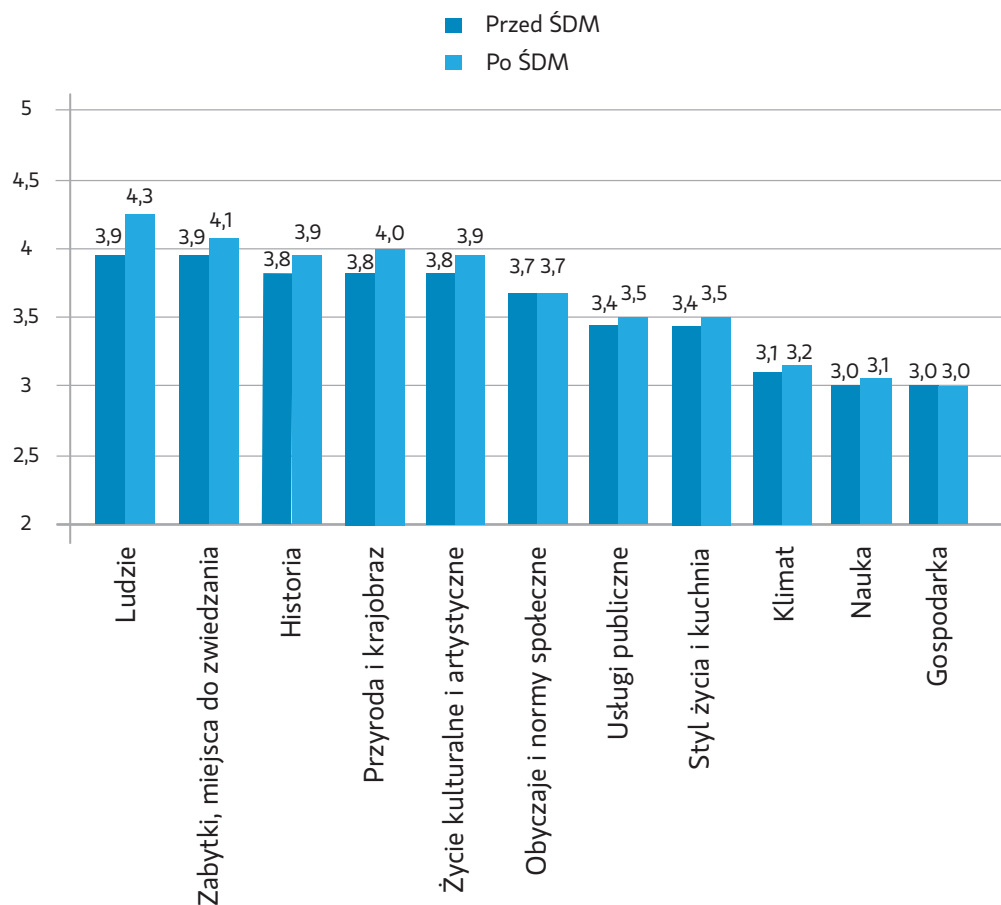
WYKRES 9 – Średnie oceny czynników atrakcyjności kraju



Wiodące znaczenie badani przypisywali ludziom, a więc najpewniej przede wszystkim mieszkańcom danego państwa. Na dalszych miejscach znalazły się usługi publiczne, takie jak edukacja czy służba zdrowia, oraz przyroda i krajobraz. Na przeciwnym biegunie mniej istotnych aspektów lokowały się gospodarka, historia, nauka oraz klimat. Jak widać, kultura, o której uplasowanie na tle innych kategorii także chodziło, znajduje miejsce w środku stawki (jako „życie kulturalne i artystyczne”).

W badaniu respondenci otrzymali jeszcze raz do oceny te same czynniki, przy czym pytaliśmy nie o ich wpływ na atrakcyjność dowolnego kraju, ale konkretnego – Polski. Chodziło o ustalenie tego, co najmocniej buduje jej renomę i pozytywne skojarzenia. Wyniki prezentuje WYKRES 10 – średnie są policzone dla skali od 1 (zupełnie nieważny) do 5 (decydujący), pominięto odpowiedzi: trudno powiedzieć.

WYKRES 10 – Średnie oceny czynników atrakcyjności Polski w ankiecie przed ŚDM i po nich

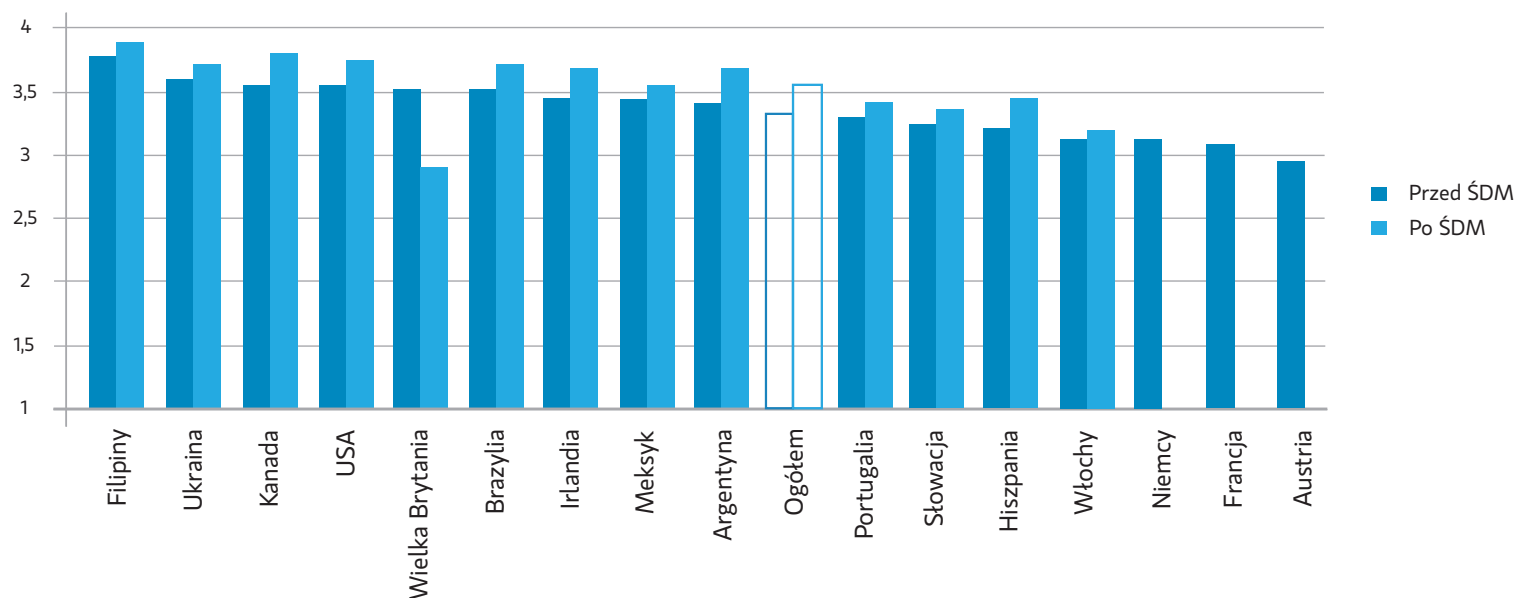


Jak widać w zestawieniu wyników badania przed ŚDM i po nich, najwięcej zyskał – jako ważny dla atrakcyjności Polski – właśnie czynnik „ludzie”. W kategorii „życie kulturalne i artystyczne” umiarkowanie zwiększyła się liczba osób uznających ją za istotną. Przed ŚDM 18,1% pytaných uznawało ją za czynnik decydujący dla atrakcyjności Polski, po – 23,9%.

Czytelnik łatwo zauważy, że omawiane czynniki w różnym stopniu ulegają zmianie w związku z wizytą turystów na ŚDM. Ocena walorów krajobrazowych czy zabytków jest zapewne łatwiejsza w tak krótkim czasie niż ocena poziomu usług publicznych. Te ostatnie są jednym z czynników, które respondenci w ogóle cenią wysoko z powodu wpływu na atrakcyjność krajów, a których nie rozpoznają jako mocnej strony Polski. Inaczej jest z historią czy zabytkami i miejscami do zwiedzania. Nie są to pierwszorzędne czynniki atrakcyjności krajów w ogóle, jednak dla pozytywnego wizerunku Polski mają relatywnie większe znaczenie.

Jak różnią się pod względem stosunku do atrakcyjności Polski poszczególne grupy narodowe, w tym europejskie i spoza kontynentu, miały pokazać odpowiedzi na pytanie „Czy Polska jest dla Ciebie atrakcyjnym krajem?” (WYKRES 11). Średnie zostały policzone dla skali od 1 (zdecydowanie nie) do 4 (zdecydowanie tak).

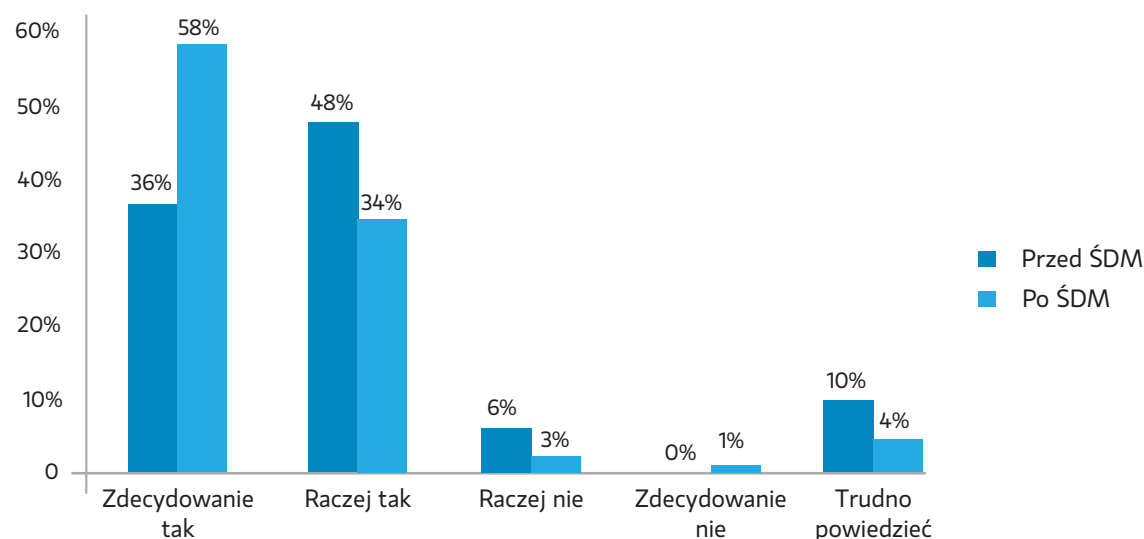
WYKRES 11 – Średnia ocena atrakcyjności Polski w ankiecie przed ŚDM i po nich w podziale na kraje



Z nieznacznie wyższą oceną atrakcyjności Polski przyjeżdżali pielgrzymi z odległych krajów, Filipin, USA czy Kanady (wyjątkiem będzie tu sąsiednia Ukraina). Należy jednak pamiętać, że finansowy i logistyczny wysiłek, jaki stanowi wyprawa do Polski dla osób z Ameryki lub Azji, jest daleko większy, niż gdy podróżuje się z kraju europejskiego. Tym samym można domniemywać, że grupy pielgrzymów z krajów dalszych inaczej się formowały niż te z państw bliższych Polsce.

Zbiornicze wyniki dla pytania o atrakcyjność Polski czytelnik znajdzie na WYKRESIE 12. Wynika z nich, że odsetek oceniających Polskę jako kraj zdecydowanie atrakcyjny wzrósł w badaniu przeprowadzonym po ŚDM o 18%.

WYKRES 12 – Atrakcyjność Polski w ankiecie przed ŚDM i po nich



W ankiecie pytano także o znane respondentom osoby – zarówno żyjące dawniej, jak i współcześnie – reprezentujące polską kulturę i sztukę. Trzy najczęściej wskazywane w pierwszej fali badania nazwiska to: Fryderyk Chopin (wymieniony 1185), Jan Paweł II (1046) oraz Mikołaj Kopernik (111). Po ŚDM respondenci również najczęściej wymieniali Chopina (518 razy) i papieża

(217), natomiast na trzecie miejsce awansował Piotr Rubik (103 razy wymieniony, przy czym 98 razy przez badanych ze Słowacji).

Ciekawe rezultaty przyniosło pytanie o to, co pozytywnie wyróżnia Polskę na tle innych krajów (do wyboru były 3 cechy z listy propozycji). Badani najczęściej wybierali „wiarę i przywiązanie do Kościoła katolickiego”, „polską historię z jej dążeniami wolnościowymi” oraz „polską gościnność”. Ta ostatnia kategoria zanotowała największy wzrost – przed ŚDM wybierało ją 25,8% respondentów, po ŚDM 68,2%. Z kolei polska kultura straciła najwięcej: przed ŚDM niecałe 20% respondentów widziało w niej pozytywny wyróżnik Polski, po wydarzeniu – niespełna 12%.

Ponieważ polska kultura i sztuka to kategorie bardzo szerokie, to dodajmy, że pielgrzymi – zarówno przed ŚDM, jak i po nich – za najbardziej spośród nich interesujące dziedziny uznali architekturę, kulturę ludową oraz jedzenie. Natomiast jako najmniej interesujące – tu też kolejność się nie zmieniła po ŚDM – wskazali polski film, design oraz polską modę, która znalazła się na samym końcu zestawienia.

FOTO – Jakub Szymczuk / FOTO GOŚĆ



8. Bezpieczeństwo podczas Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016

Wywiad z ministrem Pawłem Majewskim, pełnomocnikiem rządu ds. przygotowania Światowych Dni Młodzieży 2016

Anna Kozak: Światowe Dni Młodzieży odbyły się w Polsce już po raz drugi. Pierwsze miały miejsce w Częstochowie w sierpniu 1991 roku, gromadząc w szczytowym momencie 1,6 mln pielgrzymów. Pamięta Pan tamto wydarzenie?

Paweł Majewski: Nie byłem w Częstochowie, ale bardzo dobrze znam specyfikę ŚDM dzięki temu, że uczestniczyłem w ŚDM w Kolonii w 2005 roku. To było tuż po śmierci Jana Pawła II, pierwsze ŚDM z papieżem Benedyktem XVI. W Niemczech pielgrzymi tonęli w błocie, były ogromne problemy z poruszaniem. Była też taka sytuacja, że biskupi płynęli na barce za papieżem po Renie i utknęli na kilka godzin na tej barce ze względów bezpieczeństwa. To tylko przykłady problemów organizacyjnych, których było mnóstwo. Jako pielgrzym miałem w pamięci ŚDM jako radosne, wspaniałe wydarzenie. Dopiero jak otrzymałem zadanie reprezentowania rządu w organizacji ŚDM, to uświadomiłem sobie, że ŚDM to było wydarzenie logistycznie bardzo mocno niedograń. Zastanawiałem się, jak wytłumaczyć Polakom – którzy odbierają poprzednie ŚDM jako niezwykle przeżycie duchowe, radość – że to nie jest proste organizacyjnie, jak powiedzieć, że inni też mieli problemy. Na szczęście udało się pewne rozwiązania wprowadzić tak, żeby tych dużych problemów nie było i nie trzeba było się tłumaczyć.

Jak to się stało, że został Pan nominowany na stanowisko pełnomocnika rządu ds. organizacji ŚDM. Ta decyzja była dla Pana zaskoczeniem?

Wchodząc do rządu, poprosiłem o jakieś zadanie do zrealizowania. Tym zadaniem okazały się Światowe Dni Młodzieży. Początkowo byłem przekonany, że rząd musi się skupić na tym, żeby to wydarzenie dobrze przeprowadzić komunikacyjnie – tak, byśmy pochwalili się Polską przed zagranicznymi pielgrzymami. To oczywiście się udało. Zrealizowaliśmy projekt Pawilon Polski, który przybyłym do Krakowa pielgrzymom przedstawiał polską kulturę, naukę, osiągnięcia. Był to jednak tylko bardzo drobny element tego całego przedsięwzięcia organizacyjnego. Okazało się, że kwestia sprawnej organizacji ŚDM wykracza poza ramy organizatora kościelnego, że konieczny jest styk z administracją rządową, ponieważ wyzwania są dużo większe, niż mi się początkowo wydawało. Po pierwsze, dzięki dobrej współpracy w rządzie udało się nadać temu wydarzeniu wysoką rangę.

Po drugie, wokół mnie oraz pani minister Beaty Kempy – która przewodniczyła rządowemu zespołowi ekspertów uczestniczących w przygotowywaniu pielgrzymek Benedykta XVI i Jana Pawła II do Polski – zgromadziło się grono osób, które zaadaptowały na grunt ŚDM wiele wcześniej wypracowanych rozwiązań.

Jednak na kilka miesięcy przed ŚDM Rządowe Centrum Bezpieczeństwa opublikowało raport informujący o istotnych zagrożeniach związanych z bezpieczeństwem Campusu Misericordiae.

Faktycznie, w momencie przejęcia przez nas przygotowań szerokość wyjść ewakuacyjnych wynosiła 80 metrów. Jednak dzięki współpracy z ekspertami została ona zwiększona do 350 metrów. Nie istniało już zagrożenie, że Campus Misericordiae będzie ewakuowany przez 8 godzin. Czas ewakuacji skróciliśmy do 1 godziny. Zostały też wybudowane dodatkowe wyjścia na autostradę, które ostatecznie nie zostały użyte. Dzięki temu działaniu mieliśmy wentyl bezpieczeństwa na wypadek masowej ewakuacji w sytuacji zaistnienia ryzyka dla życia i zdrowia pielgrzymów. Dodatkowo, teren był poprzecinany ciekami wodnymi. Jeden z ekspertów wpadł na pomysł, by – oprócz dość wysokich mostków, które zostały wybudowane – położyć kratownice metalowe szerokości 30–60 metrów. To sprawiło, że rzeki zostały przykryte i poruszanie się po tym terenie nie było groźne, nie trzeba było przez nie skakać, tylko po prostu co kilkadziesiąt metrów było bardzo szerokie, wygodne przejście.

Nasi poprzednicy zostawili także raport wojewody małopolskiego na temat tego, co na pół roku przed ŚDM nie jest rozwiązane. Nie było łączności, istniało zagrożenie, że padnie sieć komórkowa, że zabraknie miejsc w krakowskich szpitalach, gdyby doszło do poważniejszego wydarzenia masowego. Mamy pół roku i tych szpitali nie wybudujemy, nie zwiększymy liczby łóżek. Naprawdę, można by powiedzieć, że sytuacja jest zła. Na szczęście zadziałały mechanizmy dobrej współpracy. Eksperci wpadli na pomysł, by stworzyć most powietrzny. Na lotnisku w Krakowie-Balicach wojsko umieściło w pełni wyposażony szpital na 50 miejsc, z blokami operacyjnymi, z salami pooperacyjnymi. Oprócz tego podstawilo dwa samoloty typu CASA. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe dodało swoje siły, 12 województw czekało w gotowości na przyjęcie pacjentów. To rozwiązanie zostało wprowadzone po raz pierwszy w Polsce. Do tego trzeba było zmienić przepisy, ponieważ żołnierze nie mieli prawa udzielania pomocy medycznej cywilom. Koszty tego nie były duże – wojsko zrobiło to w ramach ćwiczeń, sprawdzania gotowości. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe i tak brało udział w tym zabezpieczeniu, więc samoloty, które dostarczyło, nie generowały dodatkowych kosztów. Konieczna była współpraca kilku resortów, pomysł, chęci, determinacja ministrów i udało się to zrobić.

Czy kwestie zapewnienia bezpieczeństwa nie leżą po stronie organizatora wydarzenia?

Państwo musi wziąć odpowiedzialność za pewne rzeczy. Możemy się oszukiwać, że jeśli coś należy do organizatora, państwo mogłoby umyć ręce. Samorząd gminy Wieliczka porozumiał się z archidiecezją krakowską, wynajął teren w Brzegach na organizację ŚDM. I – teoretycznie – państwo mogło powiedzieć, że te kwestie logistyczno-ewakuacyjne, dotyczące bezpieczeństwa powinni rozwiązać organizatorzy. Problem dla państwa pojawiłby się, gdyby wystąpiła sytuacja kryzysowa – wtedy ma zastosowanie ustawa o zarządzaniu kryzysowym, a poszczególne podległe mu podmioty muszą reagować. Tutaj państwo postanowiło wyprzedzić ewentualne sytuacje kryzysowe, zastanowić się, co zrobić, żeby do nich nie doszło.

Sprawną współpracę państwa z organizatorem ŚDM zapewniła specustawa.

Specustawa dała narzędzia prawne do tego, żeby wykonać pewne zadania ponadstandardowe. Otóż ŚDM nie mieszczą się w pojęciu ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, ponieważ na takie wydarzenia, jak Msze, nie trzeba mieć pozwolenia – to łamałoby konkordat. Specustawa zdefiniowała rolę organizatora, państwa i służb w poszczególnych elementach zabezpieczenia ŚDM. Zwykle organizator – jeśli ma imprezę masową – przedstawia plan ewakuacji czy rozmieszczenie służb. Tutaj państwo podzieliło się odpowiedzialnością z organizatorem. Oczywiście, organizator współpracował przy tym, ale to państwo, poprzez urząd wojewody, przygotowało plany zabezpieczenia ŚDM, rozmieszczenia sił, wyjść ewakuacyjnych itd. I to było to wzięcie współodpowiedzialności za tę część, która dla samego organizatora byłaby bardzo trudna i skomplikowana. I to głównie regulowała specustawa. Ale regulowała też wiele mniejszych kwestii, chociażby pewne ustne ustalenia. Wiadomo było, że PKP współpracuje z Episkopatem, jeśli chodzi o dojazdy pielgrzymów, że poszczególne diecezje porozumiewały się z PKP w sprawie tego, jakich będą potrzebowały pociągów czy też jeśli chodzi o zabezpieczenie medyczne. Wiadomo było, że wszystko spadnie na Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, ale nigdzie nie było to formalnie zapisane. To zostało w specustawie sformalizowane. Chodziło o to, żeby ŚDM odbyły się w pewnych ramach prawnych, żeby nie było chaosu kompetencyjnego. No i jeszcze jedno ważne zadanie specustawy: polski system ochrony zdrowia jest przygotowany do tego, żeby płacić za konkretne świadczenia, ale nie jest przygotowany do tego, by zwiększyć gotowość do działań, czyli płacić lekarzom za to, żeby byli na miejscu, oczekiwali na możliwe zdarzenia. Specustawa pozwoliła na wypłacenie takich pieniędzy szpitalom.

Powiedział Pan o tym, że państwo postanowiło wziąć odpowiedzialność za ŚDM, za zapewnienie bezpieczeństwa, za dobrą organizację. Dlaczego zdecydowano się na powołanie osobnego pełnomocnika ds. organizacji ŚDM?

To wynikało z diagnozy sytuacji. Chodziło o to, by służby nie tylko przygotowywały się w ramach swoich kompetencji, ale żeby miały takie miejsce, gdzie wszystkie zgłaszają potencjalne zagrożenia, miejsce, z którego wychodzą decyzje o tym, jak tym zagrożeniom przeciwdziałać i jak sprawić, żeby te służby mogły kooperować. Pełnomocnik był takim miejscem, gdzie to wszystko spływało. Forum współpracy służb i wymiany informacji był natomiast zespół kierowany przez panią minister Beatę Kempę, która – we współpracy z pełnomocnikiem – otrzymywała te informacje. Później zadania były rozdzielane między członkami zespołu: ministrem spraw wewnętrznych, obrony narodowej, zdrowia – oni mają swoje podległe służby. Oczywiście chodzi tylko o sprawy niestandardowe, które wynikały z przygotowań. Bo standardowe przygotowania wewnątrz resortów przebiegały sprawnie i bez interwencji.

Światowe Dni Młodzieży w Krakowie poprzedziły ataki terrorystyczne, m.in. w Europie. Jednocześnie badania, które przeprowadził Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, pokazały, że 97% pielgrzymów czuło się podczas ŚDM bezpiecznie, a media pisały o zdyscyplinowaniu grup i modelowej współpracy ze służbami. Proszę powiedzieć, czy Pan osobiście wierzył w to, że ŚDM będą bezpieczne?

Miałem poczucie odpowiedzialności, że musimy zrobić wszystko, żeby to bezpieczeństwo maksymalnie zapewnić. Pewne rozwiązania były nadmiarowe na pewno, to znaczy mieliśmy zgromadzone w Krakowie, przewiezione z innych części kraju, rezerwy materiałowe: dodatkowe respiratory, sprzęty medyczne dla służb, także krew była w sposób nadmiarowy przygotowana w Krakowie. Ktoś może powiedzieć, że to jakaś przesada, w końcu nie było konieczności skorzystania z tych rozwiązań. Jednak dzięki temu, że mnożyliśmy najczarniejsze scenariusze, to byliśmy przygotowani na dużo więcej, niż się faktycznie wydarzyło. Jak ŚDM się rozpoczęły, wyparowały lęki, które mieliśmy wszyscy, że wśród pielgrzymów znajdą się tacy, którzy będą mieli nieuczciwe zamiary. Było widać, że tym wydarzeniem zainteresowani byli ludzie, którzy chcieli to przeżywać. Oczywiście służby do samego końca wychwytywały z tłumu takie osoby, które przyjechały może z nie do końca dobrymi zamiarami. Nie było natomiast takich sygnałów, żeby ktoś przyjechał z zamiarem zamachu czy ataku terrorystycznego. Służby były niezwykle wyczulone na każde tego typu przejawy.

Organizatorem ŚDM była strona kościelna – jak ocenia Pan wzajemną współpracę?

Ta współpraca była bardzo owocna, choć na etapie przygotowań było wiele momentów trudnych. Pewne zadania się przenikały, choćby Campus Misericordiae, gdzie organizatorzy dbali o to, żeby wybudować ołtarz, a państwo o to, żeby wyjścia ewakuacyjne były szersze. Wydaje mi się, że efekt końcowy jest taki, z którego wszyscy możemy być zadowoleni. Strona kościelna swoją część zrealizowała w sposób bardzo dobry i sprawny, a państwo to dopełniło. Oprawa wydarzeń była dla nas – jako organizatorów państwowych – dużym zaskoczeniem. Patrzyliśmy, jak to jest fantastycznie przygotowane duchowo i ta radość, ten entuzjizm, który udało się wykrzesać z młodych, to uformowanie podczas Dni w Diecezjach – to jest coś niesamowitego, co trudno określić w kategoriach czysto organizacyjnych. Jest pewien fenomen w tym, że iluś młodych ludzi spotyka się w jednym miejscu, śpią po kilkunastu w jednym pomieszczeniu, a mimo to są nadal radośni. To jest właśnie ten ogromny wkład strony kościelnej, która po prostu potrafiła entuzjizm w młodych ludziach wykrzesać.

Dziękuję za rozmowę.

FOTO – Jakub Szymczuk / FOTO GOŚĆ



9. Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016 w przestrzeni wirtualnej

Weronika Pokojka, Agnieszka Pudełko

W trakcie Światowych Dni Młodzieży łatwo można było zauważyć, że świat wirtualny przenika także do sfery sacrum. Najważniejsze wydarzenia religijne relacjonowali za pomocą własnych telefonów niemal wszyscy – od młodzieży, przez policjantów ochraniających uczestników, po biskupów uczestniczących w celebrowaniu Eucharystii. Nowe technologie nieobce są także papieżowi Franciszkowi – ma swoje konto na Twitterze (@Pontifex), chętnie pozuje z młodymi do selfie (np. podczas niedzielnego obiadu w Kurii Biskupiej). Jak zatem wygląda ten mariaż wiary i nowych technologii? Czy jest to tylko jeden z trendów, czy jaskółka zwiastująca większe zmiany?

Analizie poddano treści związane z ŚDM obecne na trzech portalach społecznościowych: Facebooku, Twitterze i Instagramie, a także inne aktywności zachodzące w świecie wirtualnym odnoszące się do tego wydarzenia. Celem analizy było zbadanie obecności Światowych Dni Młodzieży w przestrzeni internetowej.



FOTO – Materiały promocyjne KO ŚDM Kraków 2016

Strony internetowe poświęcone ŚDM

Zauważalna była obecność ŚDM na większości internetowych portali informacyjnych w Polsce – specjalne zakładki utworzono na stronach ogólnopolskich i lokalnych. Powstało wiele stron internetowych poświęconych specjalnie temu wydarzeniu, których tematyka koncentrowała się zarówno wokół sfery organizacyjnej, jak i duchowej. Pracę osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia ułatwiał portal Góra Dobra (wolontariusze.krakow2016.com), będący bazą wolontariuszy, umożliwiającą im jednocześnie zgłoszenie chęci pomocy przy konkretnych zadaniach; z kolei prognozę pogody można było sprawdzić na stronie www.sdm.pogodynka.pl.

Jednak obecność ŚDM w przestrzeni wirtualnej to coś więcej niż tylko kwestie technicznego usprawnienia wydarzenia. To także sfera sacrum, która coraz częściej przenika do świata wirtualnego. Dzięki temu możliwe jest stworzenie wspólnoty osób zintegrowanych wokół jednego celu, ale rozproszonych po całym świecie. Na stronie www.mayfeelings.com/prayforwyd możliwe było dołączenie do modlitewnego maratonu w intencji ŚDM. Łącznie w intencji wydarzenia modlono się na całym świecie prawie 6 tys. razy, co pokazuje zamieszczona na stronie mapa. Wirtualnie w wydarzeniach odbywających się w Brzegach można było uczestniczyć za pomocą portalu we4charity.com. Za niewielką opłatą można było stworzyć swój awatar i dołączyć do zgromadzenia. Na portalu licytowane były także gadzety związane z ŚDM i pamiątki przekazane przez papieża. Całość środków miała zostać przekazana na zakup mobilnej kliniki dla najbardziej potrzebujących krajów. W wydarzeniu wzięło udział 710 osób, udało się osiągnąć jedynie 18% zakładanej kwoty (stan na 28.10.2016). Dużą popularnością cieszyła się natomiast akcja „Wymaluj obraz”. Za pomocą strony image2016.pl nadesłano 15 tys. selfie, które przez specjalny program zostały ułożone w wizerunek Jezusa Miłosiernego. Obraz znajduje się obecnie w sanktuarium w Łagiewnikach, a umiejscowienie własnego zdjęcia można sprawdzić poprzez stronę internetową. W związku z dużym zainteresowaniem wydarzeniem zdjęcia można było przysyłać do końca Roku Miłosierdzia.

Facebook

W ramach analizy zarejestrowano 611 postów na Facebooku, opublikowanych zarówno na oficjalnym fanpage'u ŚDM, jak i na innych, których tematyka była ściśle związana z uroczystością (m.in. Bądź blisko, Be Like Frassati, Młodzi Misjonarze Miłosierdzia). Przede wszystkim należy zaznaczyć dużą umiejętność moderatorów oficjalnego profilu, którzy na bieżąco monitorowali komen-



źródło – Facebook – ŚDM PL, #śdm, #krakow2016

tarze i cierpliwie odpowiadali zarówno na pytania, jak i na powtarzające się zaczepki i kontrowersje.

Nieco niespójne wydaje się rozproszenie profili na te poświęcone wolontariuszom czy muzyce ŚDM, które często nie prezentowały nowych treści, a jedynie udostępniały materiały z bardziej aktywnych fanpage'ów.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w trakcie ŚDM chętnie korzystano z możliwości transmitowania relacji ze zdarzeń na żywo. Stosowano także różne zabiegi podtrzymywania uwagi odbiorców – odliczanie dni do ŚDM, pytania i prośby skierowane do odbiorców o podzielenie się opiniami, regularne publikowanie nowych odcinków „Młodzi o Miłosierdziu” czy „Minuty z ŚDM”.

Aktywność użytkowników i ich reakcje na posty były bardzo różne – od całkowicie je ignorujących (bez polubień, udostępnień i komentarzy), po posty mające 3–4 tys. polubień i niewiele mniej udostępnień. Rekordową liczbę polubień osiągnął post oficjalnego fanpage'a ŚDM z 27 lipca przedstawiający cytaty oraz zdjęcie papieża Franciszka w oknie papieskim – 22 tys.

Twitter

Oficjalne profile ŚDM na Twitterze prowadzone były w kilku językach. Największą popularnością cieszył się

profil w języku portugalskim (99 tys. obserwujących), na którym opublikowano także największą liczbę tweetów (29 tys.). Do szczegółowej analizy wybrano natomiast oficjalny profil w języku polskim oraz dwa oficjalne hashtagi: #krakow2016 i #śdm. W badanym okresie (od maja do sierpnia 2016 roku) na profilu ŚDM PL opublikowano łącznie 753 tweety, będące relacjami z wydarzeń religijnych (często z użyciem aplikacji do transmisji na żywo Periscope), konferencji prasowych, cytatami z przemówień papieża i świętych Kościoła lub informacjami o postępie prac organizacyjnych. Największą liczbę polubień zyskały posty: dotyczący przejęcia symboli ŚDM przez Panamę (472), wideo, w którym para prezydencka zaprasza młodzież do Krakowa (147), oraz cytaty z wypowiedzi papieża o tym, że radość jest obowiązkiem każdego chrześcijanina (132). #krakow2016 został użyty blisko 39 tys. razy, a #śdm nieco ponad 12 tys. razy, niewielka liczba postów była opatrzona oboma hashtagami jednocześnie. Warto również wspomnieć, że tweety z powyższymi hashtagami w zdecydowanej większości dotyczyły ŚDM, niewielka liczba innych oznaczeń nie zaburza wyników. #śdm był wykorzystywany głównie przez użytkowników polskojęzycznych, a #krakow2016 – przez posługujących się innymi językami. W czasie Wydarzeń Centralnych odnotowano największą aktywność użytkowników. Szczytowe w odniesieniu do poszczególnych hashtagów były dwa dni: czwartek, 28 lipca (#krakow2016 – około 4700 tweetów) i niedziela, 31 lipca (#śdm – około 1500 tweetów). Tematyka tweetów przed wydarzeniem koncentrowała się na relacjonowaniu przygotowań organizacyjnych i duchowych poszczególnych grup, często zamieszczano w tych wiadomościach także modlitwy i rozważania religijne. Podczas Dni w Diecezjach pielgrzymi zamieszczali zdjęcia z miejsc, które odwiedzili – najczęściej były to fotografie grupowe. Często za pomocą fotografii lub nagrań wideo relacjonowano przebieg katechez i Mszy Świętych. W trakcie ŚDM duża część tweetów była cytatami z przemówień papieża lub zdjęciami (zrobionymi osobiście lub screenami z relacji telewizyjnych) z wydarzeń z jego udziałem. Po zakończeniu ŚDM liczba tweetów stopniowo malała, koncentrując się zazwyczaj na podsumowaniach i wspominkach wydarzeń, w których uczestniczyli pielgrzymi.

Instagram

Analizie poddano także oficjalny profil ŚDM na Instagramie – @wydkrakow2016. Zebrano w badanym okresie 150 rekordów w postaci zdjęć lub grafik. Zgodnie ze specyfiką medium, posty były opatrzone tagami – #krakow2016 (wszystkie wpisy) oraz #śdm (85% przypadków). Pojawiały się również grupy innych tagów związanych z ŚDM (np. #jmi, #wyd, #wyd2016, #śdm2016, #areyouready, #campusmiseriordiae) lub z konkretnymi wydarzeniami odbywającymi się podczas Dni Młodzieży (np. #concert,

#mass, #opening). Także posty odnoszące się do papieża Franciszka (#pope, #popefrancis) oraz inne religijne treści opatrywane były szeregiem haseł, m.in. #vocation, #priest, #sisters, #brothers, #christian, #devotion, #lord, #pray, #mercy, #holyspirit. Co ciekawe, stosowano także tagi uniwersalne, powszechne w tej grupie użytkowników mediów społecznościowych, jak np. #instagood, #young, #polishgirl, #girls, #boys, #dance, #city, #instafood, #sunday. Czasami opatrywano posty tagami dodającymi im nieco „polskości”, jak np. #rosół, #jedzonko.

Analizując same zdjęcia, można zaobserwować kilka pojawiających się regularnie wątków tematycznych, wokół których można je pogrupować. Po pierwsze są to zdjęcia przedstawiające przygotowania i pozytywną atmosferę oczekiwania na gości ŚDM, w tym także zdjęcia przesłane od zagranicznych grup, niemogących się doczekać przyjazdu do Polski. Druga duża grupa postów to te oddające klimat nie tylko imprezy, ale i samego Krakowa. Ciekawym zabiegiem budującym napięcie było odliczanie do rozpoczęcia ŚDM czy akcje angażujące użytkowników, np. zachęcenie do opowiedzenia historii o ŚDM za pomocą trzech słów. Przed rozpoczęciem ŚDM regularnie informowano o świętach – Dniu Matki czy uroczystościach Bożego Ciała, zachęcano do modlitwy oraz składano życzenia na niedzielę. Należy przy tym podkreślić, że posty w zdecydowanej większości nie miały charakteru negatywnego czy problemowego – poprzez medium podkreślano w nowoczesny sposób dobry nastrój, zachęcano do uczestnictwa i wspólnego przeżywania wiary. Specyfika portalu Instagram wymuszała także wybór dobrych, skupiających uwagę odbiorcy zdjęć, które na różne sposoby oddawały charakter ŚDM.

Polubienia poszczególnych wpisów podlegały zmianom od momentu odnotowania rekordu – ich liczba rosła w miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia ŚDM, jednak posty z początkowego okresu badania nie osiągnęły poziomu 1000. O ile liczba komentarzy do poszczególnych wpisów bywała bardzo różna – od żadnego po kilkadziesiąt (w tym wpisy „bez treści”, czyli jedynie z otagowaniem innego użytkownika lub emotikonami), to polubienia osiągały zwykle liczbę od około 1500 do około 4300. Najwięcej zdobywały „medialne” momenty, jak przejazd papieża tramwajem na Błonia (7819 polubień, stan na dzień 27.10.2016 r.) czy ogłoszenie kolejnych ŚDM w Panamie (6711, stan na dzień 27.10.2016 r.).



Aplikacje mobilne

Oprócz zaangażowania w relacjonowanie bieżących wydarzeń w mediach społecznościowych, pielgrzymi korzystali także z aplikacji mobilnych, mających ułatwić im poruszanie się po mieście i udział w poszczególnych wydarzeniach. Komitet Organizacyjny ŚDM przygotował oficjalną aplikację „Pielgrzym” (liczba pobrań na 28 października 2016 r. to ponad 50 tys.), w której oprócz najważniejszych informacji dotyczących transportu, programu czy telefonów alarmowych znalazły się także rozmówki, teksty modlitw, prognoza pogody i quizy. Uczestnicy spotkania mieli możliwość korzystania z oficjalnej miejskiej aplikacji „Kraków.pl”. Odnaleźć zagubione rzeczy pomagała aplikacja „Moment” przygotowana przez studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, aktualne wydarzenia kulturalne sprawdzić można było w „Eventory”, a informacje o najbliższym punkcie gastronomicznym w „Direct Bistro SDM Caritas Menu”.

Podsumowując, można powiedzieć, że Światowe Dni Młodzieży były jednym z ważniejszych wydarzeń ostatnich lat w Polsce, o czym świadczy duża liczba doniesień prasowych obecnych w świecie wirtualnym. Aktywność pielgrzymów i organizatorów w mediach społecznościowych sprawiła, że wspólne przeżywanie tych wyjątkowych dni odbywało się niezwykle dynamicznie w dwóch przestrzeniach równoległe – rzeczywistej i wirtualnej.

Światowe Dni Młodzieży pokazały, że w przestrzeni wirtualnej tkwi olbrzymi potencjał. Być może doświadczenia z tego wydarzenia przełożą się na wypracowanie nowej drogi ewangelizacji w wersji 2.0.

10. Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016 jako fenomen turystyczny

Łukasz Gawęł

Choć turystyka kulturowa jako odrębne zjawisko opisywana jest przez badaczy mniej więcej od lat 70. XX wieku, to panuje powszechna zgoda co do twierdzenia, że kulturowy komponent turystyki występował praktycznie od początku tego typu aktywności. Za podróże mające na celu poznanie innych kultur powszechnie uznawane są na przykład wyprawy (religijne, poznawcze) podejmowane przez starożytnych Greków i Rzymian. Dziś w opracowaniach poświęconych turystyce panuje powszechne przekonanie, że w każdej aktywności turystycznej odnaleźć można komponent kulturowy. Wyodrębniono nawet w teorii turystyki zjawisko turystyki kulturowej, w skład której wchodzi wyprawy powodowane bardzo różnymi motywami (opisuje się m.in. turystykę dziedzictwa kulturowego, religijną i zdrowotną). Sprawą osobną pozostaje to, jak duży musi być ów komponent kulturowy, by daną aktywność turystyczną zaliczyć do turystyki kulturowej.

W związku z tym, co powiedziano, jasne staje się, że wydarzenie takie jak Światowe Dni Młodzieży musi być postrzegane również jako fenomen turystyczny. Wszyscy przybywający do Krakowa pielgrzymi to bez wątpienia turyści, chłonący atmosferę historycznego miasta, poznający – choćby pobieżnie – jego historię, przestrzeń i zabytki, odwiedzający muzea czy biorący udział w wydarzeniach kulturalnych. Ten olbrzymi napływ gości jest szczególnie interesujący w kontekście rosnącego z roku na rok ruchu turystycznego w Krakowie. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Małopolską Organizację Turystyczną, w 2015 roku dawną stolicę Polski odwiedziło ponad 10 mln turystów, z czego ponad 8 mln nocowało w Krakowie. Jako główny powód przyjazdów do tego miasta turyści krajowi podawali chęć zwiedzenia zabytków, wypoczynek oraz względy religijne (szczególne znaczenie mają w tym kontekście dwa sanktuaria znajdujące się w Krakowie-Łagiewnikach). Nieco odmienne powody wskazywali turyści zagraniczni – na pierwszym miejscu stawiając miejscowe zabytki, potem wypoczynek, a na miejscu trzecim – rozrywkę. W kontekście powyższych danych przybywający na Światowe Dni Młodzieży zmienili te statystyki, można bowiem założyć, że dla większości z nich głównym powodem przyjazdu do Krakowa były wydarzenia o charakterze religijnym. Z tego powodu wiele przygotowanych w mieście atrakcji – również tych, nad którymi nie czuwał bezpośrednio Komitet Organizacyjny ŚDM – miało wyraźny rys religijny, co podnosiło ich atrakcyjność w oczach pielgrzymów. Warto podkreślić, że to skokowe wzbogacenie oferty kulturalnej, choć powodowane obecnością gości na ŚDM, w większości przypadków oddziaływało w o wiele szerszym stopniu na kreowanie rynku turystycznego, gdyż większość atrakcji była dostępna zarówno przed ŚDM, jak i po ich zakończeniu.

Bez wątpienia jedną z najważniejszych pozycji w ofercie kulturalnej Krakowa podczas ŚDM była prezentowana w gmachu głównym Muzeum Narodowego w Krakowie wystawa „Maria. Mater Misericordiae”, jedyna oficjalna wystawa towarzysząca Światowym Dniom Młodzieży. Powszechnie uznano ją za jedno z najważniejszych polskich wydarzeń muzealnych ostatnich lat. W jednym miejscu zgromadzono ponad 90 wizerunków Matki Boskiej – dzieła artystów włoskich, francuskich, niderlandzkich i niemieckich, w tym takich mistrzów, jak Vasari, Mantegna i Donatello. Wystawę tę odwiedziło ponad 5,5 tys. pielgrzymów, ale łącznie odwiedziło ją ponad 51 tys. osób pomiędzy 24 czerwca a 9 października 2016 roku (co czyni ją jedną z najczęściej odwiedzanych wystaw w Muzeum Narodowym w ostatnich latach).

Dzień przed oficjalnym rozpoczęciem ŚDM ruszyła 9. edycja nocy Cracovia Sacra (24–27 lipca), w czasie której obejrzeć można było niedostępne na co dzień skarby klasztorów, kościołów oraz muzeów. Te ostatnie w większości dostępne były podczas trwania ŚDM za darmo. Nie można przy tym zapomnieć, że pielgrzymi odwiedzali nie tylko muzea krakowskie – prawdziwe obłężenie przeżywało np. Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II w Wadowicach (pomiędzy 18 a 31 lipca odwiedziło je ponad 37 tys. osób) oraz Muzeum Auschwitz-Birkenau (o czym dalej).

Światowe Dni Młodzieży jako fenomen turystyczny należy rozpatrywać również w kontekście tego, co działo się przed rozpoczęciem spotkania młodych, jak i po jego zakończeniu. Olbrzymie znaczenie miał już sam program zbliżających się Dni Młodzieży. Można go bowiem traktować jako działanie o wymiernym potencjale promocyjnym, a bez tego trudno, jak wiadomo, mówić o kreowaniu rynku turystycznego. Sam fakt ogłoszenia Krakowa stolicą ŚDM w roku 2016 znacząco przyczynił się do umocnienia pozycji miasta w rankingu atrakcji turystycznych świata. Praktycznie wszystkie agencje światowe powtórzyły nazwę tego miasta. Olbrzymie znaczenie miał również fakt, że papież Franciszek nie ograniczył się jedynie do przyjazdu do Krakowa, ale był również obecny w Częstochowie i dawnym niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Promocyjny wymiar tej wizyty trudno przecenić. Dość powiedzieć, że do Muzeum Auschwitz-Birkenau udało się ponad 155 tys. pielgrzymów, co było – jak powiedział Paweł Sawicki z biura prasowego Muzeum – „największym organizacyjnym i logistycznym wyzwaniem w jego niemal 70-letniej historii”. W Częstochowie wraz z papieżem pojawiło się ponad 250 tys. wiernych.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym ŚDM w Krakowie, zorganizowano Dni w Diecezjach na terenie całego kraju. Tym sposobem młodzi katolicy z całego świata mieli możliwość poznania nie tylko Krakowa, ale wielu innych miejscowości w Polsce, co wiąże się oczywiście z konkretnym ekwiwalentem promocyjnym. Nie do przecenienia w tym kontekście są media społecznościowe, w których pojawiło się mnóstwo zdjęć i relacji z Polski, kraju nieznanego dla wielu osób przybywających

na ŚDM. Tematów do zdjęć nie brakło, ponieważ praktycznie w każdej miejscowości, w której przebywali pielgrzymi, starano się przygotować jak najbogatszy program kulturalny. Warte podkreślenia jest przy tym, że ofertę turystyczną na ten czas zaplanowano z wielkim rozmachem, sięgając do wszelkich obszarów wykorzystywanych w czasie turystycznych eksploracji. Poza szacownymi muzeami miejskimi czy diecezjalnymi, pielgrzymi odwiedzali wiele mniejszych placówek, w których starano się o jak najciekawszą ofertę na ten czas. W większości można je było zwiedzać za darmo. Po okazaniu identyfikatora ŚDM można było zwiedzić m.in. muzea warszawskie – Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Fryderyka Chopina, Muzeum Historii Żydów POLIN, Zamek Królewski, pałac w Wilanowie, Muzeum Narodowe, a także Centrum Nauki Kopernik oraz Zachętę. W Gdańsku pielgrzymi mogli zwiedzać Dwór Artusa, Narodowe Muzeum Morskie i Europejskie Centrum Solidarności,

FOTO – Jakub Szymczuk / FOTO GOŚĆ



w Lublinie – muzeum w dawnym niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku. Specjalny program opracowano również dla mniejszych miejscowości, np. w Cieszynie pielgrzymi mogli odwiedzać Muzeum Drukarstwa, w Górkach Małych – Chatę Chlebową, a w Bielsku-Białej – Studio Filmów Rysunkowych.

Na poziom satysfakcji turystów wpływ ma o wiele więcej czynników niż tylko sama oferta kulturalna. Dlatego tak ważne były przekazy podkreślające panującą w Krakowie podczas ŚDM niepowtarzalną atmosferę, pełną radości i życzliwości. Prawdopodobnie to ona, a nie mgliste wspomnienie monumentalnych zabytków, będzie tym, co pielgrzymi zachowają w swych sercach najdłużej. Z punktu widzenia promocji atrakcji turystycznych miejsca trudno sobie wyobrazić lepszy scenariusz. Należy pamiętać, że młodzi ludzie powracający po Światowych Dniach Młodzieży do domów niosą ze sobą wyraziste wrażenia z miejsc, które odwiedzili, i będą się tymi wrażeniami dzielić z najbliższymi. Jeśli dodać do tego, że Kraków w czasie Światowych Dni Młodzieży był miastem niezwykle bezpiecznym (o czym świadczą policyjne raporty), to można być bliskim pewności, że pielgrzymi przekażą światu bardzo dobry wizerunek zarówno miasta, jak i całego kraju. Efekt ŚDM w wymiarze zarządzania turystyką był widoczny wkrótce po zakończeniu święta młodych – jak donosiła już w sierpniu 2016 roku TVP Info – eksperci hiszpańskiej branży turystycznej twierdzili, że echo ŚDM przyczyni się do popularyzacji Polski jako miejsca turystycznych eksploracji wśród mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego. Na konferencji podsumowującej ŚDM w Krakowie marszałek województwa małopolskiego Jacek Krupa stwierdzał: „Szacujemy, że 20–30% pielgrzymów lub ich znajomych powróci do Krakowa i Małopolski. To ważne, tym bardziej że nie wszyscy pielgrzymi od razu wiedzieli, gdzie jadać i czego mogą się spodziewać. Spotkała ich wielka pozytywna niespodzianka. Rozmawialiśmy z wieloma pielgrzymami, którzy byli zachwyceni Krakowem, gościnnością mieszkańców, jedzeniem. Nie trafiliśmy na żadną negatywną opinię”. W osiągnięciu tak wysokiego wskaźnika powrotów pomoc mogą dziennikarze akredytowani przy ŚDM. Tuż przed rozpoczęciem wydarzenia prezes Katolickiej Agencji Informacyjnej Marcin Preciszewski informował, że ŚDM wyrosły do rangi największego wydarzenia medialnego w historii Polski. Katolicka Agencja Informacyjna wydała bowiem 5647 kart akredytacyjnych dla dziennikarzy z całego świata.

Omawiając turystyczny fenomen Światowych Dni Młodzieży, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt – bardzo dużego znaczenia dla rozwoju wewnętrznego, krajowego rynku turystycznego. Tak duża impreza przekłada się na decyzje o wyjeździe w dane miejsce przez okres wielu miesięcy, czasem nawet lat. Nie można lekceważyć tego potencjału choćby dlatego, że w świecie ciągle zmieniających się trendów i mód turystycznych najwierniejszą grupą pozostają turyści krajowi.

11. Ekonomiczny wymiar Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016

Łukasz Gawęł

Światowe Dni Młodzieży były olbrzymim przedsięwzięciem o charakterze ekonomicznym. Wydarzenie przyciągające do jednego miasta kilka milionów turystów musi być rozpatrywane w wymiarze ekonomicznym. Bez względu na to, jaki jest jego charakter, zapewnienie wyżywienia, noclegów, transportu oraz bogatego programu kulturalnego wiąże się z wielomilionowym obrotem, nawet jeśli nie ma on charakteru tradycyjnej wymiany towarowo-usługowo-pieniężnej.

Logistyka procesów związanych z obrotem towarów i usług, przy tak wielkiej grupie klientów (wedle różnych szacunków było to 2 do 3 mln osób), opracowywana była i realizowana na wiele miesięcy przed przybyciem do Krakowa pierwszych pielgrzymów. Przede wszystkim, zgodnie z założeniami, mieli oni mieć zapewnione przez organizatorów noclegi, przejazdy komunikacją miejską, wyżywienie oraz ubezpieczenie. Już ta lista – zważywszy na liczbę osób korzystających z usług – przyczyniła się do olbrzymiego obrotu. Turyści przybywający do Krakowa mieli funkcjonować w obrocie bezgotówkowym, ale potrzebne były do tego specjalne talony (wyżywienie) lub identyfikator pielgrzyma (inne usługi). Zawierający te elementy pakiet pielgrzyma nie był oczywiście bezpłatny – w zależności od wersji, trzeba było za niego zapłacić od 150 do 690 zł. Pewne

FOTO – Materiały promocyjne KO ŚDM Kraków 2016



koszty ponosiły również firmy oficjalnie obsługujące ŚDM – np. restauratorzy chcący wydawać posiłki dla pielgrzymów w ramach pakietów, musieli podpisać z Kurią umowę i uiścić opłatę w wysokości 1000 zł.

Podczas przygotowań do ŚDM olbrzymie wydatki poniósł również Kościół (przed rozpoczęciem imprezy informowano, że Kościół wyda łącznie na organizację imprezy około 50 mln zł). W jednym z wywiadów ks. Grzegorz Suchodolski z Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM wyliczał, jakie przedsięwzięcia wiązały się z największymi kosztami. Zaliczył do nich: organizację 5 wydarzeń głównych (3 spotkania pielgrzymów na krakowskich Błoniach i dwa na obszarze Campusu Misericordiae), 300 katechez wygłaszanych w ponad 30 językach, przygotowanie Centrum Powołań i 2 Stref Pojednania. Olbrzymim wyzwaniem finansowym była również realizacja wielkiego projektu kulturalnego, czyli Festiwalu Młodych. Co prawda, zgodnie z ideą tego święta, artystom nie płacono żadnych honorariów, ale oprawa wszystkich wydarzeń (sceny, nagłośnienie, oświetlenie) oraz bezpieczeństwo uczestników (ochrona, opieka medyczna) generowały bardzo duże wydatki. W samym tylko Krakowie stanęło 20 scen (główna znajdowała się na Rynku Głównym), ale wydarzenia odbywały się również w innych lokalizacjach (np. Tauron Arena). Ponadto program festiwalu obejmował każdą spośród 23 miejscowości wchodzących w skład strefy zakwaterowania pielgrzymów. Oblicza się, że łącznie w czasie festiwalu odbyło się około 250 wydarzeń o różnym charakterze (kulturalnych, edukacyjnych, ale też sportowych).

W opracowaniach poprzedzających rozpoczęcie Światowych Dni Młodzieży podkreślano, że organizacja tej imprezy będzie wiązać się ze znaczącym wzrostem obrotów w wielu sektorach gospodarki Krakowa i regionu. Zakładano, że przeciętny pielgrzym z zagranicy zostawi w Krakowie około 200 zł dziennie, natomiast pielgrzym z Polski – nie mniej niż 100 zł dziennie. Wskazywano przy tym, że na największe zyski mogą liczyć restauratorzy, handlowcy oraz hotelarze. Szacując te kwoty w odniesieniu do konkretnych branż, powoływano się na raport PWC podsumowujący Światowe Dni Młodzieży zorganizowane w Hiszpanii w 2011 roku (bez wątpienia Polska jest krajem bardziej podobnym do Hiszpanii niż do Brazylii, w której w 2013 roku odbyła się ostatnia taka impreza). Zgodnie z szacunkami podsumowującymi wymiar ekonomicznego oddziaływania ŚDM w Hiszpanii, na największe zyski mogła liczyć tam branża hotelarska (około 70 mln euro) oraz drobny handel (50 mln euro). Duże zyski odnotowano także w sektorze transportu naziemnego (20 mln euro) oraz nieruchomości i budownictwa (każde po 10 mln euro). Łączny wpływ Światowych Dni Młodzieży na gospodarkę Hiszpanii miał się zamknąć kwotą nieco ponad 354 mln euro (w tym sam Madryt – 231,5 mln euro).

Czy w przypadku Krakowa będzie podobnie? Na ostateczne dane przyjdzie jeszcze poczekać, ale wyniki prowadzonych w czasie ŚDM badań każą przypuszczać, że to wydarzenie miało olbrzymi wpływ na gospodarkę miasta i regionu. Warto przy tym zauważyć, że specyfika wydarzenia powodowała, że przedsiębiorstwa działające w podobnych sektorach nie mogły liczyć na zbliżone zyski. Prezes jednej z korporacji taksówkowej działającej na terenie Krakowa, podsumowując ŚDM, stwierdzał, że choć warunki do pracy były bardzo dobre, to klientów było mniej. Stali użytkownicy taksówek, mieszkańcy miasta, w dużej części wyjechali z niego na czas imprezy, pielgrzymi zaś, w większości młodzi ludzie, chodzili piechotą lub korzystali z komunikacji zbiorowej. Bardzo zadowoleni są z obrotów w czasie ŚDM restauratorzy, ale na duży zysk mogli liczyć przede wszystkim ci, którzy podpisali z Kurią umowę na żywienie pielgrzymów. Nie jest dużym zaskoczeniem, że wielkim powodzeniem wśród młodych ludzi cieszyły się fast foody, oblegane przez cały czas trwania Światowych Dni Młodzieży. Podobnie pozytywnie oceniają ten okres właściciele sklepów i kramów z pamiątkami.

Nie można zapominać, że Światowe Dni Młodzieży były również wielkim projektem infrastrukturalnym związanym z przeprowadzeniem inwestycji w skali dotychczas niespotykanej. Trudno chyba znaleźć mieszkańca Krakowa, który nie byłby zadowolony z masowo prowadzonych remontów dróg i ciągów komunikacyjnych. Wiązało się to, co prawda, z okresowymi utrudnieniami, ale po zakończeniu ŚDM znacząco poprawił się komfort poruszania się w wielu rejonach miasta. Przed ŚDM prezydent Krakowa informował, że na inwestycje wydanych zostanie około 51 mln zł, przy czym część z nich planowano prowadzić niezależnie od spotkania młodych (pozostaje pytanie, kiedy ostatecznie zrealizowano by te plany, gdyby nie ŚDM). Do tego typu działań można zaliczyć np. budowę przystanku kolejowego w Krakowie-Łagiewnikach czy też kładki, która poprawiła komunikację i połączyła dwa łagiewnickie sanktuaria. Jak pisało wcześniej, bardzo duże wydatki przeznaczono na transport publiczny, ale władze miasta deklarują, że niektóre rozwiązania wypracowane w czasie ŚDM zostaną być może utrzymane na stałe (np. zwiększona częstotliwość kursowania niektórych linii autobusowych i tramwajowych). Jak duża była skala wprowadzanych zmian w komunikacji miejskiej? Pielgrzymów przewoziło dwa razy więcej autobusów (580) i tramwajów (250) niż pasażerów na co dzień. Specjalnie dla obsługi ŚDM uruchomiono łącznie 1011 dodatkowych kursów tramwajowych oraz 1054 kursy autobusowe. Równie wielkim wyzwaniem dla władz miasta było utrzymanie czystości w czasie trwania spotkania. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania rozstawiło dodatkowo 1200 koszy na śmieci, a oprócz tego rozdano ponad 2 mln worków na odpady.

Pisząc o ekonomicznym wpływie Światowych Dni Młodzieży na Kraków i region, nie można zapominać o zyskach wprost niepolitycznych. Przede wszystkim chodzi o promocję miasta, która nie ogranicza się jedynie do chwilowego zysku, ale procentuje



w następnych latach, dzięki wykreowaniu i utrwaleniu pozytywnego wizerunku Krakowa. Jak się ocenia, w czasie ŚDM powstało około 5500 materiałów prasowych dotyczących miasta – wartość materiałów reklamowych przeliczono na około 70 mln zł. O wiele ważniejsze w tym obszarze mogą być jednak wspomnienia i wrażenia, które wywieźli ze sobą pielgrzymi. Zgodnie z koncepcją Josepha Pine’a i Jamesa Gilmore’a, to właśnie wrażenia mają współcześnie istotne znaczenie dla kreowania rynków (experience economy). Nie bez znaczenia w tym względzie są więc jednoznacznie pozytywne oceny atmosfery panującej w Krakowie w tych dniach – wystarczy przytoczyć kilka tytułów prasowych, które ukazały się podczas oraz bezpośrednio po zakończeniu Światowych Dni Młodzieży: „Radość i entuzjazm. To był piękny Kraków”, „Kraków był pełen radości, młodości i piękna”, „To, co się tutaj dzieje, jest niesamowite”. Nawet osoby niechętne wydarzeniu, obawiające się utrudnień podczas Światowych Dni Młodzieży, były zaskoczone atmosferą miasta w tych dniach. Sztandarowym przykładem takiej zmiany była postawa prezydenta Krakowa, prof. Jacka Majchrowskiego. Przed rozpoczęciem ŚDM namawiał on mieszkańców miasta, by je opuścili (obawiając się różnego rodzaju utrudnień, które będą trapić mieszkańców). W wywiadzie udzielonym po zakończeniu ŚDM Piotrowi Tymczakowi, dziennikarzowi „Dziennika Polskiego”, prezydent mówił: „To były wyjątkowe dni. Miałem przyjemność spotkać się kilka razy z papieżem Franciszkiem, ale dłużej porozmawialiśmy tylko przy pożegnaniu. Mówił, że Kraków bardzo mu się podoba. Uważa, że to zielone miasto. Dziękował i gratulował wszystkim służbom. Z ŚDM zapamiętam też na długo moje spacerowanie po Rynku Głównym, ulicy Grodzkiej – spotkanie z rozradowanymi tłumami młodych ludzi. Wielu z nich, nie tylko z Polski, rozpoznawało mnie, robili sobie ze mną zdjęcia. To bardzo sympatyczne. Atmosfera była wyjątkowa, miasto – pełne radości, młodości, piękna. Kraków wyglądał zupełnie inaczej. Przyczynili się do tego krakowianie, przyjmując gości do swojego miasta”. To właśnie ten kapitał wydaje się najcenniejszy w kontekście ekonomicznego wpływu ŚDM na Kraków, kapitał, który będzie procentował przez kolejne lata, przyciągając do Krakowa następne miliony turystów.

12. Wiara, globalizacja, młodzież

ks. dr Wojciech Sadłoń

W ciągu ostatnich kilkunastu lat jesteśmy świadkami wyraźnej zmiany w postrzeganiu miejsca i roli religii we współczesnym świecie. Obecnie coraz częściej zauważa się, że nauka i wysoki poziom życia nie stanowią bezpośredniej „konkurencji” dla religii. Zmiany społeczne powodują raczej wzrost tzw. pluralizacji, czyli wywołują powstawanie różnorodnych i odmiennych sfer życia, światopoglądów, stylów i postaw, nie eliminują zaś w sposób bezpośredni religii z życia społecznego. Obok procesu sekularyzacji, która spycha religię na boczne tory społeczeństwa i oddziela różne sfery życia od sacrum, działają również odwrotne procesy określane jako desekularyzacja, przebudzenie religijne czy nawet resakralizacja. J. Casanova przekonuje, że religia w dzisiejszym świecie przestaje przynależeć jedynie do sfery prywatnej i staje się coraz bardziej publiczna (deprywatyzacja religii). G. Davie nawet mniejszościowe grupy religijne postrzega jako wpływowe i znaczące dla dzisiejszej kultury (vicarius religion). Ponadto badacze zwracają uwagę na szybki rozwój nowych ruchów religijnych.

W tym kontekście ŚDM stanowią niezwykle cenny „materiał badawczy” dla rozeznawania miejsca oraz roli religii we współczesnej kulturze. Mają charakter masowy, gromadzą co kilka lat milionową rzeszę młodzieży i dostrzegane są przez światowe media, a poprzez nie – przez znaczną część ludzkości. Światowe Dni Młodzieży przebiegają w sposób bardzo dynamiczny i opierają się na najnowszych rozwiązaniach komunikacyjnych i transporcie. Począwszy od zapowiedzi wydarzenia, zaproszenia do udziału, poprzez rejestrację uczestników, organizację i zapewnienie bezpieczeństwa aż do jego zakończenia, wykorzystywane są najnowsze rozwiązania informatyczne oraz współczesne media, w tym przede wszystkim internet. Tworzące ŚDM wydarzenia, inscenizacje i koncerty bazują na najnowszej technice oraz w znacznej mierze również popularnej kulturze. W ten sposób dni młodych upodabniają się do festiwali i koncertów, a nawet do sportowych olimpiad i mistrzostw świata. Czy zatem ŚDM nie są raczej przejawem przejścia elementów religijnych ze sfery tradycyjnie związanej z sacrum w obszar kultury popularnej? Czy swoim charakterem ŚDM nie przypominają bardziej spektaklu i czy nie bazują przede wszystkim na płytko zakorzenionych emocjach zamiast na głębokim duchowym doświadczeniu sacrum?

Przeprowadzone wśród polskich uczestników ŚDM badania wskazują jednoznacznie, że mają one przede wszystkim charakter religijny. Młodzież podawała w pierwszej kolejności wiarę i religię jako podstawowe motywacje wzięcia udziału w ŚDM. Ponadto ŚDM stanowią dla młodych Polaków sposób manifestowania swojej wiary w przestrzeni publicznej. Celebracja

ŚDM opiera się na poczuciu więzi z rówieśnikami, którzy mają podobny system wartości, zbliżone światopoglądy bazujące na podobnym odniesieniu do instytucji Kościoła katolickiego. Podstawowym elementem poczucia wspólnoty jest modlitwa. W pierwszej kolejności uczestnicy traktują ŚDM w kategoriach moralnych i duchowych, oczekując od nich przede wszystkim duchowej przemiany. Kluczową rolę w ŚDM odgrywa osoba papieża, która postrzegana jest przede wszystkim w kategoriach wiary. Zatem uczestnictwo polskiej młodzieży w ŚDM związane jest w pierwszej kolejności z ich religijnością i katolicką tożsamością. Nasuwa to wniosek, że ŚDM stanowią bardziej współczesną formę pielgrzymki, nie zaś popkulturowy festiwal. Tak jak tradycyjnie pielgrzymka łączyła w sobie elementy ściśle religijne z elementami kultury świeckiej, wspólnotę z modlitwą, podróż z duchową przemianą, tak ŚDM łączą współczesną, opartą na mediach i technikach komunikacji kulturę młodzieżową z katolickimi i religijnymi rytuałami oraz celebracją. Nie bez znaczenia dla wartości ŚDM jest również motyw wędrówki i przemieszczania się.

Przyszłość zależy od młodzieży. Młode pokolenie zapowiada i wyznacza kierunki przemian. Wyniki badań sygnalizują niepokojące procesy, jakim podlega młodzież. W jej zachowaniach dostrzega się elementy konsumpcjonizmu, trudności w edukacji, narcyzm, hiperindywidualizm oraz relatywizm moralny. C. Smith dostrzega pięć zasadniczych trudności, z którymi stykają się dzisiejsi młodzi: trudności w moralnym wnioskowaniu, rutynowe korzystanie ze środków odurzających, materializm życiowych celów, zranienia w sferze seksualnej oraz wycofanie z zaangażowania społecznego i politycznego. Jego zdaniem, wiara dzisiejszej młodzieży nie jest wystarczająco silna, aby przetrwać poza szkołą średnią. Religijność młodzieży ogranicza się do duchowości akcentującej dobre postępowanie oraz dobre samopoczucie. W polskiej literaturze dzisiejszą młodzież określa się często jako „pokolenie facebooka”. Zwraca się również uwagę na odchodzenie od Kościoła przede wszystkim ludzi młodych, co nie musi oznaczać jednak odchodzenia od religii jako takiej, lecz raczej subiektywizację religijności. Zdaniem A. Potockiego przeciętny dzisiejszy nastolatek jest bezrefleksyjnym dzieckiem kultury medialnej, nastawionym na sukces, pieniądze i konsumpcję. W najlepszym zaś wypadku mamy dziś do czynienia z pokoleniem wolontariuszy i aktywistów, niezdolnym jednak do głębszej refleksji.

Na tle takiego obrazu młodego pokolenia polscy uczestnicy ŚDM jawią się jakby z innej epoki. To młodzież świadomie przeżywająca swoją wiarę oraz tożsamość osobistą i społeczną. Głęboko osadzona w polskiej kulturze i religijności, a zarazem potrafiąca oddzielić treści religijne od kulturowych i politycznych. Polscy uczestnicy ŚDM potrafią być dumni ze swojego katolicyzmu i czują się silnie związani z Kościołem. Ponadto odnajdują się ze swoją wiarą w środowisku rówieśniczym, które

nierzadko wyznaje odmienne wartości niż oni. Posiadają jasno określoną moralność i świadomie przyjmują etyczne nauczanie Kościoła. Przeprowadzone badanie wskazuje ponadto, że młodzi potrafią dostrzegać obecność Boga w swoim życiu. Jednocześnie umieją być empatyczni i wrażliwi na innych oraz budować głębokie relacje rodzinne, koleżeńskie i przyjacielskie. Światowe Dni Młodzieży ukazały również oraz wyzwoliły znaczny potencjał prospołeczny polskiej młodzieży. Skupiły osoby zdolne do działania na rzecz innych oraz odkrywające sens w takiej służbie. Polscy uczestnicy ŚDM to w dobrym tego słowa znaczeniu religijna i moralna elita polskiej młodzieży.

Żyjemy w coraz bardziej globalizującym się świecie. Na naszych oczach, na bazie światowego systemu informacyjnego, globalnych wzorów konsumpcji, kosmopolitycznych stylów życia powstaje globalny system kultury. Za przejawy procesu globalizacji można uznać takie fenomeny o światowym zasięgu, jak igrzyska olimpijskie, międzynarodowa turystyka bądź też ograniczanie suwerenności państw narodowych, wzrastającą świadomość ogólnoświatowego charakteru kryzysu środowiska naturalnego czy wzrost zagrożeń zdrowotnych i militarnych o zasięgu światowym. Globalizacja oznacza nie tylko standaryzację, umasowienie czy homogenizację, ale również rodzenie się nowego rodzaju świadomości, który każe widzieć świat jako jedność. Globalizacja oznacza też rosnące usieciowienie jednostek oraz trwanie w ciągłym ruchu i nieustannej wymianie.

Światowe Dni Młodzieży stanowią przejaw tak rozumianej globalizacji. W znacznej mierze bazują na globalnych powiązaniach i możliwościach komunikacyjnych. Nie tylko odbywają się w różnych częściach świata, ale gromadzą ludzi posługujących się różnymi językami oraz pochodzących z różnych kultur i grup etnicznych. Ujawniają zdolność młodzieży do budowania wspólnoty ponad granicami i różnicami kulturowymi i pomimo odmienności podzielenia tych samych doświadczeń religijnych oraz wspólnego celebrowania wiary. Wiąże się to bez wątpienia z globalnym charakterem katolicyzmu, który w swej teologicznej naturze jest religią powszechną, czyli nie tylko indywidualną i lokalną, ale ponadnarodową i interkulturową. Szczególnie znaczenie w tym względzie ma papież, który, co wyraźnie ujawniają ŚDM, stanowi symbol uniwersalizmu i punkt odniesienia dla globalnego katolicyzmu. Światowe Dni Młodzieży potwierdzają, że globalizacja zapewnia żyzny grunt dla odnowionego publicznego wpływu religii. Można je traktować jako przykład ruchu społecznego o charakterze religijnym i zasięgu globalnym. Potwierdzeniem tego jest masowość wydarzenia, brak rozbudowanej odgórnej i międzynarodowej struktury organizacyjnej, zdolność do spontanicznej mobilizacji młodzieży oraz funkcjonalna ciągłość. Światowe Dni Młodzieży nie są jedynie regularnie organizowanym pojedynczym wydarzeniem. Angażują na kilka lat rzesze wolontariuszy oraz oprócz centralnych obchodów proponują, o czym często się zapomina, cały system wydarzeń o charakterze edukacyjnym i formacyjnym. Znaczna część

uczestników aktywnie i regularnie włącza się w przygotowania do ŚDM. Osobnym zagadnieniem jest rola ŚDM w tworzeniu się tzw. ogólnoświatowych teologii, czyli światopoglądów i etosów. Bez wątpienia ŚDM promują ściśle określone wartości religijne i humanistyczne. Mają one charakter przede wszystkim inkluzywny i uniwersalny. W ten sposób pozwalają na przełamywanie aksjologicznych partykularyzmów i religijnych fundamentalizmów. Szczególnie dostrzegalne to było w Krakowie na tle realnego zagrożenia terrorystycznego.

FOTO – Jakub Szymczuk / FOTO GOŚĆ



13. Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016 jako fenomen kulturowy

Anna Góral

Problem wyznaczania granic kultury i określania podziałów w jej obrębie jest równie stary jak samo pojęcie kultury. W debacie naukowej toczony w Polsce dużo uwagi poświęca się w ostatnim czasie zagadnieniom „kultury żywej”, „poszerzonego pola kultury” oraz szerokiemu rozumieniu uczestnictwa w kulturze. Autorzy tych naukowych terminów zachęcają, by nie ograniczać myślenia o życiu kulturalnym do czynności, takich jak chodzenie do teatru czy słuchanie muzyki poważnej. W swoich pracach naukowych przekonują, że życie kulturalne często toczy się poza murami instytucji kultury. Mieliśmy na to wiele dowodów podczas ŚDM, gdy na ulicach i placach Krakowa prezentowali swoją twórczość profesjonaliści i amatorzy z całego świata. Kultura stała się dogodną przestrzenią do spotkania różnych porządków (świeckiego i religijnego), a także światów społecznych (ludzi wierzących i niewierzących).

Światowe Dni Młodzieży są fenomenem, który fascynuje zarówno duchownych, jak i naukowców, polityków, a także dziennikarzy oraz zwykłych obserwatorów otaczającej nas rzeczywistości. W sposób szczególny wybrzmiewa w toczonych dyskusjach pytanie o to, co sprawiło, że wydarzenie z założenia religijne, mimo powszechnego przekonania o postępującej sekularyzacji społeczeństw, przyciągnęło z jednej strony miliony młodych ludzi z całego świata chcących wspólnie zgłębiać i celebrować swoją wiarę, a z drugiej osoby niezwiązane z Kościołem katolickim, ale chcące stać się częścią swoistego święta kultury, które co kilka lat organizowane jest we wskazanym przez papieża zakątku świata. Już na etapie przygotowań do ŚDM, zwłaszcza w mediach, pojawiały się wielokrotnie pytania o granice pomiędzy wydarzeniami religijnymi, za które powinny być odpowiedzialne wyłącznie osoby duchowne, a wydarzeniami kulturalnymi, w które w naturalny sposób angażuje się państwo.

Święty Jan Paweł II mówił, że „wiera, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemyślaną, nieprzeżytyą wiernie”. Słowa te od samego początku towarzyszyły przygotowaniom i realizacji projektów kolejnych Światowych Dni Młodzieży, nie tylko tych właśnie zakończonych w Polsce czy poprzednich, ale z pewnością przyświecają również rozpoczynającym obecnie przygotowania do tego wydarzenia Panamczykom. Światowe Dni Młodzieży pomyślane w tym duchu nabierają charakteru swoistej przestrzeni spotkań i święta młodości.

Wydarzenie to analizowane w kilka miesięcy po jego zakończeniu, mimo oczywistego ewangelizacyjnego charakteru, z pewnością zapadło Polakom w pamięć jako wyjątkowe wydarzenia kulturowe, często również określane, zwłaszcza przez

filozofów, badaczy kultury, skupiających się na jego formule, swoistym znakiem czasu – zjawiskiem popkulturowym. Szymon Hołownia, popularny dziennikarz i publicysta, podkreślił w jednej ze swoich wypowiedzi, że „popkultura [...] może być pomostem pomiędzy profanum a sacrum”⁵⁹. Takie spojrzenie stanowiło również inspirację do podjęcia rozważań prezentowanych w niniejszym tekście i uwypuklenia takich wątków, jak festiwalizacja przestrzeni kulturowej, procesy kreowania bohaterów, którzy zaangażują uczestników, tworzenie sieci społecznościowych czy też powszechnie krytykowany komercyjny aspekt przedsięwzięcia, aby w ten sposób pokazać Światowe Dni Młodzieży jako swoisty fenomen kulturowy.

Dla kogo są Światowe Dni Młodzieży?

Ksiądz biskup Damian Muskus w eseju „Światowe Dni Młodzieży jako wydarzenie (pop)kulturowe” przytacza we wstępie słowa Érica-Emmanuela Schmitta, autora m.in. „Oskara i pani Róży”, który wyznał, że „żałuje, iż jest już za stary, by uczestniczyć w tym wydarzeniu, a gdy był młody, nie myślał o udziale w nim, gdyż był wówczas niewierzący. Za nadzwyczajne uważa, że młodzi ludzie gromadzą się nie po to, by celebrować jakiegoś idola czy wysłuchać koncertu, ale «wokół Niewidzialnego i ciszy»”⁶⁰.

Pierwsze z wypowiedzianych przez pisarza słów potwierdzają powszechnie panujące przekonanie, że Światowe Dni Młodzieży są wydarzeniem kierowanym przede wszystkim do ludzi młodych. Organizatorzy od samego początku starali się polemizować z tymi stereotypami. Najlepszym tego przykładem jest kampania promocyjna „Młodość to stan ducha” zainicjowana przez województwo małopolskie. Twarzą kampanii został 90-letni benedyktyn z Tyńca o. Leon Knabit, który ze sznurem czerwonych koralików na szyi – symbolem Małopolski – zapraszał do udziału w Światowych Dniach Młodzieży. Benedyktyn, biorąc udział we wspomnianej kampanii, sprawdzał się również w nietypowej dla siebie roli – taksówkarza. Dzięki akcji specjalnej – „Podróż za jeden uśmiech” każdy, komu udało się złapać specjalną taksówkę, mógł podróżować po ulicach stolicy Małopolski w towarzystwie znanego zakonnika. Wydarzenie było relacjonowane na bieżąco na Snapchacie, gdzie w ciągu jednego dnia

⁵⁹ S. Hołownia, M. Prokop, *Bóg, kasa i rock’n’roll*, Kraków 2011.

⁶⁰ D. Muskus, *Światowe Dni Młodzieży jako wydarzenie (pop)kulturowe*, <http://chrzest966.pl/swiatowe-dni-mlodziezy-jako-wydarzenie-popkulturowe> (10.10.2016).

snapy związane z akcją wyświetlono ponad 2,5 tys. razy, a w trakcie całej kampanii aż 45 tys. razy⁶¹. Kampania ta w bardzo dosłowny sposób pokazała społeczeństwu, że Światowe Dni Młodzieży są szeroko rozumianym doświadczeniem kulturowym dla ich uczestników. Warto podkreślić, że funkcjonującym zarówno w przestrzeni realnej, jak i dzięki mediom społecznościowym również wirtualnej, umożliwiając w ten sposób uczestnictwo również tym, którzy osobiście nie mogli się pojawić w Krakowie. Druga część z przytoczonej wypowiedzi Schmitta wpisuje się natomiast w powszechny sposób myślenia o Światowych Dniach Młodzieży, jako wydarzeniu tylko dla katolików, podczas gdy zwłaszcza przyjęta przez organizatorów formuła festiwalu podkreśla jego otwarty charakter kierowany do szerokiego grona odbiorców.

Święto kultury i młodości

Próba scharakteryzowania Światowych Dni Młodzieży w kategoriach wydarzenia kulturowego przywołuje, jako pierwszą, myśl o festiwalu, współcześnie kojarzonym głównie z rozrywką i konsumpcją⁶². Dla wielu bowiem Światowe Dni Młodzieży to przede wszystkim Festiwal Młodych, najbardziej widoczne i żywiołowe oblicze wydarzenia, które pozwala uczestnikom na pełne doświadczenie idei Światowych Dni Młodzieży i budujące wspólnotę młodych. Festiwal Młodych, czyli ponad 300 różnych wydarzeń muzycznych i artystycznych, sprawia, że miasto organizator – ostatnio Kraków – poddaje się czasowej transformacji w specyficzną przestrzeń symboliczną wspólnego świętowania, radosnego i barwnego wyznawania wiary, ale także przestrzeń celebrowania wiary i budowania wspólnoty z innymi ludźmi. Artyści z całego świata prezentują podczas festiwalu ofertę kulturalną oraz tę mającą wymiar duchowy, wykorzystując różnorodne formy ekspresji. Jest więc taniec, teatr, kino, wystawy, zwiedzanie miasta i koncerty. Młodzi ludzie, którzy przybywają z różnych zakątków świata w jedno miejsce, zyskują w ten sposób przestrzeń, by dzielić się swoją wiarą i wspólnie ją celebrować. Jednocześnie mają możliwość pokazania swojej kultury, jej wyjątkowości i w ten sposób świętowania różnorodności. W tym sensie Światowe Dni Młodzieży stają się faktycznie wydarzeniem kulturalnym i kulturotwórczym.

⁶¹ Kampania „Młodość to stan ducha” trafiła w sedno, <http://www.malopolska.pl/aktualnosci/promocja/kampania-malopolski-na-sdm-trafila-w-sedno> (10.10.2016).

⁶² P.L. van Elderen, *Suddenly One Summer: a Sociological Portrait of the Joensuu Festival*, Joensuu 1997, s. 126.

Warto zwrócić również uwagę na fakt, że podczas ŚDM z jednej strony mamy uczestników – pielgrzymów, a z drugiej gospodarzy z kraju, w którym odbywają się ŚDM, dzielących się przez kilka dni swoją kulturą. Obie te grupy nawzajem się inspirują, zyskując w ten sposób szansę doświadczenia, na czym polega dialog międzykulturowy w praktyce. Polakom z pewnością w pamięci pozostaną wielokrotnie cytowane w mediach słowa pielgrzymów na temat niezwyklej gościnności i życzliwości, jakiej doświadczyli w Polsce, a także bogatej historii i kultury, którą mogli poznać podczas ŚDM.

W poszukiwaniu bohatera

Organizatorom Światowych Dni Młodzieży niezmiennie przyświecała myśl, że współcześni, zwłaszcza młodzi ludzie żyją w przestrzeni kultury popularnej, są przez nią w dużej mierze nieświadomie kształtowani, posługują się jej językiem, szukają w życiu codziennym wzorców przez nią promowanych. „To ona w dużej mierze kształtuje tożsamość młodego pokolenia. Popularne teksty i bohaterowie bardzo często nadają sens codziennemu życiu młodzieży; są źródłem tworzenia poczucia wspólnoty oraz podejmowanych przez młodzież praktyk kulturowych”⁶³.

Kultura popularna to między innymi superbohaterowie, którzy mają odwagę żyć inaczej, lepiej, walczyć z przeciwnościami losu. Młodzi ludzie poszukują wzorców, osób, które będą z jednej strony takie jak oni, borykające się z podobnymi problemami, ale z drugiej gotowe tę rzeczywistość zmieniać i żyć pod prąd. Do tego też uczestników zachęcał sam papież Franciszek, mówiąc: „Kochani młodzi, nie przyszliśmy na świat, aby «wegetować», aby wygodnie spędzić życie, żeby uczynić z życia kanapę, która nas uśpi; przeciwnie, przyszliśmy z innego powodu, aby zostawić ślad”.

I jednocześnie dawał młodym wzorce godne naśladowania: „Bądźcie jak Frassati!” – hasło to towarzyszyło młodym ludziom od samego początku – zwłaszcza w mediach społecznościowych. Błogosławiony Pier Giorgio Frassati został wykreowany na bohatera godnego naśladowania – zwykłego młodego człowieka, który odważył się zmienić otaczającą go rzeczywistość.

Światowe Dni Młodzieży są swoistym fenomenem kulturowym. Wykorzystując aktualne trendy kulturowe, organizatorzy ŚDM stworzyli wydarzenie, które mimo szczególnego przesłania, jakie niesie, w pełni dopasowało się do oczekiwań współczesnego odbiorcy kultury i jednocześnie człowieka wierzącego – katolika.

⁶³ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Poznań–Toruń 1996, s. 18.

14. Informacja o badaniach zrealizowanych w trakcie Światowych Dni Młodzieży w 2016 roku – nota metodologiczna

W niniejszej publikacji zaprezentowano wyniki dwóch badań dotyczących Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Realizatorem pierwszego było Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, które otrzymało dotację z programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Obserwatorium Kultury*, w ramach której zrealizowało projekt pod nazwą: *Światowe Dni Młodzieży 2016 jako fenomen społeczny, kulturowy i religijny*. Inicjatorami drugiego badania były: Narodowe Centrum Kultury oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, które zainicjowały projekt badawczy pod nazwą *Odbiór Światowych Dni Młodzieży i jego kulturowe konteksty. Projekt badania uczestników Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016*, zrealizowany przez Fundację PAIDEIA. W drugim badaniu uczestniczył także Instytut Adama Mickiewicza.

Projekt 1. Światowe Dni Młodzieży 2016 jako fenomen społeczny, kulturowy i religijny (Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski)

Projekt realizowany był od marca do grudnia 2016 roku. Jego celem była charakterystyka i ocena fenomenu społecznego, kulturowego, religijnego i organizacyjnego, jakim są Światowe Dni Młodzieży, jak również ocena ich wpływu na rozwój turystyki kulturowej (w tym pielgrzymkowej) w Polsce. Badanie miało wymiar wielowątkowy, obejmując swoim zasięgiem zarówno przybywających na Światowe Dni Młodzieży pielgrzymów, przyjmujących ich gospodarzy, obsługujący sektor usługowy (m.in. transport, gastronomia, hotelarstwo), organizatorów wydarzenia, jak i podmioty kulturalne w miejscu pobytu gości. Badaniem objęto wspomniane podmioty w wymiarze ewaluacji *ex ante* i *ex post*.

W projekcie badawczym zastosowano szerokie spektrum mierników oraz wykorzystano różnorodne metody i narzędzia ewaluacji (tzw. metodologia mieszana), takie jak wywiady pogłębione z różnymi interesariuszami badanego projektu, ankiety, analizę prasy i mediów społecznościowych, dostępnych danych statycznych. Badanie obejmowało cztery moduły:

1. ŚDM w statystyce i organizacji (dane ilościowe i jakościowe); moduł dotyczył pielgrzymów oraz struktury organizacyjnej podmiotów odpowiedzialnych za krakowskie obchody.
2. ŚDM w odbiorze uczestników/organizatorów spotkania:
 - a. recepcja pielgrzymów podczas ŚDM – wyobrażenia, opinie, sądy – w aspekcie turystyki kulturowej; recepcja gospodarzy indywidualnych, rodzin – wyobrażenia o pielgrzymach, przyjęcie gości, korzyści,
 - b. zderzenie kulturowe itp.;
 - c. recepcja organizatorów, wpływ na turystykę, obserwowane zmiany itp. (odbior instytucjonalny).
3. ŚDM w dyskursie publicznym (dane ilościowe i jakościowe, analiza treści):
 - a. badania prasy – analiza zawartości krakowskich/ogólnopolskich dzienników w zakresie sposobu przedstawiania ŚDM;
 - b. analiza stron internetowych poświęconych ŚDM oraz obecności ŚDM w mediach społecznościowych.
4. ŚDM i korzyści ekonomiczne:
 - a. analiza struktury i poziomu wydatków uczestników ŚDM;
 - b. analiza poziomu przychodów w sektorze ekonomicznym w okresie ŚDM.

Proces badawczy realizowany był w trzech etapach (przed ŚDM, w ich trakcie i po nich). Przed rozpoczęciem ŚDM przeprowadzano analizę dostępnych danych statystycznych (dane organizatorów ŚDM – statystyki rejestracyjne) oraz dokonano analizy dokumentów, procedur, projektów i działań instytucji publicznych i organizacji pozarządowych w obszarze ŚDM (założenia, elementy polityki miasta, województwa, dokumenty wewnętrzne organizatora). W trakcie ŚDM przeprowadzono badania pielgrzymów (próba skonstruowana na podstawie danych statystycznych) – wywiady standaryzowane (360 wywiadów).

Po ŚDM (do 2 miesięcy) przeprowadzono:

- pogłębione wywiady jakościowe tzw. elite interviews (50) z przedstawicielami wszystkich podmiotów, które współuczestniczyły w organizacji ŚDM, w tym:
 - wywiady z organizatorem, przedstawicielami władz miasta, województwa, instytucji publicznych;
 - wywiady z ekspertami, wywiady z przedstawicielami instytucji pozarządowych;
 - wywiady standaryzowane z przedsiębiorcami (100);
- pogłębione wywiady jakościowe z osobami przyjmującymi pielgrzymów (50 wywiadów);
- analizę zawartości krakowskich/ogólnopolskich dzienników (tydzień ŚDM, wydania „Gazety Krakowskiej”, „Dziennika Polskiego”, „Gazety Wyborczej” itp);
- analizę treści internetowych (fora, blogi, media społecznościowe) poświęconych ŚDM.

Projekt 2. Odbiór Światowych Dni Młodzieży i jego kulturowe konteksty. Projekt badania uczestników Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016 (Narodowe Centrum Kultury oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego we współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza i Fundacją PAIDEIA)

Celem badania była odpowiedź na pytania o motyw, dla których badani wzięli udział w ŚDM, oraz ich oczekiwania względem tego wydarzenia, a także o specyfikę tego doświadczenia i jego ocenę w aspekcie społecznym, kulturowym i duchowym. Chciano także wskazać kulturowo-religijne uwarunkowania odbioru ŚDM przez ich uczestników oraz określić, jak uczestnictwo w ŚDM wpływa na postawy i duchowość młodych ludzi. Chciano się także przekonać, jakie elementy tożsamości i postaw młodych Polaków ujawniają ŚDM, a także jakie postawy wobec Polski i Polaków występują wśród zagranicznych uczestników ŚDM. W końcu chciano zobaczyć, jaki obraz Polski jako organizatora prezentują media zagraniczne.

Badanie uwzględniało:

1. pielgrzymów zagranicznych, którym wysłano do wypełnienia ankietę internetową przed ŚDM (między 9 a 25 lipca – zebrano 11 585 ankiet) oraz po wydarzeniu (między 26 sierpnia a 11 września – zebrano 3770 ankiet). Ankieta została przygotowana w ośmiu językach obcych (angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, portugalskim, słowackim, ukraińskim, włoskim) i wysłana do uczestników z 20 najliczniej reprezentowanych na ŚDM krajów oraz do pielgrzymów polskich (w nieco zmodyfikowanej formie). Ankieta pozwoliła uchwycić znaczenie ŚDM dla ich uczestników oraz kulturowe i religijne uwarunkowania uczestnictwa w tym wydarzeniu, a także zbadać efekty udziału w ŚDM i poziom realizacji oczekiwań wobec nich. Aby odpowiedzieć na pytanie o to, co zagraniczni pielgrzymi myślą o polskiej kulturze, jak oceniają atrakcyjność Polski oraz przekonać się, jak na ich opinie wpłynęła wizyta w naszym kraju, w ankiecie uwzględniono 6 pytań zadanych przed ŚDM i 5 po ich zakończeniu, przygotowanych przez Instytut Adama Mickiewicza⁶⁴;
2. pielgrzymów polskich, z którymi przeprowadzono 40 wywiadów pogłębionych w 5 diecezjach (warszawsko-praskiej, drohiczyńskiej, tarnowskiej, archidiecezji warszawskiej oraz archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej) w trakcie Dni w Diecezjach (20–25 lipca) poprzedzających wydarzenia odbywające się w Krakowie. Spośród tych osób 30 zdecydowało się poprowadzić dzienniczek uczestnika ŚDM wzbogacony dokumentacją zdjęciową, uwzględniający czas od Dni w Diecezjach do powrotu z Krakowa, w którym chciano uchwycić sposób przeżywania przez nich ŚDM z naciskiem na aspekt duchowy tego doświadczenia;
3. polskich wolontariuszy pomagających pielgrzymom zagranicznym przybyłym na Dni w Diecezjach – w sierpniu i wrześniu przeprowadzono 12 wywiadów grupowych, po dwa w 6 diecezjach: warszawsko-praskiej, drohiczyńskiej, tarnowskiej, archidiecezji warszawskiej, archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej oraz archidiecezji krakowskiej, w których łącznie wzięło udział 91 osób;

⁶⁴ Culture.pl to serwis internetowy Instytutu Adama Mickiewicza – narodowej instytucji kultury, której misją jest budowa i promocja wymiaru kulturalnego marki POLSKA poprzez aktywny udział w międzynarodowej wymianie kulturalnej. Instytut działa na rzecz upowszechnienia współczesnej kultury polskiej wśród międzynarodowych odbiorców. Dotychczas zorganizowano blisko 5500 wydarzeń w 70 krajach dla około 52 mln odbiorców na 5 kontynentach.

4. analizę prasy światowej obejmującej 20 tytułów z Anglii, Australii, ze Stanów Zjednoczonych, z Rosji, Francji, Niemiec i Hiszpanii. Kryterium wyboru stanowił przede wszystkim jeden z dominujących w kraju nakładów, ale starano się też, żeby reprezentowane były zróżnicowane linie światopoglądowe czasopism. Przeanalizowano wszystkie numery, które ukazały się między 1 lipca a 15 sierpnia 2016 roku;
5. analizę danych statystycznych – przedmiotem analizy była struktura ilościowa uczestników polskich i zagranicznych, zarówno w poszczególnych diecezjach (podczas Dni w Diecezjach), jak i podczas spotkania z papieżem w Krakowie.

15. NOTY BIOGRAFICZNE

15.1. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski

Dr hab. Ewa Bogacz-Wojtanowska – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dziedzinie nauki o zarządzaniu, dyrektor Instytutu Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prowadzi badania organizacji pozarządowych i przedsiębiorstw społecznych, jak również różnorodnych form i struktur kształtujących się w społeczeństwie obywatelskim. Zajmuje się także projektami wdrożeniowymi i poprawiającymi jakość zarządzania, dla instytucji krajowych i międzynarodowych. Członek Komisji Zarządzania Kulturą i Mediami Polskiej Akademii Umiejętności.

Dr hab. Łukasz Gawel – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dziedzinie nauki o zarządzaniu, kierownik Katedry Zarządzania Kulturą w Instytucie Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego (Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej), zastępca dyrektora ds. strategii, rozwoju i komunikacji Muzeum Narodowego w Krakowie. Głównym obszarem jego zainteresowań naukowych jest szeroko pojęta problematyka zarządzania dziedzictwem kulturowym. Zajmuje się również zagadnieniami zarządzania publicznymi instytucjami kultury.

Dr Anna Góral – doktor nauk humanistycznych w zakresie zarządzania. Od wielu lat związana z sektorem pozarządowym i publicznym. Obecnie zawodowo związana ze Stowarzyszeniem Gmin i Powiatów Małopolski oraz Instytutem Kultury UJ, gdzie pełni funkcję zastępcy dyrektora ds. dydaktyki. Autorka szeregu artykułów poruszających zagadnienia zarządzania dziedzictwem w kontekście rozwoju zrównoważonego. Szczególnie interesuje ją tematyka innowacji w kulturze, dziedzictwa oraz rozwoju przedsiębiorczości społecznej.

Weronika Pokojska – absolwentka studiów magisterskich z zarządzania mediami oraz zarządzania kulturą w IK UJ, obecnie doktorantka IV roku nauk o zarządzaniu w Instytucie Kultury Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do zainteresowań badawczych autorki należą history marketing, architektura i projektowanie muzeów oraz zagadnienia rewitalizacji przestrzeni przemysłowych.

Agnieszka Pudętko – absolwentka zarządzania kulturą i kultury współczesnej w Instytucie Kultury UJ. Obecnie doktorantka nauk o zarządzaniu na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Interesuje się zagadnieniami związanymi z dziedzictwem kulturowym, zarządzaniem kulturą, rewitalizacją przestrzeni przemysłowych oraz turystyką literacką. Od kilku lat przewodniczą literacka po Krakowie.

Sylwia Wrona – absolwentka studiów magisterskich w dziedzinie zarządzania organizacjami publicznymi i obywatelskimi w Instytucie Spraw Publicznych UJ, obecnie doktorantka na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na wiejskich organizacjach pozarządowych.

15.2. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego

Dr Wojciech Sadłoń, SAC – teolog i socjolog. Jest dyrektorem Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC. Jego dorobek naukowy obejmuje przede wszystkim socjologię katolicyzmu, religijności, kapitału społecznego oraz trzeciego sektora. Jest duszpasterzem studentów w Warszawie.

Dr Maria Rogaczewska – socjolog, współtwórczyni Centrum Wyzwań Społecznych przy Instytucie Studiów Społecznych UW, współpracuje także z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz z ISKK. Jej zainteresowania badawcze skupiają się na socjologii religii, badaniach młodzieży, badaniach związanych z innowacjami społecznymi. Inicjuje działania, których celem jest zaangażowanie środowisk akademickich w zmianę społeczną. Współtworzyła wiele innowacyjnych projektów (m.in. Kongres Obywatelski w Polsce, Projekt Społeczny 2012, eCo-Solving, Zjazd Gnieźnieński), które nakierowane były na tworzenie sieci między środowiskiem akademickim, biznesem, władzami publicznymi i społeczeństwem obywatelskim, a także organizacjami katolickimi.

Dr Sławomir Mandes – od 2003 roku związany z Instytutem Socjologii UW, gdzie pracuje w Zakładzie Psychologii Społecznej. Do jego zainteresowań należy socjologia religii oraz problematyka życia lokalnego i więzi społecznych opisywana i analizowa-

na z różnych perspektyw teoretycznych i empirycznych. W 2016 roku opublikował książkę „Miejsce religii w społeczeństwie. W poszukiwaniu nowego programu badawczego socjologii religii”.

Wojciech Wilk – student psychologii i socjologii na Uniwersytecie Warszawskim. Wciąż nie zdecydował, z którym kierunkiem bliżej będzie związana jego przyszłość zawodowa. Na razie, współpracując z Centrum Wyzwań Społecznych UW, uczy się prowadzenia badań społecznych.

15.3. Narodowe Centrum Kultury

Dr Tomasz Kukołowicz – doktor nauk społecznych, pracownik Działu ds. Badań w Narodowym Centrum Kultury, redaktor naczelny „Nowości Badawczych Obserwatorium Kultury” oraz „Rocznika Kultury Polskiej”. Specjalizuje się w badaniach współczesnej kultury popularnej, zwłaszcza rapu. Autor książki „Raperzy kontra filomaci” i redaktor prowadzący „Antologii polskiego rapu”.

15.4. Instytut Adama Mickiewicza

Michał Szostek – współpracownik Wydziału Zarządzania Wiedzą Instytutu Adama Mickiewicza. Socjolog, absolwent Instytutu Socjologii UW.